

H E N O C H

Księga Henocha

NOWY PRZEKŁAD NA WSPÓŁCZESNY JĘZYK POLSKI



H E N O C H

Księga Henocha



I Henoch • Księga Henocha etiopska

Nowy przekład na współczesny język polski

20 WRZEŚNIA 2026

Tytuł	Księga Henocha (1 Henoch, Księga Henocha etiopska)
Autor	Henoch
Przekład	nowy przekład na współczesny język polski
Redakcja	Fable 5.1 (model AI)
Data redakcji	20 września 2026

Podstawą przekładu jest tekst etiopski (ge'ez), jedyny pełny świadek księgi, poprawiany według zachowanych fragmentów greckich (kodeks z Akhmim, cytaty Synkellosa, papirus Chester Beatty) oraz aramejskich zwojów z Qumran (4Q201-4Q212). Przy lekcjach spornych punktem odniesienia był krytyczny przekład R.H. Charlesa (1912/1917), pozostający w domenie publicznej, oraz późniejsze ustalenia badaczy (Knibb; Nickelsburg-VanderKam). Szczegóły w Nocie redakcyjnej na końcu tomu.

Okładka i jedenaście plansz w tekście: rysunki ołówkiem wygenerowane komputerowo (model GPT Image 2). Podpisy plansz odsyłają do rozdziałów i wersetów, które ilustrują.

Skład wykonano w systemie Typst pismem EB Garamond. Format B5 (176 × 250 mm).

Spis treści

O księdze	iv
Nota o tekstach oryginalnych	vi
Jak czytać ten przekład	viii
Wstęp	i
Grzech aniołów	4
Wstawienictwo archaniołów na rzecz ludzi	8
Zapowiedź ukarania zbuntowanych aniołów	12
<i>Wizja pałacu Bożego</i>	13
<i>Boski wyrok na zbuntowanych aniołów</i>	16
Pierwsza podróż Henocha	18
Druga podróż Henocha	22
Trzecia podróż Henocha	29
Księga przypowieści	33
<i>Przypowieść pierwsza</i>	33
<i>Przypowieść druga</i>	38
<i>Przypowieść trzecia</i>	47
Księga astronomiczna	65
Księga snów	82
Mowy Henocha do Matuzalema i jego rodziny	101
List Henocha	103
<i>Apokalipsa tygodni</i>	103
<i>Wielkość Boga</i>	106
<i>Napomnienia dla sprawiedliwych i biada dla grzeszników</i>	106
Apokalipsa Noego	119
Dodatek końcowy	122
Nota redakcyjna	124
<i>Podstawa przekładu</i>	124
<i>Numeracja</i>	124
<i>Apokalipsa tygodni (rozdz. 91 i 93)</i>	125
<i>Konwencje</i>	125
<i>Redakcja tego wydania</i>	126

O księdze

Księga Henocha to jedno z najważniejszych dzieł religijnych starożytnego judaizmu spoza kanonu Biblii hebrajskiej. Jej bohaterem jest Henoch - patriarcha sprzed potopu, siódmy po Adamie, o którym Księga Rodzaju mówi tylko tyle, że „chodził z Bogiem, a potem już go nie było, bo Bóg go zabrał” (Rdz 5,24). Wokół tej jednej zagadkowej wzmianki narosła cała literatura: Henoch stał się w niej człowiekiem, który jeszcze za życia został wprowadzony w tajemnice nieba i historii, i który przekazał je swoim potomkom na piśmie.

Istnieją trzy starożytne księgi przypisywane Henochowi: **etiopska** (1 Henoch - ta, którą trzymasz w ręku), **słowiańska** (2 Henoch) i **hebrajska** (3 Henoch). Pierwsza jest najstarsza i najważniejsza. Nie jest dziełem jednego autora - to zbiór pięciu ksiąg powstających stopniowo od IV/III wieku przed Chr. do I wieku po Chr., połączonych postacią Henocha:

- **Księga Czuwających** (rozdziały 1-36) - rozwinięcie krótkiej opowieści z Rdz 6,1-4 o „synach Boga”, którzy związali się z córkami ludzkimi. Aniołowie zwani Czuwającymi buntują się, biorą sobie żony, uczą ludzi zakazanej wiedzy i płodzą olbrzymów. Henoch ogląda ich wyrok oraz podróżuje przez kosmos, aż po krainę umarłych i raj.
- **Księga Przypowieści** (37-71) - trzy wielkie mowy objawiające o nadchodzącym sądzie nad władcami tego świata i o tajemniczej postaci Syna Człowieczego, sędziego wybranego przed stworzeniem świata. To najmłodsza część zbioru (przełom er) i jedyna nieznana z rękopisów znad Morza Martwego.
- **Księga astronomiczna** (72-82) - najstarsza część zbioru: traktat o ruchu słońca, księżyca i gwiazd oraz obrona kalendarza słonecznego liczącego 364 dni, używanego później przez wspólnotę z Qumran.

- **Księga snów** (83-90) - dwie wizje: zapowiedź potopu oraz tzw. Apokalipsa zwierząt, w której cała historia świata i Izraela - od Adama po czasy machabejskie i sąd ostateczny - opowiedziana jest w symbolach zwierzęcych.
- **List Henocha** (91-105) - testament patriarchy: napomnienia, seria „biada” przeciwko bogatym i bezbożnym oraz tzw. Apokalipsa tygodni, dzieląca dzieje świata na dziesięć epok. Zbiór zamykają opowieść o cudownych narodzinach Noego (106-107) i późniejszy dodatek końcowy (108).

Księga była szeroko czytana w judaizmie przełomu er i w młodym chrześcijaństwie. Nowy Testament cytuje ją wprost: List Judy 14-15 przytacza Hen 1,9 jako prorocstwo Henocha. Z czasem jednak wypadła z obiegu i na Zachodzie uchodziła za zaginioną - przetrwała w całości tylko w Etiopii, gdzie do dziś należy do kanonu Pisma Świętego tamtejszego Kościoła. Europa odzyskała ją w 1773 roku, gdy szkocki podróżnik James Bruce przywiózł z Abisynii jej rękopisy.

Nota o tekstach oryginalnych

Przekład, który masz przed sobą, opiera się na tym, co o oryginalnym tekście księgi wiadomo dziś z trzech niezależnych tradycji rękopiśmiennych:

Tekst etiopski (ge'ez). Jedyne pełne świadectwo księgi. Jest to przekład z greki, dokonany prawdopodobnie między IV a VI wiekiem po Chr., zachowany w kilkudziesięciu rękopisach (najstarsze z XV wieku). Dzieli się na dwie rodziny: starszą (Eth I) i młodszą, „wygładzoną” (Eth II). Wszystkie pełne wydania i przekłady księgi - także ten - mają za podstawę tę tradycję.

Fragmenty greckie. Zachowały się cztery ważne świadectwa: kodeks z Akhmim w Egipcie (tzw. Kodeks Panopolitański, znaleziony w grobie mnicha w 1886/87 r., zawiera rozdziały 1-32), obszerne cytaty u bizantyjskiego kronikarza Jerzego Synkellosa (fragmenty rozdziałów 6-16), papirus Chester Beatty-Michigan z IV w. (rozdziały 97-107) oraz drobny fragment watykański (89,42-49). Greka jest ogniwem pośrednim między oryginałem a wersją etiopską - tam, gdzie się zachowała, pozwala korygować błędy etiopskich kopistów.

Fragmenty aramejskie z Qumran. Największe odkrycie dla badań nad księgą: w grocie 4 nad Morzem Martwym znaleziono szczątki jedenastu zwojów (4Q201-4Q212, opublikowane w 1976 r.), spisanych między III w. przed Chr. a I w. po Chr. Potwierdzają one, że oryginalnym językiem księgi był aramejski (być może z hebrajskimi partiami), i obejmują wszystkie jej części **z wyjątkiem Księgi Przypowieści**. Fragmenty astronomiczne (4Q208-211) przekazują tekst dłuższy i bardziej techniczny niż wersja etiopska - widać, że etiopski tłumacz miał przed sobą już skróconą postać tej księgi. Zwój 4Q212 potwierdza też pierwotną kolejność tekstu w Apokalipsie tygodni, przedstawioną w rękopisach etiopskich (zob. przypisy do rozdziałów 91 i 93).

Fragment łaciński (rozdział 106) oraz cytaty u pisarzy wczesnochrześcijańskich uzupełniają obraz przekazu.

Ponieważ żaden pojedynczy rękopis nie oddaje oryginału wiernie, każdy nowoczesny przekład jest pracą krytyczną: podstawą jest tekst etiopski, poprawiany według greki i aramejskiego tam, gdzie te istnieją. Tak postępowały klasyczne przekłady naukowe - R.H. Charlesa (1912/1917), M.A. Knibba (1978), a ostatnio G.W.E. Nickelsburga i J.C. VanderKama (2001-2012) - i tak postępuje również ten przekład. Miejsca, w których tradycje tekstu się rozchodzą albo tekst jest uszkodzony, zaznaczono w przypisach.

Jak czytać ten przekład

Celem tego przekładu jest **wierność połączona ze zrozumiałością**: tekst ma być czytelny dla współczesnego czytelnika bez sięgania po komentarze, a zarazem nie ma niczego dopowiadać po cichu. Dlatego:

- **[Nawiasy kwadratowe]** oznaczają słowa dodane przez tłumacza dla jasności - spójniki, dopowiedzenia, współczesne przeliczenia miar (np. „trzy tysiące łokci [ok. 1,5 km]”). Wszystko poza nawiasami odpowiada tekstowi oryginalnemu.
- **Przypisy** podają: alternatywne tłumaczenia („Inaczej: ...”), warianty tekstu (grecki/etiopski/aramejski), objaśnienia kulturowe i historyczne oraz ostrzeżenia, gdy tekst jest uszkodzony i przekład pozostaje przybliżony.
- **Numeracja rozdziałów i wersetów** odpowiada standardowym wydaniom naukowym, dzięki czemu tekst można porównywać z literaturą przedmiotu. Usterki numeracji wcześniejszych wydań polskich (wersety podwojone, przedstawione lub pominięte) zostały poprawione i opisane w przypisach.
- **Symbole apokaliptyczne** - zwierzęta z Księgi snów, „tygodnie” dziejów, bramy nieba z Księgi astronomicznej - są rozszyfrowane w przypisach przy pierwszym wystąpieniu, tak aby tekst dało się czytać ze zrozumieniem, jak czytali go pierwsi odbiorcy.
- Powtarzające się formuły (np. „Nie zaznacie pokoju!”) są oddawane zawsze tym samym zwrotem - to refreny, które spajają księgę.

Wstęp

ROZDZIAŁ 1

¹ Słowa błogosławieństwa Henocha, którym pobłogosławił wybranych i sprawiedliwych, którzy będą żyli w dniu ucisku, gdy wszyscy źli i bezbożni zostaną usunięci.

² Podjął swoją przypowieść i powiedział: Henoch, człowiek sprawiedliwy, któremu Bóg otworzył oczy, miał widzenie Świętego w niebiosach. Pokazali mi je aniołowie; od nich usłyszałem wszystko i patrząc, zrozumiałem - nie dla tego pokolenia, lecz dla pokolenia dalekiego, które dopiero nadejdzie.

³ O wybranych mówiłem i o nich podjąłem moją przypowieść: Święty i Wielki wyjdzie ze swego mieszkania,

⁴ wieczny Bóg zstąpi na ziemię, na górę Synaj, [i ukaże się ze swoim zastępem], i objawi się w potęgze swojej mocy z nieba niebios.

⁵ Wszystkich ogarnie strach: Czuwający¹ zadrżą, a wielki lęk i drzenie chwyci ich aż po krańce ziemi.

⁶ Wysokie góry zostaną wstrząśnięte, wyniosłe wzgórza się obniżą i stopnieją jak воск przed płomieniem.

⁷ Ziemia rozpadnie się do gruntu, wszystko, co na niej jest, zginie, a sąd obejmie wszystkich [ludzi].

⁸ Lecz ze sprawiedliwymi [Bóg] zawrze pokój: będzie strzegł wybranych i nad nimi będzie miłosierdzie. Wszyscy będą należeć do Boga, będzie im się dobrze wiodło i wszyscy będą błogosławieni. On wszystkim im pomoże, zajaśnieje im światło i zawrze z nimi pokój.

¹ Czuwający (aram. *irin*) - aniołowie-strażnicy, „ci, którzy czuwają” (por. Dn 4,10.14). W tej księdze nazwa oznacza najczęściej tych z nich, którzy zbuntowali się i zstąpili na ziemię; o wiernych mówi się „święci Czuwający”.

⁹ A oto nadchodzi On z dziesiątkami tysięcy swoich świętych, aby dokonać sądu nad wszystkimi: wytraci wszystkich bezbożnych i przekona każdego człowieka [dosł. wszelkie ciało] o wszystkich czynach bezbożności, których bezbożnie się dopuścili, i o wszystkich zuchwałych słowach, które bezbożni grzesznicy mówili przeciwko Niemu.²

ROZDZIAŁ 2

¹ Przyjrzyjcie się wszystkiemu, co dzieje się na niebie: jak światła niebieskie nie zmieniają swoich dróg, jak każde wschodzi i zachodzi w [ustalonym] porządku, każde w swoim czasie, i nie przekraczają wyznaczonego im porządku.

² Popatrzcie na ziemię i zwróćcie uwagę na to, co się na niej dzieje, od pierwszej rzeczy do ostatniej: jak wszystko jest niezmiennie i jak żadne z dzieł Boga na ziemi się nie zmienia, a wszystkie są dla was widoczne.

³ Popatrzcie na lato i na zimę: jak cała ziemia nasycą się wodą, a chmury, rosa i deszcz spoczywają na niej.

ROZDZIAŁ 3

¹ Przyjrzyjcie się i zobaczcie, jak [zimą] wszystkie drzewa wyglądają, jakby uschły, i tracą wszystkie liście - oprócz czternastu drzew, które listowia nie zrzucają, lecz zachowują stare przez dwa lub trzy lata, aż wyrośnie nowe.³

ROZDZIAŁ 4

¹ Przyjrzyjcie się też dniom lata: jak słońce stoi wtedy nad ziemią, naprzeciw niej. Wy szukacie cienia i schronienia przed żarem słońca, a ziemia płonie rosnącym skwarem, tak że nie możecie stąpać ani po ziemi, ani po skale z powodu gorąca.

² Ten werset cytuje Nowy Testament w Liście Judy 14-15 - to jedyny wyraźny cytat z Księgi Henocha w Biblii.

³ Mowa o drzewach zimozielonych, w Palestynie m.in. oliwce, wawrzynie, mircie i cyprysie; ich liczbę - czternaście - podawały także starożytne wyliczenia przyrodnicze.

ROZDZIAŁ 5

¹ Przyjrzyjcie się, jak drzewa okrywają się zielonymi liśćmi i wydają owoce. Zważcie więc i poznajcie wszystkie Jego dzieła, i uznajcie, że tak uczynił je Ten, który żyje na wieki.

² Wszystkie Jego dzieła trwają tak z roku na rok, na wieki, a wszystkie zadania, które dla Niego wykonują, nie zmieniają się - jak Bóg postanowił, tak się dzieje.

³ Zobaczcie, jak morza i rzeki tak samo wypełniają swoje zadania i nie zmieniają ich wbrew Jego przykazaniom.

⁴ Ale wy nie wytrwaliście i nie wypełnialiście przykazań Pana. Odwróciliście się od nich i nieczystymi ustami mówiliście pyszne i zuchwałe słowa przeciwko Jego wielkości. Wy, [ludzie] twardego serca - nie zaznacie pokoju!

⁵ Dlatego będziecie przeklinać swoje dni, a lata waszego życia przepadną; lata waszej zagłady będą się mnożyć jako wieczne przekleństwo i nie znajdziecie miłosierdzia.

⁶ W owych dniach wasze imiona staną się wiecznym przekleństwem dla wszystkich sprawiedliwych. Waszymi imionami będą przeklinać wszyscy, którzy przeklinają, i wami będą złorzeczyć wszyscy grzesznicy i bezbożni. A wszyscy [sprawiedliwi] będą się radować: dla nich będzie odpuszczenie grzechów, wszelkie miłosierdzie, pokój i cierpliwość, dla nich będzie zbawienie i dobre światło. Lecz dla was, grzesznicy, nie będzie zbawienia - na was wszystkich spocznie przekleństwo.⁴

⁷ Dla wybranych będzie światło, radość i pokój, i oni odziedziczą ziemię;⁵ ale dla was, bezbożnych, będzie przekleństwo.

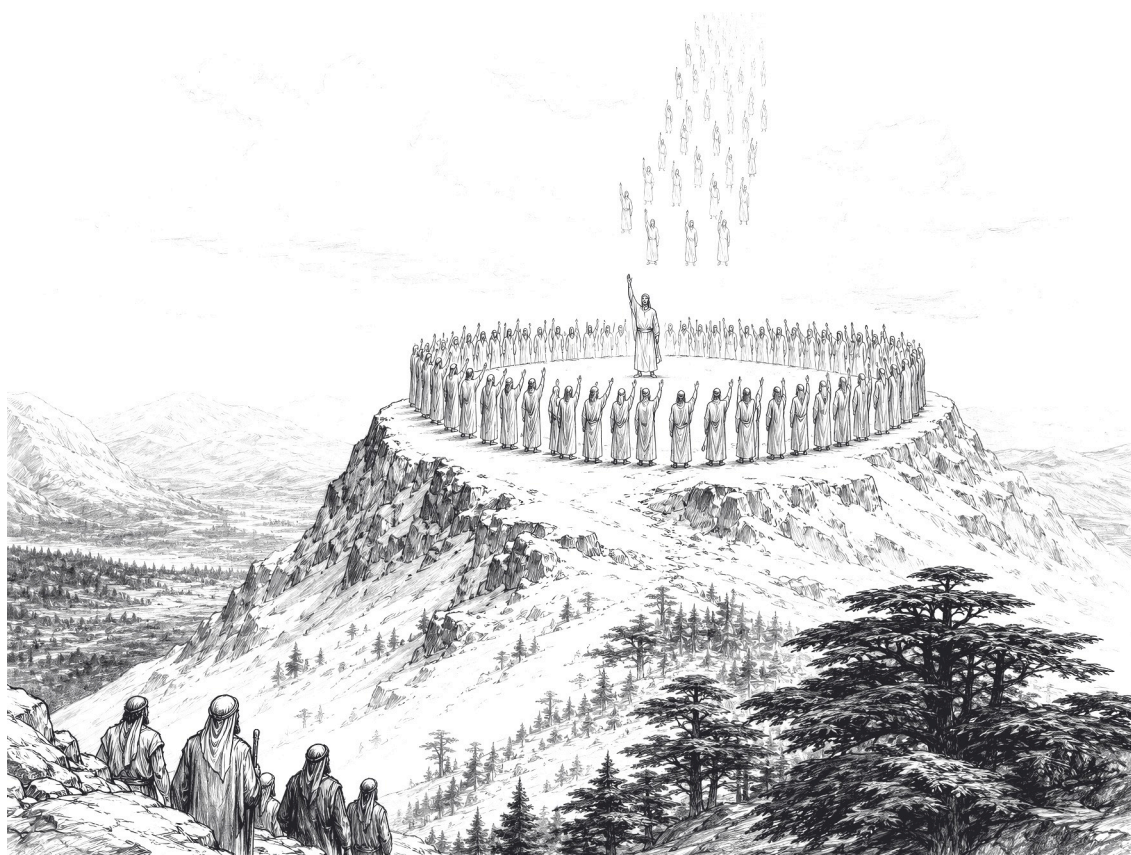
⁸ Wtedy wybranym zostanie dana mądrość. Wszyscy oni będą żyć i już nigdy nie zgrzeszą - ani przez bezbożność, ani przez pychę. Ci, którzy mają mądrość, będą pokorni.

⁹ Nie dopuszczą się już przestępstwa i nie zgrzeszą po wszystkie dni swego życia, ani nie umrą od [Bożego] gniewu i zapalczywości, lecz dopełnią liczby dni swojego życia. Ich życie wzrośnie w pokoju, a lata ich radości pomnożą się w wiecznym weselu i pokoju, przez wszystkie dni ich życia.

⁴ Tekst wersetów 6-7 zachował się w nieładzie: rękopisy różnią się kolejnością i liczbą linijek. Przekład idzie za rekonstrukcją Charlesa; sens: imiona grzeszników staną się formułą przekleństwa, a sprawiedliwych czeka przebaczenie i światło.

⁵ Por. Ps 37,11; Mt 5,5.

Grzech aniołów



Dwustu Czuwających składa przysięgę na szczycie Hermonu (6,5-6)

ROZDZIAŁ 6

¹ Kiedy synowie ludzcy się rozmnożyli, urodziły im się w owych dniach córki ładne i piękne.

² Zobaczyli je aniołowie, synowie nieba, i zapragnęli ich. Mówili jeden do drugiego: „Chodźmy, wybierzmy sobie żony spośród córek ludzkich i spłodźmy sobie dzieci”.

³ Szemihaza, ich przywódca, powiedział do nich: „Boję się, że nie zechcecie tego czynu dokonać i że ja sam poniosę karę za ten wielki grzech”.

⁴ Wszyscy mu odpowiedzieli: „Złożmy wszyscy przysięgę i zwiążmy się wzajemnymi klątwami, że nie porzucimy tego zamiaru, lecz doprowadzimy go do końca”.

⁵ Wtedy wszyscy razem przysięgli i związali się nawzajem klątwami.

⁶ Było ich wszystkich dwustu. Zstąpili za dni Jareda⁶ na szczyt góry Hermon. I nazwali ją górą Hermon, bo na niej złożyli przysięgę i związali się wzajemnymi klątwami.⁷

⁷ A to są imiona ich przywódców: Szemihaza - ich dowódca, Arakiba, Rameel, Kokabiel, Tamiel, Ramiel, Daniel, Ezeziel, Barakiel, Asael,⁸ Armaros, Batarel, Ananel, Zakiel, Samsapiel, Satarel, Turiel, Jomiel, Sariel.⁹

⁸ To są ich dowódcy dziesiątek.

ROZDZIAŁ 7

¹ Oni wszyscy, wraz z pozostałymi, wzięli sobie żony; każdy wybrał sobie jedną. Zaczęli do nich chodzić i kalać się z nimi. Nauczyli je czarów i zaklęć oraz naciągania korzeni i zapoznali je z ziołami.

² Kobiety zaszły w ciążę i urodziły wielkich olbrzymów,¹⁰ wysokich na trzy tysiące łokci [ok. 1,5 km].

⁶ Część rękopisów etiopskich ma tu zniekształcone „Ardis” - pozostałość greckiego wyrażenia *en tais hēmerais Jared*, „za dni Jareda” (por. Rdz 5,18); tak czyta Charles. Imię Jared łączono z hebr. *jarad* - „zstąpił”.

⁷ Gra słów: nazwa Hermon brzmi jak hebr. *cherem* - „klątwa, rzecz obłożona przysięgą”. Aniołowie „zaklęli się” więc na Górze Klątwy.

⁸ Asael to zapewne ta sama postać co Azazel z 8,1; 9,6 i 10,4.

⁹ Lista wg Charlesa; rękopisy etiopskie przekazują imiona zepsute (m.in. dwa razy „Ramiel”). Jako „dowódców dziesiątek” nad dwustu aniołami (w. 8) przywódców powinno być dwudziestu - pełniejszą listę dwudziestu imion zachował aramejski fragment z Qumran (4Q201), m.in. Szemichaza (= Szemihaza), Artekof (= Arakiba), Kokabel, Barakel, Asael, Chermoni (= Armaros), Szamsziel, Sahriel. W wersecie 8 tekst etiopski ma: „to są przywódcy dwustu aniołów i wszystkich innych z nimi”.

¹⁰ Dosłownie „gigantów” (grec. *gigantes*, hebr. *nefilim* - por. Rdz 6,4). Wysokość przerasta wszelką ludzką miarę: to potomstwo aniołów, nie ludzi.



Olbrzymi pożerają dobytek ludzi i obracają się przeciw nim (7,2-4)

³ Ci pochłaniali cały dobytek ludzi.

⁴ A gdy ludzie nie mogli już ich wyżywić, olbrzymi obrócili się przeciwko nim i zaczęli pożerać ludzi.

⁵ Zaczęli też grzeszyć przeciw ptakom i zwierzętom, przeciw gadom i rybom; pożerali nawzajem swoje ciało i pili z niego krew.

⁶ Wtedy ziemia wniosła skargę na czyniących bezprawie.

ROZDZIAŁ 8

¹ Azazel nauczył ludzi wyrabiać miecze, noże, tarcze i napierśniki. Pokazał im metale ziemi i sztukę ich obróbki, bransolety i ozdoby, malowanie oczu antymonem¹¹

¹¹ Antymon - czarny proszek mineralny (kohl), używany na starożytnym Wschodzie do malowania oczu i powiek.

i upiększanie powiek, wszelkie drogocenne kamienie i wszelkie barwniki. I świat się zmienił.¹²

² Nastąpiła wielka bezbożność. [Ludzie] oddawali się nierządowi, błędzili, a wszystkie ich drogi uległy zepsuciu.

³ Szemihaza nauczył zaklęć i nacinania korzeni, Armaros - rozwiązywania zaklęć, Barakiel - astrologii, Kokabiel - wiedzy o gwiazdozbiorach, Ezekiel - wiedzy o chmurach, Arakiel - znaków ziemi, Szamsiel - znaków słońca, a Sariel - biegu księżyca.¹³

⁴ A gdy ludzie ginęli, wołali - i ich wołanie dotarło do nieba.

¹² Zdanie „I świat się zmienił” jest w tekście etiopskim; Charles je opuszcza.

¹³ Tekst etiopski ma tu imiona zniekształcone (m.in. „Amazarak” zamiast Szemihazy i „Asradel” zamiast Sariela); przekład za Charlesem. Imiona odpowiadają dziedzinom nauczania: Kokabiel - od *kochaw*, „gwiazda”; Szamsiel - od *szemesz*, „słońce”; Sariel/Sahriel - od *sahar*, „księżyc”.

Wstawiennictwo archaniołów na rzecz ludzi

ROZDZIAŁ 9

¹ Wtedy Michał, Sariel, Rafael i Gabriel¹⁴ spojrzeli z nieba i zobaczyli mnóstwo krwi przelanej na ziemi i całe bezprawie, które się na niej działo.

² Mówili jeden do drugiego: „Głos wołania z wyludnionej ziemi dochodzi aż do bram nieba.

³ Teraz do was, święci nieba, skarżą się dusze ludzi, mówiąc: »Zanieście naszą sprawę przed Najwyższego«”.

⁴ I powiedzieli do Pana Wieków: „Panie panów, Boże bogów, Królu królów, Boże wieków! Tron Twojej chwały trwa przez wszystkie pokolenia wieków, a Twoje imię jest święte, chwalebne i błogosławione na wszystkie wieki.

⁵ Ty uczyniłeś wszystko i nad wszystkim masz władzę. Wszystko jest odsłonięte i jawne przed Tobą; Ty widzisz wszystko i nic nie może się przed Tobą ukryć.

⁶ Zobacz, co uczynił Azazel: nauczył na ziemi wszelkiej nieprawości i wyjawiał odwieczne tajemnice, które strzeżone były w niebie, a które ludzie usiłowali poznać.

⁷ [Zobacz też], co uczynił Szemihaza, któremu dałeś władzę, aby rządził tymi, którzy są z nim.

⁸ Poszli do córek ludzkich na ziemi, spali z tymi kobietami, skalali się z nimi i wyjawili im wszelkie grzechy.

⁹ Kobiety urodziły olbrzymów i przez to cała ziemia nappełniła się krwią i nieprawością.

¹⁰ A teraz dusze umarłych wołają i zanoszą skargę aż do bram nieba. Ich lament wstępuje w górę i nie może ustać wobec bezprawia, które dzieje się na ziemi.

¹⁴ Tak tradycja aramejska (4Q202) i część rękopisów etiopskich; tekst grecki i Charles mają: Michał, Uriel, Rafael i Gabriel.



Rafał wiąże Azazela i przykrywa go ostrymi głazami na pustyni Dudael (10,4-6)

¹¹ Ty wiesz wszystko, zanim się stanie. Ty widzisz to wszystko i pozwalasz na to, i nie mówisz nam, co mamy z nimi zrobić”.

ROZDZIAŁ 10

¹ Wtedy odezwał się Najwyższy, Święty i Wielki. Posłał Sariela¹⁵ do syna Lamecha i powiedział mu:

² „Idź do Noego i powiedz mu w moim imieniu: »Ukryj się!«. Wyjaw mu nadchodzący koniec: cała ziemia zostanie zniszczona, na całą ziemię nadchodzi potop, który zniszczy wszystko, co na niej jest.

³ Poucz go teraz, jak ma ująć cało, aby jego potomstwo zachowało się dla wszystkich pokoleń świata”.

¹⁵ Imię posłańca jest w rękopisach zniekształcone: etiopskie „Asurjal”, greckie „Istrael” - oba wskazują na Sariela (por. 9,1); Charles czyta „Uriel”.

⁴ Potem Pan powiedział do Rafaela: „Zwiąż Azazela za ręce i nogi i wrzuć go w ciemność. Wydrąż otwór na pustyni, która jest w Dudael,¹⁶ i wrzuć go do niego.

⁵ Połóż na nim chropowate i ostre głazy, przykryj go ciemnością. Niech tam mieszka na zawsze. Zakryj mu twarz, aby nie oglądał światła,

⁶ a w dniu wielkiego sądu niech zostanie wrzucony w ogień.

⁷ Ulecz ziemię, którą zepsuli aniołowie, i ogłoś uzdrowienie ziemi: że plaga zostanie uleczona i że nie wszyscy synowie ludzcy wyginą przez tajemnice, które Czuwający wyjawili i których nauczili swoich synów.

⁸ Cała ziemia została zepsuta przez to, czego nauczył Azazel - jemu przypisz cały grzech!”.

⁹ Do Gabriela zaś Pan powiedział: „Wyrusz przeciw bękartom i odrzuconym, przeciw synom nierządu. Zgładź synów nierządu i synów Czuwających spośród ludzi [i spraw, aby odeszli]. Poślij ich jednych przeciw drugim, niech wygubią się nawzajem w walce, bo długie dni nie są im pisane.

¹⁰ Żadna prośba, którą [ich ojcowie] zanoszą do ciebie w ich sprawie, nie zostanie spełniona. Liczą bowiem na to, że będą żyć życiem wiecznym i że każdy z nich przeżyje pięćset lat”.

¹¹ A do Michała Pan powiedział: „Idź, zwiąż Szemihazę i jego towarzyszy, którzy złączyli się z kobietami i skalali się z nimi w całej ich nieczystości.

¹² Gdy ich synowie pozabijają się nawzajem i gdy [ojcowie] zobaczą zagładę swoich umiłowanych, zwiąż ich mocno na siedemdziesiąt pokoleń¹⁷ w dolinach ziemi - aż do dnia ich sądu i ich dopełnienia, aż dokona się sąd [wyznaczony] na wieki wieków.

¹³ W owych dniach zostaną zaprowadzeni do otchłani ognia - na mękę i do więzienia, w którym pozostaną zamknięci na zawsze.

¹⁴ A każdy, kto zostanie wtedy potępiony i skazany na zagładę, będzie odtąd związany razem z nimi aż do końca wszystkich pokoleń.

¹⁵ Zgładź wszystkie duchy odrzuconych i synów Czuwających, bo skrzywdzili ludzi.

¹⁶ Dudael - miejsce nieznane, może symboliczne („kocioł Boży”?). Kara Azazela nawiązuje do obrzędu Dnia Pojednania, gdy kozła „dla Azazela” wypędzano na pustynię (Kpł 16,8-10.21-22).

¹⁷ Siedemdziesiąt pokoleń - umowna pełnia czasu do sądu ostatecznego (por. siedemdziesiąt tygodni w Dn 9,24).

¹⁶ Zgładź wszelką krzywdę z powierzchni ziemi i niech skończy się każde złe dzieło. Niech ukaze się roślina sprawiedliwości i prawdy¹⁸ - okaże się ona błogosławieństwem, a dzieła sprawiedliwości i prawdy będą sadzone w prawdzie i w radości na zawsze.

¹⁷ Wtedy wszyscy sprawiedliwi ocaleją i będą żyć, aż zrodzą tysiące [dzieci]. Wszystkie dni swojej młodości i swojej starości dopełnią w pokoju.

¹⁸ Wtedy cała ziemia będzie uprawiana w sprawiedliwości. Cała zostanie zasadzona drzewami i napełni się błogosławieństwem.

¹⁹ Zasadzą na niej wszelkie miłe drzewa i winnice. Winorośl, którą na niej zasadzą, wyda wino w obfitości; z każdej miary posianego ziarna urodzi się tysiąc [miar], a każda miara oliwek da dziesięć bat oliwy [ok. 220 litrów].¹⁹

²⁰ Ty zaś oczyść ziemię z wszelkiego ucisku, z wszelkiej nieprawości, z wszelkiego grzechu i z wszelkiej bezbożności. Usuń z ziemi wszelką nieczystość, jaką na nią wprowadzono.

²¹ Wszyscy synowie ludzcy staną się sprawiedliwi, wszystkie narody będą Mnie czcić i wysławiać, i wszyscy będą oddawać Mi pokłon.

²² Ziemia zostanie oczyszczona z wszelkiego zepsucia, z wszelkiego grzechu, z wszelkiej kary i z wszelkiej udręki. I nigdy już nie ześlę ich na nią - z pokolenia na pokolenie i na wieki.

ROZDZIAŁ 11

¹ W owych dniach otworzę spichlerze błogosławieństwa, które są w niebie, aby zesłać je na ziemię - na dzieło i na trud synów ludzkich.

² Prawda i pokój połączą się ze sobą na wszystkie dni świata i na wszystkie pokolenia ludzi”.

¹⁸ „Roślina sprawiedliwości” - stały w tej księdze obraz sprawiedliwego potomstwa (Noego, potem Izraela), które Bóg sadi na ziemi (por. 93,2.5.10).

¹⁹ Tak tekst grecki; Charles ma „dziesięć tłoczni oliwy”. Bat to miara płynów, ok. 22 litry.

Zapowiedź ukarania zbuntowanych aniołów

ROZDZIAŁ 12

¹ Zanim to wszystko się stało, Henoch został ukryty²⁰ i nikt z synów ludzkich nie wiedział, gdzie jest ukryty, gdzie przebywa ani co się z nim stało.

² Jego zajęcia związane były z Czuwającymi, a swoje dni spędzał wśród świętych.

³ Ja, Henoch, błogosławiłem Pana majestatu i Króla wieków. I oto Czuwający zawołali mnie - Henocha, pisarza - i powiedzieli do mnie:

⁴ „Henochu, pisarzu sprawiedliwości! Idź, oznajmij Czuwającym nieba - tym, którzy opuścili wysokie niebo, święte, wieczne miejsce, skalali się kobietami, postąpili tak, jak postępują synowie ziemi, i wzięli sobie żony:

⁵ »Dokonaliście na ziemi wielkiego zniszczenia. Nie zaznacie pokoju ani przebaczenia grzechu.

⁶ A ponieważ cieszycie się swoimi dziećmi, zobaczycie śmierć swoich umiłowanych i będziecie opłakiwać zagładę swoich synów. Będziecie błagać po wieczność, ale miłosierdzia i pokoju nie zaznacie«”.

ROZDZIAŁ 13

¹ Henoch poszedł i powiedział do Azazela: „Nie zaznasz pokoju! Wyszedł przeciwko tobie surowy wyrok, aby cię związać.

² Nie będzie dla ciebie wytchnienia ani spełnienia prośby - z powodu nieprawości, której nauczałeś, i z powodu wszystkich dzieł bluźnierstwa, przemocy i grzechu, które pokazałeś ludziom”.

³ Potem poszedłem i przemówiłem do nich wszystkich razem. Wszyscy się przestraszyli, ogarnęły ich strach i drżenie.

²⁰ Por. Rdz 5,24, gdzie Bóg „zabiera” Henocha spośród ludzi.

⁴ Prosili mnie, żebym spisał za nich prośbę, aby mogli dzięki niej otrzymać przebaczenie, i żebym odczytał ich prośbę przed Panem nieba.

⁵ Bo sami od tej chwili nie mogli już [z Nim] rozmawiać ani podnieść oczu ku niebu - ze wstydu z powodu grzechów, za które zostali skazani.

⁶ Spisałem więc ich prośbę i modlitwę za ich duchy, za czyny każdego z osobna i za to, o co prosili: aby otrzymali przebaczenie i długość [dni].

⁷ Poszedłem i usiadłem nad wodami Danu, w ziemi Dan,²¹ na południowy zachód od Hermonu. Czytałem ich prośbę, aż zasnąłem.

⁸ I oto przyszedł do mnie sen, spadły na mnie widzenia. Zobaczyłem widzenia kary, a głos nakazał mi mówić do synów nieba i ich upomnieć.

⁹ Gdy się obudziłem, poszedłem do nich. Wszyscy siedzieli zebrani razem w Abelsjail,²² które leży między Libanem a Senirem, płacząc, z zakrytymi twarzami.

¹⁰ Opowiedziałem im wszystkie widzenia, które zobaczyłem we śnie, i zacząłem mówić słowa sprawiedliwości i upominać Czuwających nieba.

Wizja pałacu Bożego

ROZDZIAŁ 14

¹ Księga słów sprawiedliwości i upomnienia odwiecznych Czuwających - zgodnie z nakazem Świętego i Wielkiego, [danym] w tym widzeniu.

² Zobaczyłem we śnie to, co teraz opowiem językiem z ciała i tchnieniem moich ust, które Wielki dał ludziom, aby mogli nimi mówić i rozumieć sercem.

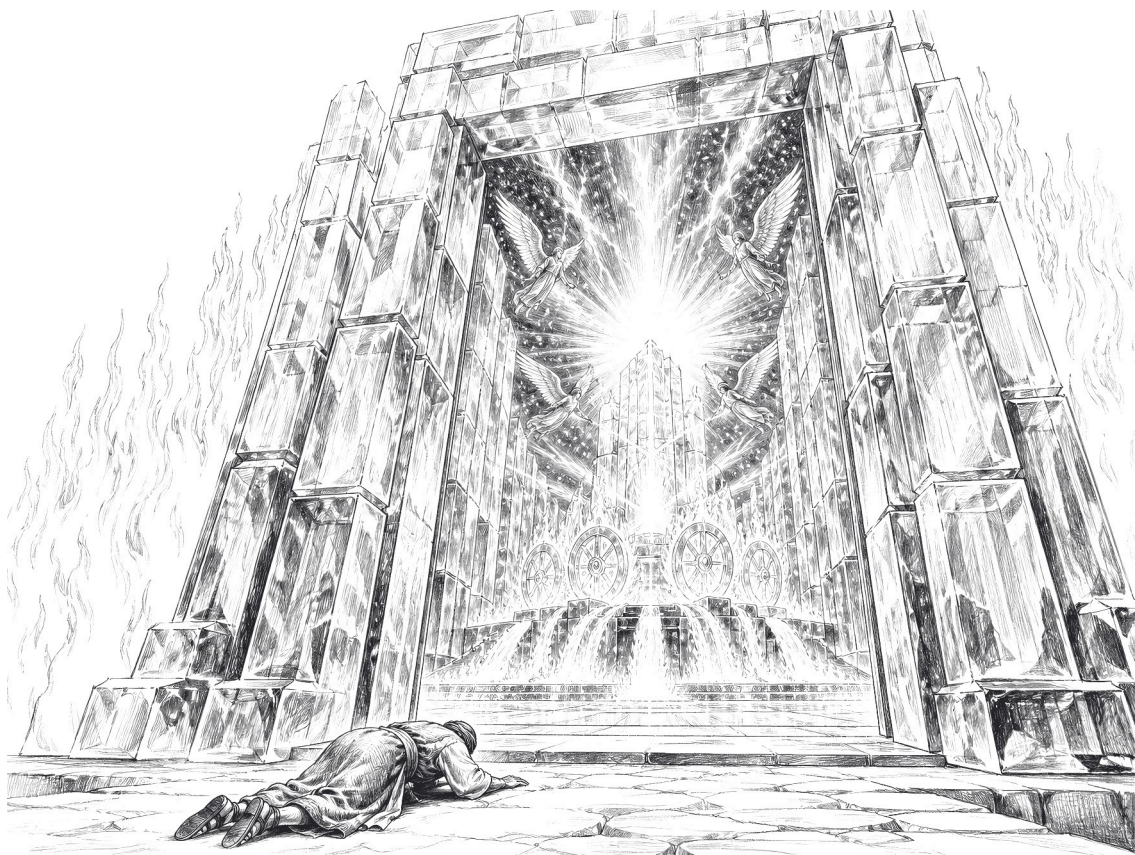
³ Jak [Bóg] stworzył człowieka i dał mu zdolność rozumienia słowa mądrości, tak stworzył i mnie, i dał mi [władzę] upominania Czuwających, synów nieba.

⁴ Spisałem waszą prośbę, ale w moim widzeniu ukazano mi, że wasza prośba nie zostanie spełniona po wszystkie dni wieczności. Wyrok nad wami zapadł już ostatecznie: nie zaznacie pokoju!

⁵ Odtąd nie wstąpicie już do nieba, po całą wieczność. Zapadło postanowienie, że macie zostać związani na ziemi po wszystkie dni świata.

²¹ Dan - miejscowość u źródeł Jordanu, u południowo-zachodniego podnóża Hermonu (por. Sdz 18,29). Henoch wraca więc w okolice, gdzie zostali Czuwający.

²² Etiopskie „Ubelsejael”, u Charlesa „Abelsjail” - zapewne Abel-Main (tak fragment aramejski 4Q204), miejscowość niedaleko Dan. Senir - inna nazwa Hermonu (Pwt 3,9).



Dom z kryształu i dom z ognia; tron z kołami jak słońce, nad nim sama chwała (14,9-20)

⁶ Przedtem jednak zobaczycie zagładę waszych umiłowanych synów. Nie będziecie się nimi cieszyć - padną przed wami od miecza.

⁷ Wasza prośba nie zostanie spełniona - ani za nich, ani za was - nawet gdy płaczecie i modlicie się, i wypowiadacie wszystkie słowa z pisma, które sporządziłem.

⁸ A widzenie zostało mi ukazane tak: oto obłoki wzywały mnie w widzeniu i mgła mnie przyzywała; bieg gwiazd i błyskawice gnały mnie i ponaglały, a wiatry w widzeniu uniosły mnie, porwały w górę i zanosły do nieba.

⁹ Wszedłem [w nie] i zbliżałem się do muru zbudowanego z brył kryształu²³ i otoczonego językami ognia. I zaczął mnie ogarniać lęk.

²³ Dosłownie po etiopsku: „z kamieni gradowych”, a niżej podłoga „ze śniegu” - pałac z brył lodu; tekst grecki mówi o kryształach. Budowla z lodu otoczona ogniem łączy dwa żywioły (por. w. 13).

¹⁰ Wszedłem w języki ognia i zbliżyłem się do wielkiego domu zbudowanego z brył kryształu. Ściany tego domu były jak posadzka ułożona z kryształowych płyt, a jego fundament był z kryształu.

¹¹ Jego strop był jak droga gwiazd i błyskawic, a pośród nich [stały] ogniste cheruby; ich niebo było [przejrzyste] jak woda.

¹² Płonący ogień otaczał ściany domu, a jego bramy gorzały ogniem.

¹³ Wszedłem do tego domu - gorącego jak ogień i zimnego jak lód. Nie było w nim żadnej radości życia. Okrył mnie strach, chwyciło mnie drżenie.

¹⁴ Drżący i roztrzęsiony upadłem na twarz.

¹⁵ I zobaczyłem w widzeniu: oto drugi dom, większy od tamtego. Wszystkie jego bramy stały przede mną otworem, a cały zbudowany był z płomieni ognia.

¹⁶ We wszystkim tak przewyższał [tamten] wspaniałością, przepychem i rozmiarem, że nie potrafię opisać wam jego wspaniałości ani jego wielkości.

¹⁷ Jego podłoga była z ognia, nad nią - błyskawice i droga gwiazd, a jego strop był z płonącego ognia.

¹⁸ Spojrzałem i zobaczyłem w nim wysoki tron. Wyglądał jak kryształ, a jego koła - jak jaśniejące słońce; i widziałem cheruby.²⁴

¹⁹ Spod tronu wypływały strumienie płonącego ognia, tak że nie mogłem na niego patrzeć.

²⁰ A na tronie zasiadała Wielka Chwała;²⁵ Jej szata jaśniała mocniej niż słońce i była bielsza od wszelkiego śniegu.

²¹ Żaden anioł nie mógł [tam] wejść ani zobaczyć Jego oblicza - z powodu majestatu i chwały. I nikt cielesny nie mógł Go zobaczyć.

²² Płonący ogień otaczał Go, wielki ogień stał przed Nim i nikt z otaczających nie mógł się do Niego zbliżyć. Dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy [stało] przed Nim, lecz On nie potrzebował żadnej rady.

²³ A najświętsi, którzy byli blisko Niego, nie oddalali się ani nocą, ani dniem i nigdy od Niego nie odchodzili.

²⁴ Ja zaś aż do tej chwili leżałem na twarzy i drżałem. A Pan zawołał mnie własnymi ustami i powiedział do mnie: „Podejdź tu, Henochu, i słuchaj mojego słowa”.

²⁴ Koła tronu i cheruby nawiązują do wizji Ezechiela (Ez 1; 10) i Daniela (Dn 7,9-10).

²⁵ „Wielka Chwała” - uroczyste określenie samego Boga (por. Testament Lewiego 3,4; 2 P 1,17).

²⁵ I podszedł do mnie jeden ze świętych, i obudził mnie. [Pan] podniósł mnie i doprowadził aż do bramy, a ja szedłem z twarzą pochyloną ku ziemi.

Boski wyrok na zbuntowanych aniołów

ROZDZIAŁ 15

¹ A On odpowiedział mi - i usłyszałem Jego głos: „Nie bój się, Henochu, człowieku sprawiedliwy i pisarzu sprawiedliwości. Podejdz tu i słuchaj mojego głosu.

² Idź i powiedz Czuwającym nieba, którzy cię przysłali, abys się za nimi wstawiał: To wy powinniście wstawiać się za ludźmi, a nie ludzie za wami.

³ Dlaczego opuściliście wysokie, święte i wieczne niebo, spaliście z kobietami i skalaliście się z córkami ludzkimi? Wzięliście sobie żony, postąpiliście jak synowie ziemi i spłodziliście synów-olbrzymów.

⁴ Byliście święci, duchowi, żyjący życiem wiecznym - a skalaliście się krwią kobiet, spłodziliście [dzieci] przez krew ciała i zapragnęliście ciała i krwi jak ludzie, jak ci, którzy umierają i giną.

⁵ Dlatego to im dałem żony: aby zasiewali w nich [życie] i aby rodziły im dzieci - żeby na ziemi niczego nie zabrakło.

⁶ Wy zaś byliście przedtem [istotami] duchowymi, żyjącymi życiem wiecznym, nieśmiertelnymi przez wszystkie pokolenia świata.

⁷ Dlatego nie przeznaczyłem dla was żon, bo mieszkaniem duchowych [istot] nieba jest niebo.

⁸ A teraz olbrzymi, którzy zrodzili się z duchów i z ciała, będą nazwani na ziemi złymi duchami i na ziemi będzie ich mieszkanie.²⁶

⁹ Złe duchy wyszły z ich ciał: [olbrzymi] narodzili się bowiem z ludzi, a ich początek i pierwsze pochodzenie jest od świętych Czuwających. Będą na ziemi złymi duchami i »złymi duchami« będą nazwani.

¹⁰ [Duchy nieba mają swoje mieszkanie w niebie, lecz duchy ziemi, które urodziły się na ziemi, mają mieszkanie na ziemi.]

²⁶ Najważniejsze w tej księdze wyjaśnienie pochodzenia demonów: złe duchy to nie sami upadli aniołowie, lecz duchy olbrzymów - istot na wpół anielskich, na wpół ludzkich - które po śmierci ich ciał bląkają się po ziemi (w. 8-12).

¹¹ Duchy olbrzymów krzywdzą, gnębią, niszczą, napadają, walczą, sięją zniszczenie na ziemi i sprowadzają udrękę. Nie jedzą żadnego pokarmu, a mimo to łakną i pragną; i sięją zgorszenie.²⁷

¹² Te duchy powstaną przeciwko synom ludzkim i przeciwko kobietom, bo od nich wyszły.

ROZDZIAŁ 16

¹ Od dnia rzezi, zagłady i śmierci olbrzymów duchy, które wyszły z ich ciał, będą niszczyć, nie podlegając sądowi. Tak będą niszczyć aż do dnia wielkiego dokonania - wielkiego sądu, w którym ten wiek dopełni się nad Czuwającymi i bezbożnymi, dopełni się cały i ostatecznie.²⁸

² A teraz Czuwającym, którzy przystali cię, abys się za nimi wstawiał, a którzy przedtem przebywali w niebie, [powiedz]:

³ »Byliście w niebie, ale wszystkie tajemnice nie zostały wam jeszcze objawione. Poznaliście [tylko] tajemnice bezwartościowe i w zatwardziałości serc przekazaliście je kobietom; przez te tajemnice kobiety i mężczyźni mnożą na ziemi wiele zła«.

⁴ Powiedz im więc: »Nie zaznacie pokoju!«»

²⁷ Tekst grecki (za Charlesem): „nie jedzą, a przecież łakną i pragną”; etiopski: „nie jedzą, nie pragną i pozostają niewidzialne”.

²⁸ Tekst trudny i zapewne uszkodzony; przekład za Charlesem. Sens: duchy olbrzymów będą działać bezkarnie aż do dnia wielkiego sądu, w którym obecny wiek [epoka świata] dopełni się i zamknie - nad Czuwającymi i bezbożnymi.

Pierwsza podróż Henocha

ROZDZIAŁ 17

¹ Potem zabrali mnie i przenieśli na miejsce, gdzie przebywały istoty podobne do płonącego ognia, które - kiedy chciały - przybierały postać ludzi.²⁹

² Zaprowadzili mnie na miejsce ciemności³⁰ i na górę, której wierzchołek sięgał nieba.

³ Zobaczyłem miejsca światła niebieskich, skarbce gwiazd i gromu, a w najgłębszych otchłaniach - ognisty łuk i strzały z ich kołczanem, ognisty miecz i wszystkie błyskawice.

⁴ Potem zabrali mnie do wód życia i do ognia zachodu, który przyjmuje każdy zachód słońca.³¹

⁵ Doszedłem do rzeki ognia, w której ogień płynie jak woda i uchodzi do wielkiego morza po stronie zachodniej.

⁶ Zobaczyłem wielkie rzeki. Dotarłem do wielkiej rzeki i do wielkiej ciemności, i poszedłem tam, gdzie nie chodzi żadne ciało.³²

⁷ Zobaczyłem góry zimowego mroku i miejsce, z którego wypływają wszystkie wody otchłani.

⁸ Zobaczyłem ujścia wszystkich rzek ziemi i ujście otchłani.

²⁹ Istoty z ognia, które mogą przybierać ludzką postać, to aniołowie; por. Ps 104,4, gdzie słudzy Boga są „ogniem płonącym”.

³⁰ Tekst grecki: „miejsce mroku”; etiopski: „miejsce burzy [wichru]”.

³¹ Obraz świata w tej księdze: słońce zachodzi w ogień zachodu, a rzeka ognia (w. 5) uchodzi do wielkiego morza na zachodnim krańcu ziemi; por. 23,4. Obraz mówi, dokąd „znika” światło po zachodzie.

³² „Gdzie nie chodzi żadne ciało” - obszar poza zamieszkanym światem, do którego nie ma wstępu nikt żyjący; przedsionek krainy umarłych.

ROZDZIAŁ 18

- ¹ Zobaczyłem skarbce wszystkich wiatrów. Zobaczyłem, jak [Bóg] zaopatrzył w nie całe stworzenie, i [zobaczyłem] mocne fundamenty ziemi.
- ² Zobaczyłem kamień węgielny ziemi. Zobaczyłem cztery wiatry, które dźwigają [ziemię i] sklepienie nieba.
- ³ Zobaczyłem, jak wiatry rozpinają wysokie sklepienie nieba i jak stoją między niebem a ziemią: to one są filarami nieba.³³
- ⁴ Zobaczyłem wiatry nieba, które obracają okrąg słońca i prowadzą wszystkie gwiazdy do ich zachodu.
- ⁵ Zobaczyłem wiatry nad ziemią, niosące obłoki. Zobaczyłem drogi aniołów. Na krańcu ziemi zobaczyłem w górze sklepienie nieba.
- ⁶ Poszedłem dalej i zobaczyłem miejsce, które płonie dniem i nocą, a tam siedem gór ze wspaniałych kamieni: trzy od wschodu i trzy od południa.
- ⁷ Z tych wschodnich jedna była z barwnego kamienia, jedna z perły, a jedna z hiacyntu [kamienia szlachetnego]; góry południowe były z czerwonego kamienia.
- ⁸ Środkowa zaś sięgała nieba jak tron Boga. Była z alabastru³⁴, a szczyt tronu był z szafiru.
- ⁹ Zobaczyłem płonący ogień.
- ¹⁰ A za tymi górami jest okolica, gdzie kończy się wielka ziemia; tam zamykają się niebiosy.
- ¹¹ Zobaczyłem głęboką otchłń z kolumnami niebiańskiego ognia; widziałem, jak spadają w nią kolumny ognia, których ani wysokości, ani głębokości nie dało się zmierzyć.
- ¹² Za tą otchłnią zobaczyłem miejsce, nad którym nie było sklepienia nieba, a pod nim nie było fundamentu ziemi. Nie było tam wody ani ptaków - było to pustkowienie, miejsce straszne.
- ¹³ Zobaczyłem tam siedem gwiazd, podobnych do wielkich płonących gór.
- ¹⁴ Gdy o nie zapytałem, anioł powiedział mi: „To miejsce jest końcem nieba i ziemi. Stało się ono więzieniem dla gwiazd i dla zastępu nieba.”³⁵

³³ „Filary nieba” - sklepienie nieba nie wisi tu w pustce: podtrzymują je wiatry, ustawione między niebem a ziemią jak kolumny.

³⁴ Rodzaj kamienia jest niepewny: przekłady oddają go jako „alabaster” lub „antymonit” (por. hebr. *puk* - błyszczący minerał antymonu).

³⁵ Gwiazdy są tu utożsamione z aniołami: te, które „nie wyszły w swoim czasie”, to aniołowie, którzy złamali ustalony przez Boga porządek. Ich karę opisuje też rozdział 21.

¹⁵ Gwiazdy, które toczą się nad ogniem, to te, które przekroczyły nakaz Pana na samym początku swojego wschodu, bo nie wyszły w wyznaczonym dla nich czasie.

¹⁶ [Pan] rozgniewał się na nie i związał je aż do czasu, gdy dopełni się ich winy - na dziesięć tysięcy lat”.

ROZDZIAŁ 19

¹ Uriel powiedział do mnie: „Tutaj staną aniołowie, którzy połączyli się z kobietami. Ich duchy, przybierając wiele różnych postaci, kalają ludzi i będą ich zwodzić, aby składali ofiary demonom jak bogom.”³⁶ [Będą tu stać] aż do dnia wielkiego sądu, w którym zostaną osądzeni, aż nadejdzie ich koniec.

² A kobiety tych aniołów, którzy zbłądzili, staną się syrenami”.³⁷

³ Ja, Henoch, sam jeden zobaczyłem to widzenie - krańce wszystkiego. Żaden człowiek nie zobaczy tego, co ja zobaczyłem.

ROZDZIAŁ 20

¹ To są imiona świętych aniołów, którzy czuwają.³⁸

² Uriel, jeden ze świętych aniołów: ten nad światem i nad Tartarem [otchłanią kary].³⁹

³ Rafael, jeden ze świętych aniołów: ten nad duchami ludzi.

⁴ Raguel, jeden ze świętych aniołów, który wymierza karę światu światła niebieskich.

⁵ Michał, jeden ze świętych aniołów: ten postawiony nad najlepszą częścią ludzkości i nad chaosem.⁴⁰

³⁶ „Ich duchy” to według 15,8-16,1 duchy olbrzymów zrodzonych ze związków Czuwających z kobietami (rozdz. 6-8); w. 2 mówi o samych tych kobietach. O ofiarach dla demonów por. Pwt 32,17; Ps 106,37.

³⁷ Tak tekst grecki: „staną się syrenami” - demonicznymi istotami, które wabią i gubią ludzi. Tekst etiopski jest w tym miejscu niejasny (dosłownie: „staną się spokojne”); to zapewne zniekształcenie greckiego słowa „syreny”.

³⁸ To dobrzy „aniołowie, którzy czuwają” - niebiańscy odpowiednicy upadłych Czuwających. W tekście etiopskim lista liczy sześciu archaniołów; grecki dodaje Remiela (w. 8) i kończy słowami: „siedem imion archaniołów” - stąd tradycja o siedmiu.

³⁹ Tak tekst grecki; etiopski: „anioł gromu i drżenia”. Tartar to w grece nazwa najgłębszej otchłani, miejsca kary.

⁶ Sariel [Sarakiel], jeden ze świętych aniołów: ten nad duchami, które grzeszą w duchu.⁴¹

⁷ Gabriel, jeden ze świętych aniołów: ten nad rajem, nad węzami i nad cherubami.

⁸ Remiel, jeden ze świętych aniołów, którego Bóg ustanowił nad tymi, którzy powstają [z martwych].

⁴⁰ Tak tekst grecki; etiopski: „nad narodem”, czyli nad Izraelem. „Najlepsza część ludzkości” oznacza tu lud Boży.

⁴¹ Grecki: Sariel; etiopski: Sarakiel - zapewne ta sama postać. Według etiopskiego czuwa on „nad duchami ludzi, które przywodzą duchy do grzechu”.

Druga podróż Henocha

ROZDZIAŁ 21

¹ Potem doszedłem do miejsca, w którym wszystko było bezładem.

² Zobaczyłem tam coś przerażającego: nie było tam ani nieba w górze, ani utwierdzonej ziemi, tylko miejsce bezładne i straszne.

³ Zobaczyłem tam siedem gwiazd nieba, związanych w nim razem, podobnych do wielkich gór i płonących ogniem.

⁴ Zapytałem wtedy: „Za jaki grzech je związane i za co je tutaj wrzucono?”

⁵ Odpowiedział mi Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną i był ich przewodnikiem: „Henochu, o co pytasz? Czemu tak gorliwie dopytujesz się o prawdę?”

⁶ To są te spośród gwiazd nieba, które przekroczyły nakaz Pana. Związano je tutaj, aż dopełni się dziesięć tysięcy lat - czas [wyznaczony] za ich grzechy”.⁴²

⁷ Stamtąd poszedłem na inne miejsce, jeszcze straszniejsze od tamtego. I zobaczyłem rzecz przerażającą: wielki ogień, który płonął i buchał płomieniami, a miejsce było rozcięte aż po otchłań i pełne potężnych kolumn ognia, spadających w dół. Nie mogłem dostrzec ani jego rozmiarów, ani wielkości - nie umiałem ich nawet odgadnąć.

⁸ Powiedziałem wtedy: „Jak straszne jest to miejsce i jak boleśnie na nie patrzeć!”

⁹ Odpowiedział mi Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną: „Henochu, skąd w tobie taki strach i przerażenie?” Odpowiedziałem: „Z powodu tego straszego miejsca i z powodu widoku tej udręki”.

¹⁰ On powiedział do mnie: „To miejsce jest więzieniem aniołów. Będą tu uwięzieni na wieki”.⁴³

⁴² „Dziesięć tysięcy lat” - okrągła liczba oznaczająca pełny, zamknięty czas kary; por. 18,16.



Zachodnia góra z czterema komorami zmarłych; w jednej jasne źródło (22,1-9)

ROZDZIAŁ 22

¹ Stamtąd poszedłem na inne miejsce. [Anioł] pokazał mi na zachodzie wielką i wysoką górę z twardej skały.⁴⁴

² Były w niej cztery komory, głębokie, przestronne i bardzo gładkie. Trzy z nich były ciemne, a jedna jasna i pośrodku niej znajdowało się źródło wody.⁴⁵ Powiedziałem: „Jak gładkie są te komory, jak głębokie i mroczne dla oka!”

⁴³ Pierwsze miejsce (w. 1-6) to więzienie na czas wyznaczony, drugie (w. 7-10) - więzienie wieczne, przeznaczone dla upadłych aniołów po wielkim sądzie; por. 10,4-6.12-13.

⁴⁴ Zachodnia góra z komorami zmarłych to obraz Szeolu [krajny umarłych], w którym dusze czekają na sąd ostateczny. Zachód, strona zachodzącego słońca, uchodził w starożytności za stronę śmierci.

⁴⁵ Zdanie o trzech ciemnych komorach i jednej jasnej pochodzi z tekstu greckiego; w rękopisach etiopskich go brak.

³ Wtedy Rafael, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiedział mi: „Te komory stworzono właśnie po to, żeby gromadziły się w nich duchy zmarłych - po to, by zbierały się tutaj wszystkie dusze ludzi.

⁴ Te miejsca zrobiono na ich mieszkanie aż do dnia ich sądu, aż do wyznaczonej im pory - a pora ta nadejdzie wraz z wielkim sądem nad nimi”.

⁵ I zobaczyłem [ducha] zmarłego człowieka, który wnosił skargę, a jego głos dochodził aż do nieba i skarżył się.

⁶ Zapytałem anioła Rafaela, który był ze mną: „Czyj to duch wnosi skargę? Czyj głos dochodzi do nieba i oskarża?”

⁷ Odpowiedział mi: „To duch, który wyszedł z Abła, zabitego przez jego brata Kaina. Będzie on skarżył na niego tak długo, aż jego [Kaina] potomstwo zostanie zgładzone z powierzchni ziemi i zniknie spośród potomstwa ludzi”.⁴⁶

⁸ Wtedy zapytałem o niego i o wszystkie komory: „Dlaczego jedna jest oddzielona od drugiej?”

⁹ Odpowiedział mi: „Te trzy zrobiono po to, żeby duchy zmarłych były rozdzielone.⁴⁷ Osobną komorę mają duchy sprawiedliwych: tę, w której jest jasne źródło wody.

¹⁰ Osobną zrobiono dla grzeszników - na czas, gdy umrą i zostaną pogrzebani w ziemi, a sąd nie dosięgnął ich za życia.

¹¹ Tutaj ich duchy będą trzymane osobno, w wielkiej udręce, aż do wielkiego dnia sądu - dnia kary i męki dla złorzeczących na wieki i odpłaty dla ich duchów. Tam [Bóg] zwiąże ich na zawsze.

¹² Osobną komorę zrobiono dla duchów tych, którzy wnoszą skargę i ujawniają swoją zagładę: to ci, których zamordowano w dniach grzeszników.

¹³ Osobną wreszcie zrobiono dla duchów ludzi, którzy nie byli sprawiedliwi, lecz grzeszni, i dopełnili miary przestępstw. Ich los będzie razem z przestępcami, ale ich duchy nie zostaną zabite w dniu sądu - ani stamtąd nie powstaną”.

⁴⁶ Por. Rdz 4,8-10: krew Abła „woła z ziemi” do Boga. Tutaj skarga Abła trwa, dopóki istnieje potomstwo Kaina.

⁴⁷ Cztery komory odpowiadają czterem kategoriom zmarłych: (1) sprawiedliwi - w jasnej komorze ze źródłem wody (w. 9); (2) grzesznicy, których kara nie spotkała za życia - czekają na wielki sąd (w. 10-11); (3) zabici, którzy skarżą się i wołają o pomstę (w. 12); (4) grzesznicy, którzy - jak się zwykle rozumie - odpłatę ponieśli już za życia: nie czeka ich nowa kara, ale nie będzie też dla nich zmartwychwstania (w. 13). To najstarszy w literaturze żydowskiej tak rozwinięty opis losu dusz między śmiercią a sądem.



Siedem gór z drogich kamieni; środkowa jak tron, przy niej drzewo życia (18,6-8; 24,2-25,5)

¹⁴ Wtedy błogosławiłem Pana Chwały i powiedziałem: „Błogosławiony niech będzie mój Pan, Pan Sprawiedliwości, który włada wszystkim na wieki”.

ROZDZIAŁ 23

¹ Stamtąd poszedłem na inne miejsce, na zachód, aż do krańców ziemi.

² Zobaczyłem płonący ogień, który biegł bez wytchnienia i nie przerywał swojego biegu ani dniem, ani nocą, lecz [płynął] jednostajnie.

³ Zapytałem: „Co to jest? Dlaczego nigdy nie ustaje?”

⁴ Odpowiedział mi Raguel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną: „Ten bieg ognia, który zobaczyłeś, to ogień zachodu, który ściga wszystkie światła nieba”.⁴⁸

⁴⁸ Ogień zachodu, „ścigający światła nieba”, przyjmuje zachodzące słońce, księżyc i gwiazdy; por. 17,4-5.

ROZDZIAŁ 24

¹ Stamtąd poszedłem na inne miejsce ziemi. [Anioł] pokazał mi łańcuch ognistych gór, który płonął dniem i nocą.

² Poszedłem ku niemu i zobaczyłem siedem wspaniałych gór, z których każda różniła się od pozostałych. Ich kamienie były wspaniałe i piękne - wszystkie okazałe, o świetnym wyglądzie i pięknej powierzchni. Trzy góry stały od wschodu, jedna oparta o drugą, i trzy od południa, jedna na drugiej, a [między nimi biegły] głębokie, urwiste wąwozy, z których żaden nie łączył się z drugim.

³ Siódma góra stała pośrodku nich i przewyższała je wysokością, podobna do siedziska tronu, a tron otaczały wonne drzewa.⁴⁹

⁴ Było wśród nich drzewo, jakiego jeszcze nigdy nie wąchałem; ani wśród tamtych, ani nigdzie indziej nie było drugiego takiego. Jego woń przewyższa każdą inną woń, a liście, kwiaty i drewno nie usychają nigdy. Owoc ma piękny, podobny do gron daktylowej palmy.

⁵ Powiedziałem wtedy: „Jakie piękne jest to drzewo i jak pachnie! Śliczne są jego liście, a kwiaty przemiłe z wyglądu”.

⁶ Wtedy odezwał się Michał, jeden ze świętych i czcigodnych aniołów, który był ze mną i był ich przewodnikiem.

ROZDZIAŁ 25

¹ Powiedział do mnie: „Henchu, dlaczego pytasz mnie o woń tego drzewa i dlaczego chcesz poznać prawdę?”

² Odpowiedziałem mu: „Chcę dowiedzieć się o wszystkim, ale najbardziej o tym drzewie”.

³ Odpowiedział mi: „Ta wysoka góra, którą zobaczyłeś, a której szczyt jest podobny do tronu Boga, to Jego tron. Na nim zasiądzie Święty i Wielki, Pan Chwały, Wieczny Król, gdy zstąpi, aby nawiedzić ziemię w [swojej] dobroci.

⁴ A tego wonnego drzewa żadne cielesne [stworzenie] nie ma prawa dotknąć aż do wielkiego sądu, w którym [Bóg] wykona pomstę na wszystkich i doprowadzi [wszystko] do wiecznego dopełnienia. Wtedy zostanie ono dane sprawiedliwym i świętym.⁵⁰

⁴⁹ Siedem gór pojawiło się już w 18,6-8; środkowa, najwyższa, to tron Boga (por. 25,3).

⁵ Jego owoc będzie pokarmem dla wybranych. Zostanie ono przesadzone na święte miejsce, do świątyni Pana, Wiecznego Króla.

⁶ Wtedy rozradują się wielką radością i będą się weselić; wejdą do świętego [przybytku], a woń drzewa przeniknie ich kości. Będą żyć na ziemi długim życiem, jakim żyli twoi ojcowie, i za ich dni nie dotknie ich ani smutek, ani zaraza, ani udręka, ani klęska”.⁵¹

⁷ Wtedy błogosławiłem Boga Chwały, Wiecznego Króla, za to, że przygotował takie rzeczy dla ludzi sprawiedliwych: stworzył je i obiecał im dać.

ROZDZIAŁ 26

¹ Stamtąd poszedłem do środka ziemi⁵² i zobaczyłem miejsce błogosławione, na którym rosły drzewa o żywych, kwitnących gałęziach, wyrosłych ze świętego drzewa.⁵³

² Zobaczyłem tam świętą górę, a u podnóża góry, po jej wschodniej stronie, strumień, który płynął ku południowi.

³ Zobaczyłem na wschodzie inną górę, wyższą od tamtej, a między nimi głęboki, wąski wąwóz; nim także płynął strumień u podnóża góry.⁵⁴

⁴ Na zachód od niej stała jeszcze inna góra, niższa od tamtej i niewysoka, a między nimi [biegł] wąwóz, głęboki i suchy. Inny wąwóz, [również] głęboki i suchy, był u krańca tych trzech gór.

⁵ Wszystkie wąwozy były głębokie i wąskie, [wycięte] w twardej skale, i nie sadzono na nich drzew.

⁶ Zdumiewałem się skalą i zdumiewałem się wąwozem - zdumiewałem się bardzo.

⁵⁰ To drzewo o niezrównanej woni to drzewo życia (por. Rdz 2,9; 3,22). Strzeżone do dnia sądu, zostanie potem przesadzone do świątyni w Jerozolimie, a jego owoc da wybranym życie.

⁵¹ Radość sprawiedliwych ma tu kształt bardzo ziemski: nie wieczność w niebie, lecz długie życie na odnowionej ziemi, wolne od cierpienia - rys typowy dla najstarszych warstw księgi.

⁵² „Środek ziemi” to Jerozolima - środek świata (por. Ez 5,5; 38,12). Święta góra z w. 2 to Syjon, wzgórze świątynne.

⁵³ Nowe pędy wyrastające ze świętego pnia - obraz odnowy i nowego początku; por. Iz 11,1; Hi 14,7-9.

⁵⁴ Opis odpowiada okolicy Jerozolimy: góra na wschodzie to zapewne Góra Oliwna, wąwóz między nią a Syjonem - dolina Cedronu, a sucha dolina z w. 4 i rozdz. 27 - dolina Hinnom na południowym zachodzie miasta.

ROZDZIAŁ 27

¹ Zapytałem wtedy: „Po co jest ta błogosławiona ziemia, cała pełna drzew, i po co ta przeklęta dolina pośrodku?”

² Odpowiedział mi Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną: „Ta przeklęta dolina jest dla przeklętych na wieki. Tutaj zostaną zgromadzeni wszyscy, którzy ustami wypowiadają niegodziwe słowa przeciwko Panu i zuchwale mówią o Jego chwale. Tutaj zostaną zebrani i tutaj będzie miejsce ich sądu.”⁵⁵

³ W dniach ostatecznych sprawiedliwi będą patrzeć na widowisko sprawiedliwego sądu nad nimi - na zawsze. Tutaj ci, którzy dostąpili miłosierdzia, będą błogosławić Pana Chwały, Wiecznego Króla.

⁴ W dniach sądu nad tamtymi będą Go błogosławić za miłosierdzie, jakim ich obdarzył, [wyznaczając im los].”

⁵ Wtedy błogosławiłem Pana Chwały; głosiłem Jego chwałę i wielbiłem Go, jak przystoi Jego chwale.

⁵⁵ Przeklęta dolina to dolina Hinnom (hebr. Ge-Hinnom, stąd „Gehenna”) na południowy zachód od Jerozolimy - dawne miejsce kultu Molocha (2 Krl 23, 10; Jr 7, 31-32). Tutaj po raz pierwszy staje się miejscem sądu nad bezbożnymi; z tego obrazu wyrosła nowotestamentowa „gehenna” jako miejsce kary.

Trzecia podróż Henocha

ROZDZIAŁ 28

¹ Stamtąd poszedłem na wschód, w środek pustynnego łańcucha górskiego, i zobaczyłem pustkowia - odludne, lecz pełne drzew i roślin.

² Z góry tryskała woda.

³ Płynęła jak obfity strumień ku północnemu zachodowi i sprawiała, że ze wszystkich stron unosiły się obłoki i rosa.

ROZDZIAŁ 29

¹ Stamtąd poszedłem na inne miejsce pustyni i zbliżyłem się do wschodniej strony tego łańcucha górskiego.

² Zobaczyłem tam drzewa aromatyczne, tchnące wonią kadzidła i mirry⁵⁶, podobne do migdałowców.

ROZDZIAŁ 30

¹ A stamtąd poszedłem daleko na wschód i zobaczyłem inne miejsce: dolinę [pełną] wody.

² Rosło w niej drzewo z wyglądu⁵⁷ podobne do drzew wonnych, takich jak mastyks.

³ Po zboczach tych dolin zobaczyłem wonny cynamon. A stamtąd ruszyłem dalej na wschód.

⁵⁶ Kadzidło (olibanum) i mirra - wonne żywice drzew z rodzajów *Boswellia* i *Commiphora*, najcenniejsze pachnidła starożytnego Wschodu.

⁵⁷ Słowo oddane jako „wygląd” (dosł. „barwa”) jest w tekście niepewne. Mastyks to aromatyczna żywica pistacji kleistej (*Pistacia lentiscus*), używana jako kadzidło i przyprawa.

ROZDZIAŁ 31

¹ Zobaczyłem inne góry, a na nich gaje drzew, z których płynął nektar zwany sarara i galbanum.⁵⁸

² Za tymi górami zobaczyłem jeszcze inną górę, na wschód od krańców ziemi, a na niej drzewa alojowe; wszystkie te drzewa były pełne [żywicy] stakte i podobne do migdałowców.⁵⁹

³ Kiedy się ją spala, pachnie słodziej niż jakakolwiek inna wonność.

ROZDZIAŁ 32

¹ A po tych wonnościach, gdy spojrzałem na północ ponad górami, zobaczyłem siedem gór pełnych wybornego nardu, drzew wonnych, cynamonu i pieprzu.⁶⁰

² Stamtąd przeszedłem ponad szczytami tych gór, daleko na wschód ziemi; przeszedłem ponad Morzem Erytrejskim⁶¹, oddaliłem się od niego i przeszedłem ponad aniołem Zotielem.⁶²

³ I przyszedłem do Ogrodu Sprawiedliwości. Zobaczyłem tam z daleka drzewa liczniejsze niż tamte, a wśród nich dwa drzewa bardzo wielkie, piękne, pełne chwały i wspaniałe, oraz drzewo mądrości: ci, którzy jedzą jego święty owoc, poznają wielką mądrość.

⁴ Drzewo to jest wysokie jak jodła, liście ma podobne do liści szarańczynu [karobu], a jego owoc przypomina winne grona - jest bardzo piękny. Woń tego drzewa rozchodzi się i sięga daleko.

⁵ Powiedziałem wtedy: „Jakie piękne jest to drzewo i jak miły jest jego widok!”

⁶ Wtedy święty anioł Rafael, który był ze mną, odpowiedział mi: „To jest drzewo mądrości, z którego jedli twój sędziwy ojciec i twoja sędziwa matka, którzy byli

⁵⁸ „Sarara” - nazwa niezidentyfikowana; zapewne wonna żywica (bywa łączona ze styrakiem). Galbanum to gumożywica roślin baldaszkowatych, składnik kadzidla świątynnego (Wj 30,34).

⁵⁹ Drzewa alojowe - chodzi o wonne drewno aloesowe (agar), cenione kadzidło Wschodu, a nie o znane dziś zioło aloes. Stakte to samoistnie wyciekająca, najczystsza żywica mirry.

⁶⁰ Nard - drogocenny wonny olejek z himalajskiej rośliny *Nardostachys jatamansi* (por. Mk 14,3). Wyliczenie odpowiada wschodniemu szlakowi korzennemu; identyfikacja „pieprzu” w starych wersjach tekstu nie jest całkiem pewna.

⁶¹ Morze Erytrejskie - starożytna nazwa Morza Czerwonego, obejmująca też wody dzisiejszego Oceanu Indyjskiego.

⁶² Zotiel - anioł wymieniony tylko w tym miejscu; zapewne strażnik wschodniej granicy świata lub wejścia do Ogrodu (por. cheruby strzegące raju, Rdz 3,24).

przed tobą. Poznali mądrość, ich oczy się otworzyły i zrozumieli, że są nadzy - i zostali wypędzeni z ogrodu”.⁶³

ROZDZIAŁ 33

¹ Stamtąd poszedłem na krańce ziemi i zobaczyłem tam wielkie zwierzęta, z których każde różniło się od innych, a także ptaki różniące się między sobą wyglądem, pięknem i głosem - każdy inny od drugiego.

² Na wschód od tych zwierząt zobaczyłem krańce ziemi, na których wspiera się niebo, oraz otwarte bramy nieba.⁶⁴

³ Zobaczyłem, jak wychodzą gwiazdy nieba, i policzyłem bramy, którymi wychodzą, i spisałem wszystkie ich wyjścia - każdej gwiazdy z osobna, według ich liczby i imion, ich biegów i położeń, ich czasów i miesięcy - tak jak pokazał mi anioł Uriel, który był ze mną.

⁴ Pokazał mi wszystko i wszystko dla mnie zapisał: zapisał mi także ich imiona, ich prawa i ich zastępy.

ROZDZIAŁ 34

¹ Stamtąd poszedłem na północ, na krańce ziemi, i zobaczyłem tam wielki i wspa-
niały cud na krańcach całej ziemi.

² Zobaczyłem tu trzy otwarte bramy nieba; przez każdą z nich wychodzą wiatry północne. Kiedy wieją, przynoszą chłód, grad, szron, śnieg, rosę i deszcz.

³ Z jednej bramy wieją ku dobru [ziemi]; lecz kiedy wieją przez dwie pozostałe bramy, niosą przemoc i utrapienie ziemi - wieją wtedy gwałtownie.

ROZDZIAŁ 35

¹ Stamtąd poszedłem na zachód, na krańce ziemi, i zobaczyłem tam trzy otwarte bramy nieba - takie, jakie widziałem na wschodzie: tyle samo bram i tyle samo wyjść.

⁶³ Ogród Sprawiedliwości to raj, a drzewo mądrości to rajske drzewo poznania dobra i zła (Rdz 2,17; 3,1-24). „Sędziwy ojciec i sędziwa matka” to Adam i Ewa.

⁶⁴ Bramy nieba na krańcach ziemi to otwory, przez które wschodzą gwiazdy i wychodzą wiatry. Tę kosmologię szczegółowo rozwija Księga astronomiczna (rozdz. 72-82), gdzie przewodnikiem jest również Uriel.

ROZDZIAŁ 36

¹ Stamtąd poszedłem na południe, na krańce ziemi, i zobaczyłem tam trzy otwarte bramy nieba; wychodzą z nich rosa, deszcz i wiatr.

² Stamtąd poszedłem na wschód, na krańce nieba, i zobaczyłem tam trzy otwarte wschodnie bramy nieba, a nad nimi bramy mniejsze.⁶⁵

³ Przez każdą z tych mniejszych bram przechodzą gwiazdy nieba i biegną ku zachodowi drogą, którą im wskazano.

⁴ Ile razy na to patrzyłem, błogosławiłem - i zawsze będę błogosławił Pana Chwały, który uczynił wielkie i chwalebne cuda, aby ukazać wielkość swojego dzieła aniołom, duchom i ludziom; aby chwalili Jego dzieło i całe Jego stworzenie, aby widzieli dzieło Jego mocy, chwalili wielkie dzieło Jego rąk i błogosławili Go na wieki.

⁶⁵ Wielkie bramy służą wiatrom i zjawiskom pogody, mniejsze - gwiazdom. Ich liczbę i porządek wyjaśnia Księga astronomiczna (rozdz. 72-76).

Księga przypowieści

ROZDZIAŁ 37

¹ Drugie widzenie, które zobaczył Henoch, syn Jareda, syna Mahalalela, syna Kenana, syna Enosza, syna Seta, syna Adama - widzenie mądrości.

² To jest początek słów mądrości, które podniósłszy głos wypowiedziałem do mieszkańców ziemi: „Posłuchajcie, ludzie dawnych czasów, i patrzcie, wy, którzy przyjdziecie po nich, na słowa Świętego, które wypowiem przed Panem Duchów”.

³ Lepiej byłoby powiedzieć je tylko ludziom dawnych czasów, lecz i tym, którzy przyjdą później, nie odmówimy początku mądrości.

⁴ Aż do dziś Pan Duchów nie dał nikomu takiej mądrości, jaką ja otrzymałem według mojego rozeznania - zgodnie z upodobaniem Pana Duchów, od którego dostałem dział życia wiecznego.

⁵ Przekazano mi trzy przypowieści⁶⁶ i podniósłszy głos, opowiedziałem je mieszkańcom ziemi.

Przypowieść pierwsza

ROZDZIAŁ 38

¹ Przypowieść pierwsza. Kiedy ukaże się społeczność sprawiedliwych, a grzesznicy zostaną osądzeni za swoje grzechy i wypędzeni z powierzchni ziemi,

² kiedy Sprawiedliwy ukaże się na oczach sprawiedliwych i wybranych, którzy swoimi czynami trzymają się Pana Duchów⁶⁷, i kiedy światło zajaśnieje sprawie-

⁶⁶ „Przypowieść” (hebr. *maszal*) nie oznacza tu opowieści z morałem, jak w Ewangeliach, lecz uroczystą mowę objawiającą - poemat, który odsłania tajemnice nieba i przyszłego sądu.

dliwym i wybranym mieszkającym na ziemi - gdzie wtedy będzie mieszkanie grzeszników? Gdzie miejsce odpoczynku tych, którzy zaparli się Pana Duchów? Lepiej by im było, gdyby się nie urodzili.

³ Kiedy zostaną odsłonięte tajemnice sprawiedliwych, grzesznicy zostaną osądzeni, a bezbożni wypędzeni sprzed oblicza sprawiedliwych i wybranych,

⁴ wtedy ci, którzy władają ziemią, przestaną być potężni i wywyższeni. Nie zdołają patrzeć na twarze świętych, bo Pan Duchów sprawił, że Jego światło jaśnieje na twarzach świętych, sprawiedliwych i wybranych.

⁵ Wtedy królowie i możni zginą i zostaną wydani w ręce sprawiedliwych i świętych.

⁶ I odtąd nikt już nie wyprosi dla nich miłosierdzia u Pana Duchów, bo ich życie dobiegło końca.

ROZDZIAŁ 39

¹ W owych dniach wybrani i święci synowie zstąpią z wysokiego nieba, a ich potomstwo zjednoczy się z synami ludzkimi.⁶⁸

² W owych dniach Henoch otrzymał księgi gorliwości i gniewu oraz księgi trwogi i wygnania. „Nie będzie dla nich miłosierdzia” - mówi Pan Duchów.

³ W owych dniach wichur porwał mnie z ziemi i postawił u krańca niebios.

⁴ Tam zobaczyłem inne widzenie: mieszkania świętych i miejsca odpoczynku sprawiedliwych.

⁵ Tam moje oczy widziały ich mieszkania pośród aniołów sprawiedliwości i ich miejsca odpoczynku pośród świętych. Prosilili, wstawiali się i modlili za synów ludzkich, a sprawiedliwość płynęła przed nimi jak woda, miłosierdzie zaś jak rosa na ziemię. Tak jest wśród nich na wieki wieków.

⁶⁷ Dosłownie: „których czyny wiszą u Pana Duchów” - obraz całkowitej zależności od Boga. Ten sam zwrot wraca w 40,5 i 46,8.

⁶⁸ Wersety 1-2a przerywają tok przypowieści i są najpewniej późniejszym wtrętem (tzw. fragmentem noachickim). Zapowiadają zstąpienie istot niebiańskich na wzór Rdz 6,1-4, a wspomniane „księgi gniewu” - nadchodzącą karę.

⁶⁹ Tak tekst przyjęty przez Charlesa; część rękopisów etiopskich ma tu „miejsce wybranych sprawiedliwości i wiary”. Charles przedstawia też połówki wersetów 6-7 (kolejność 6a, 7a, 6b, 7b); w przekładzie scalono je w dwa pełne wersety.

⁶ W owym miejscu moje oczy zobaczyły Wybranego sprawiedliwości i wiary⁶⁹: w jego dniach zapanuje sprawiedliwość, a sprawiedliwych i wybranych nie będzie można zliczyć przed Nim na wieki wieków.

⁷ Zobaczyłem jego mieszkanie pod skrzydłami Pana Duchów. Wszyscy sprawiedliwi i wybrani byli przed Nim potężni jak światła ognia; ich usta były pełne błogosławieństwa, a wargi wysławiały imię Pana Duchów. Sprawiedliwość nie ustaje przed Nim i prawda przed Nim nie zawodzi.

⁸ Zapragnąłem tam zamieszkać i moja dusza zatęskniła za tym mieszkaniem. Już wcześniej przypadł mi tam dział, bo tak postanowiono o mnie przed Panem Duchów.

⁹ W owych dniach chwaliłem i wysławiałem imię Pana Duchów błogosławieństwami i pieśniami chwały, bo przeznaczył mnie do błogosławieństwa i chwały zgodnie ze swoim upodobaniem.

¹⁰ Długo patrzyły moje oczy na tamto miejsce. Błogosławiłem Go i chwaliłem, mówiąc: „Niech będzie błogosławiony! Niech będzie błogosławiony od początku i na zawsze!

¹¹ Przed Nim nie ma końca. Zanim świat został stworzony, On wiedział, co jest wieczne i co będzie z pokolenia na pokolenie.

¹² Błogosławią Cię ci, którzy nie śpią⁷⁰: stoją przed Twoją chwałą, błogosławią, chwałą i wysławiają, mówiąc: «Święty, Święty, Święty Pan Duchów! Napęlnia ziemię duchami»”.⁷¹

¹³ Tam moje oczy zobaczyły wszystkich, którzy nie śpią: stoją przed Nim, błogosławią i mówią: „Bądź błogosławiony! Niech imię Pana będzie błogosławione na wieki wieków!”

¹⁴ A moja twarz odmieniła się, bo nie mogłem już [na to] patrzeć.

ROZDZIAŁ 40

¹ Potem zobaczyłem tysiące tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy - tłum bez liczby i miary - stojących przed Panem Duchów.

⁷⁰ „Ci, którzy nie śpią” - aniołowie nieustannej straży przy Bogu, niebiańscy czuwający (w odróżnieniu od upadłych Czuwających z rozdz. 6-16).

⁷¹ Potrójne „Święty” (tzw. trishagion) nawiązuje do wizji Izajasza (Iz 6,3). Zamiast „pełna jest cała ziemia Jego chwały” jest tu „napęlnia ziemię duchami” - stąd charakterystyczny dla Przypowieści tytuł „Pan Duchów”.

² Po czterech stronach Pana Duchów zobaczyłem cztery postacie⁷², inne niż ci, którzy nie śpią. Poznałem ich imiona, bo anioł, który siedł ze mną, wyjawiał mi je i pokazał mi wszystkie rzeczy ukryte.

³ I usłyszałem głosy tych czterech postaci, gdy śpiewały chwałę przed Panem chwały.

⁴ Pierwszy głos błogosławi Pana Duchów na wieki wieków.

⁵ Drugi głos - słyszałem - błogosławi Wybranego i wybranych, którzy trzymają się Pana Duchów.

⁶ Trzeci głos - słyszałem - modli się i wstawia za mieszkańcami ziemi i błaga w imię Pana Duchów.

⁷ A czwarty głos - słyszałem - odpędza szatanów⁷³ i nie pozwala im stanąć przed Panem Duchów, aby oskarżali mieszkańców ziemi.

⁸ Potem zapytałem anioła pokoju, który siedł ze mną i pokazywał mi wszystko, co ukryte: „Kim są te cztery postacie, które widziałem i których słowa usłyszałem i zapisałem?”

⁹ Odpowiedział mi: „Ten pierwszy to Michał, miłosierny i cierpliwy. Drugi, postawiony nad wszystkimi chorobami i wszystkimi ranami synów ludzkich, to Rafael. Trzeci, postawiony nad wszystkimi mocami, to Gabriel. A czwarty, postawiony nad pokutą, która daje nadzieję dziedzicom życia wiecznego, nazywa się Fanuel”.

¹⁰ To są czterej aniołowie Pana Duchów i cztery głosy, które usłyszałem w owych dniach.

ROZDZIAŁ 41

¹ Potem zobaczyłem wszystkie tajemnice niebios: jak podzielone jest królestwo⁷⁴ i jak czyny ludzi waży się na wadze.

² Zobaczyłem tam mieszkania wybranych i mieszkania świętych. I moje oczy widziały, jak wypędzano stamtąd wszystkich grzeszników, którzy zapierają się

⁷² Dosłownie: „cztery oblicza (obecności)” - czterej aniołowie Obecności, stojący najbliżej Boga. W miejsce wymienianego zwykle Uriela występuje tu Fanuel (w. 9); jego imię znaczy „oblicze Boga”.

⁷³ „Szatani” (liczba mnoga) - duchy-oskarżyciele; hebrajskie *satan* znaczy „przeciwnik, oskarżyciel” (por. Hi 1-2; Za 3,1).

⁷⁴ Sens niepewny; chodzi zapewne o podział spraw nieba - o miejsce i porządek wyznaczone każdej rzeczy.

imienia Pana Duchów, i jak ich odciągano. Nie mogli tam pozostać z powodu kary, która wychodzi od Pana Duchów.

³ Tam moje oczy zobaczyły tajemnice błyskawic i gromu oraz tajemnice wiatrów - jak się je rozdziela, aby wiały nad ziemią - a także tajemnice obłoków i rosy. Zobaczyłem, skąd wychodzą w tamtym miejscu i skąd nasycają spragniony pył ziemi.

⁴ Zobaczyłem tam zamknięte komory, z których rozdzielane są wiatry: komorę gradu i komorę wiatrów, komorę mgły i komorę obłoków - a jej obłok unosi się nad ziemią od początku świata.

⁵ Zobaczyłem komory słońca i księżyca: skąd wychodzą i dokąd wracają, i ich pełen chwały powrót; jak jedno góruje nad drugim; ich wspaniałą drogę - jak z niej nie schodzą, niczego do niej nie dodają i niczego z niej nie ujmują, i jak dochowują sobie wierności zgodnie z przysięgą, która je wiąże.

⁶ Najpierw wychodzi słońce i przemierza swoją drogę według rozkazu Pana Duchów - a Jego imię jest potężne na wieki wieków.

⁷ Potem [zobaczyłem] ukrytą i widoczną drogę księżyca. Przebywa on swoją drogę w tamtym miejscu dniem i nocą, a jedno [światło] stoi naprzeciw drugiego przed Panem Duchów. Dziękują i chwalą bez wytchnienia, bo dziękczynienie jest dla nich odpoczynkiem.

⁸ Słońce bowiem często zmienia swój bieg na błogosławieństwo albo na przekleństwo, a droga księżyca jest światłem dla sprawiedliwych, dla grzeszników zaś ciemnością - w imię Pana, który oddzielił światło od ciemności, rozdzielił duchy ludzi i umocnił duchy sprawiedliwych w imię swojej sprawiedliwości.

⁹ Bo żaden anioł temu nie przeszkodzi i żadna moc nie zdoła przeszkodzić: On ustanawia sędziego dla nich wszystkich i sam sądzi wszystkich przed sobą.

ROZDZIAŁ 42

¹ Mądrość nie znalazła miejsca, gdzie mogłaby zamieszkać, dlatego wyznaczono jej mieszkanie w niebiosach.⁷⁵

² Wyszła Mądrość, aby zamieszkać wśród synów ludzkich, lecz nie znalazła mieszkania. Wróciła więc Mądrość na swoje miejsce i zasiadła pośród aniołów.

⁷⁵ Poemat o Mądrości szukającej domu na ziemi ma bliskie paralele w Syr 24, gdzie Mądrość znajduje mieszkanie w Izraelu - tu, odwrotnie, nie znajduje go wcale - oraz w Prologu Ewangelii Jana (J 1, 10-11.14).

³ A niesprawiedliwość wyszła ze swoich komnat: znalazła tych, których nie szukała, i zamieszkała wśród nich - jak deszcz na pustyni i jak rosa na spragnionej ziemi.

ROZDZIAŁ 43

¹ Zobaczyłem też inne błyskawice i gwiazdy nieba. Widziałem, jak On woła je wszystkie po imieniu, a one Go słuchają.

² Widziałem, jak waży się je na sprawiedliwej wadze - według miary ich światła, według rozległości ich przestrzeni i dnia ich pojawienia się - i jak ich obieg rodzi błyskawicę. [Widziałem] ich obieg według liczby aniołów i to, jak dochowują sobie nawzajem wierności.

³ Zapytałem anioła, który szedł ze mną i pokazywał mi to, co ukryte: „Czym one są?”

⁴ Odpowiedział mi: „Pan Duchów pokazał ci ich znaczenie [dosł. «ich przypowieść»]: to imiona świętych, którzy mieszkają na ziemi i wierzą w imię Pana Duchów na wieki wieków”.⁷⁶

ROZDZIAŁ 44

¹ Zobaczyłem też inne zjawisko dotyczące błyskawic: jak niektóre gwiazdy wstają, stają się błyskawicami i nie mogą już porzucić swojej nowej postaci.

Przypowieść druga

ROZDZIAŁ 45

¹ To jest druga przypowieść - o tych, którzy zapierają się imienia mieszkania świętych i Pana Duchów.⁷⁷

² Nie wstąpią oni do nieba ani na ziemię nie przyjdą. Taki będzie los grzeszników, którzy zaparli się imienia Pana Duchów: są zachowani na dzień cierpienia i udręki.

⁷⁶ Gwiazdy jako obraz świętych i sprawiedliwych - por. Dn 12,3: mądrzy będą świecić jak gwiazdy na wieki.

⁷⁷ „Imię mieszkania świętych” - zwrot niezwykły; sens: odrzucają niebiańską wspólnotę świętych i samego Pana Duchów.



Odwieczny na tronie, przy Nim Syn Człowieczy; otwarte księgi żyjących, królowie na twarzy (46,1-3; 47,3; 62,9)

³ W owym dniu mój Wybrany zasiądzie na tronie chwały i podda próbie ich czyny, a miejsc odpoczynku [sprawiedliwych] nie będzie można zliczyć. Ich dusze umocnią się w nich, gdy zobaczą moich wybranych i tych, którzy wzywają mojego chwalebnego i świętego imienia.

⁴ W owym dniu sprawię, że mój Wybrany zamieszka wśród nich. I przemienię niebo, i uczynię je wiecznym błogosławieństwem i światłem.

⁵ Przemienię też ziemię i uczynię ją błogosławieństwem, i sprawię, że moi wybrani na niej zamieszkają. Lecz grzesznicy i złoczyńcy nie postawią na niej stopy.

⁶ Bo moich sprawiedliwych opatrzyłem i nasyciłem pokojem, i osadziłem ich przed sobą. A na grzeszników czeka już u Mnie wyrok, aby zgładzić ich z powierzchni ziemi.

ROZDZIAŁ 46

¹ Tam zobaczyłem Odwiecznego [dosł. „Głowę Dni”]⁷⁸: Jego głowa była biała jak wełna. A z Nim był ktoś drugi, o twarzy jakby ludzkiej, pełnej łaski jak twarz jednego ze świętych aniołów.

² I zapytałem anioła, który szedł ze mną i pokazywał mi wszystkie rzeczy ukryte, o tego Syna Człowieczego⁷⁹: kim jest, skąd pochodzi i dlaczego idzie z Odwiecznym?

³ Odpowiedział mi: „To jest Syn Człowieczy, do którego należy sprawiedliwość i przy którym sprawiedliwość mieszka. On odsłoni wszystkie skarby tego, co ukryte, bo wybrał go Pan Duchów, a jego dział przewyższa wszystko przed Panem Duchów - w prawości, na wieki.

⁴ Ten Syn Człowieczy, którego zobaczyłeś, poderwie królów i możnych z ich siedzeń, a mocarzy z ich tronów. Rozwiąże biodra mocarzy⁸⁰ i połamie zęby grzeszników.

⁵ Strąci królów z ich tronów i z ich królestw, bo go nie wywyższają, nie oddają mu chwały i nie uznają z pokorą, skąd zostało im dane królestwo.

⁶ Upokorzy oblicza mocarzy i napelni ich wstydem. Ciemność będzie ich mieszkaniem, a robactwo ich posłaniem. Nie będą mieć nadziei, że powstaną ze swoich posłań, bo nie wysławiają imienia Pana Duchów.

⁷ To oni sądzą gwiazdy nieba⁸¹, podnoszą ręce na Najwyższego, depczą ziemię i mieszkają na niej. Wszystkie ich czyny odsłaniają niesprawiedliwość, ich siła opiera się na bogactwie, a wiarę pokładają w bogach, których zrobili własnymi rękami. I zapierają się imienia Pana Duchów,

⁸ i prześladują domy Jego zgromadzeń oraz wiernych, którzy trzymają się imienia Pana Duchów”.

⁷⁸ „Głowa Dni” - imię Boga używane w Przypowieściach; oddajemy je dalej jako „Odwieczny”. Nawiązuje do Dn 7,9, gdzie „Przedwieczny” ma włosy jak czysta wełna; cała scena wzoruje się na Dn 7,9-14.

⁷⁹ „Syn Człowieczy” - centralna postać Przypowieści: niebiański sędzia i wybawca. Scena nawiązuje wprost do Dn 7,13-14, gdzie „jakby Syn Człowieczy” przychodzi do Przedwiecznego; por. użycie tego tytułu w Ewangeliach.

⁸⁰ „Rozwiązać biodra” - biblijny obraz rozbrojenia i odebrania siły (por. Hi 12,18; Iz 45,1).

⁸¹ Sens niepokorny; zapewne: roszczą sobie władzę nad gwiazdami nieba - obraz bluźnierczej pychy (por. Iz 14,13).

ROZDZIAŁ 47

¹ W owych dniach wzniesie się modlitwa sprawiedliwych - i krew sprawiedliwego wzniesie się z ziemi przed Pana Duchów.⁸²

² W owych dniach święci, którzy mieszkają wysoko w niebiosach, zjednoczą się w jednym głosie: będą prosić, modlić się, chwalić, dziękować i błogosławić imię Pana Duchów - z powodu krwi sprawiedliwych, która została przelana, i po to, by modlitwa sprawiedliwych nie okazała się daremna przed Panem Duchów, by dokonano dla nich sądu i by nie musieli cierpieć bez końca.

³ W owych dniach zobaczyłem Odwiecznego, gdy zasiadł na tronie swojej chwały. Otwarto przed Nim księgi żyjących, a przed Nim stanęły wszystkie Jego zastępy, które są wysoko w niebie, i Jego doradcy.

⁴ I serca świętych napełniły się radością, bo dopełniła się liczba sprawiedliwych⁸³, modlitwa sprawiedliwych została wysłuchana, a o krew sprawiedliwego upomniano się przed Panem Duchów.

ROZDZIAŁ 48

¹ W tamtym miejscu zobaczyłem źródło sprawiedliwości, które nie wysycha; otaczało je wiele źródeł mądrości. Wszyscy spragnieni pili z nich i napełniali się mądrością, a swoje mieszkania mieli przy sprawiedliwych, świętych i wybranych.

² W owej godzinie ów Syn Człowieczy został nazwany po imieniu w obecności Pana Duchów, a jego imię [wypowiedziano] przed Odwiecznym.⁸⁴

³ Zanim stworzono słońce i znaki [nieba], zanim uczyniono gwiazdy nieba, jego imię zostało nazwane przed Panem Duchów.

⁴ On będzie łaską dla sprawiedliwych, aby się na nim wsparli i nie upadli. On będzie światłem narodów⁸⁵ i nadzieją tych, których serce jest zbolełe.

⁸² Krew niewinnie zabitych „woła” do Boga o sąd - por. Rdz 4,10; Ap 6,9-10.

⁸³ Idea ustalonej z góry liczby sprawiedliwych (męczenników), która musi się dopełnić, zanim nadejdzie sąd - por. Ap 6,11.

⁸⁴ Nazwanie po imieniu przed stworzeniem świata (w. 2-3.6) wyraża preegzystencję Syna Człowieczego: istnieje on w zamyśle Boga wcześniej niż wszystko, co stworzone. Por. preegzystencję Mądrości w Prz 8,22-31.

⁸⁵ „Światło narodów” - tytuł Sługi Pańskiego z Iz 42,6 i 49,6, przeniesiony tu na Syna Człowieczego.

⁵ Wszyscy mieszkańcy ziemi upadną przed nim na twarz i oddadzą mu pokłon; będą błogosławić, chwalić i opiewać pieśnią imię Pana Duchów.

⁶ Dlatego został wybrany i ukryty przed Nim, zanim został stworzony świat - i [pozostanie ukryty] na wieki.

⁷ Lecz mądrość Pana Duchów objawiła go świętym i sprawiedliwym, bo on strzeże dzieła sprawiedliwych. Oni bowiem znienawidzili ten świat niesprawiedliwości i wzgardzili nim; znienawidzili wszystkie jego dzieła i drogi w imię Pana Duchów. Bo w jego imieniu dostępują zbawienia, a on jest obrońcą ich życia.⁸⁶

⁸ W owych dniach królowie ziemi i mocarze władający lądem spuszcza twarze z powodu dzieł swoich rąk, bo w dniu swojej udręki i utrapienia nie zdołają się ocalić.

⁹ Wydam ich w ręce moich wybranych: spłoną przed obliczem świętych jak słoma w ogniu i utoną przed obliczem sprawiedliwych jak ołów w wodzie - i nie zostanie po nich żaden ślad.

¹⁰ W dniu ich udręki nastanie na ziemi odpoczynek. Upadną przed nimi i już nie powstaną, i nie będzie nikogo, kto wziąłby ich w ręce i podniósł, bo zaparli się Pana Duchów i Jego Pomazańca.⁸⁷ Niech imię Pana Duchów będzie błogosławione!

ROZDZIAŁ 49

¹ Bo mądrość rozlana jest jak woda, a chwała nie odstąpi od niego na wieki wieków.

² On jest potężny we wszystkich tajemnicach sprawiedliwości, a niesprawiedliwość przeminie jak cień i nie będzie już miała oparcia. Bo Wybrany stanął przed Panem Duchów; jego chwała trwa na wieki wieków, a jego moc - przez wszystkie pokolenia.

³ W nim mieszka duch mądrości i duch wnikliwości, duch poznania i mocy, i duch tych, którzy zasnęli w sprawiedliwości.⁸⁸

⁸⁶ Tekst etiopski niejasny; inaczej: „i według jego upodobania toczy się ich życie”.

⁸⁷ „Pomazaniec” (Mesjasz) - por. Ps 2,2: królowie ziemi powstają „przeciw Panu i Jego Pomazańcowi”.

⁸⁸ Por. Iz 11,2 - duchy spoczywające na mesjańskim potomku Jesego. „Duch tych, którzy zasnęli w sprawiedliwości” - zmarli sprawiedliwi; sens tego zwrotu jest dyskutowany.

⁴ On będzie sędził rzeczy ukryte i nikt nie zdoła powiedzieć przed nim kłamliwego słowa, bo on jest Wybranym przed Panem Duchów, według Jego upodobania.

ROZDZIAŁ 50

¹ W owych dniach nastanie odmiana dla świętych i wybranych: światło dni zamieszka nad nimi, a chwała i cześć wróć do świętych.

² W dniu udręki, w którym nieszczęście zbierze się nad grzesznikami, sprawiedliwi zwyciężą w imię Pana Duchów. A innym On pokaże [to zwycięstwo], aby się opamiętali i porzucili dzieła swoich rąk.⁸⁹

³ Nie będą mieć czci w imię Pana Duchów, lecz dzięki Jego imieniu będą zbawieni. Pan Duchów zmiłuje się nad nimi, bo Jego miłosierdzie jest wielkie.

⁴ On jest też sprawiedliwy w swoim sądzie i wobec Jego chwały niesprawiedliwość się nie ostoi: na Jego sądzie zginie każdy, kto się nie opamięta.

⁵ „Odtąd nie będę już miał nad nimi miłosierdzia” - mówi Pan Duchów.

ROZDZIAŁ 51

¹ W owych dniach ziemia odda to, co jej powierzono, Szeol [kraina umarłych] zwróci to, co przyjął, a Zagłada odda to, co jest winna.⁹⁰

² [Wybrany] wybierze spośród nich sprawiedliwych i świętych, bo nadszedł dzień ich zbawienia.⁹¹

³ W owych dniach Wybrany zasiądzie na moim tronie⁹², a z jego ust popłyną wszystkie tajemnice mądrości i rady, bo Pan Duchów dał mu je i go uwielbił.

⁴ W owych dniach góry będą skakać jak barany, a pagórki podskakiwać jak jagnięta nasycone mlekiem; i wszyscy staną się aniołami w niebie.⁹³

⁸⁹ Rozdział wyróżnia trzecią grupę: grzeszników, którzy w porę się nawrócą. Dostąpią zbawienia, choć bez chwały (w. 3); kto się nie nawróci, zginie (w. 4-5).

⁹⁰ Szeol - hebrajska nazwa podziemnej krainy umarłych; „Zagłada” (hebr. *Abaddon*, por. Hi 26,6) to jej poetycki odpowiednik. Cały werset to jedno z najwyraźniejszych w tej księdze świadectw wiary w zmartwychwstanie: miejsca umarłych muszą wydać wszystkich, których przyjęły; por. Dn 12,2; Ap 20,13.

⁹¹ Podmiotem jest Wybrany. Charles przenosi tu z w. 5 zdanie „w owych dniach powstanie Wybrany” (oznaczając je 5a); w tekście etiopskim, za którym idzie ten przekład, stoi ono w w. 5.

⁹² Bóg mówi tu w pierwszej osobie: Wybrany zasiada na tronie samego Boga - por. 45,3; 55,4.

⁹³ Obraz skaczących gór - por. Ps 114,4.6. Koniec wersetu według tekstu etiopskiego; Charles poprawia: „a twarze [wszystkich] aniołów w niebie rozjaśnia się radością”.

⁵ Ich twarze rozjaśnia się radością, bo w owych dniach powstanie Wybrany. Ziemia się uraduje: sprawiedliwi na niej zamieszkają, a wybrani będą po niej chodzić.

ROZDZIAŁ 52

¹ Po tych dniach - w tym samym miejscu, gdzie oglądałem wszystkie widzenia tego, co ukryte, bo porwał mnie wichur i uniósł na zachód -

² moje oczy zobaczyły wszystkie ukryte rzeczy nieba, które mają nadejść: górę z żelaza i górę z miedzi, górę ze srebra i górę ze złota, górę z miękkiego metalu⁹⁴ i górę z ołowiu.

³ Zapytałem anioła, który szedł ze mną: „Czym są te rzeczy, które zobaczyłem w ukryciu?”

⁴ Odpowiedział mi: „Wszystko, co zobaczyłeś, będzie służyć władzy Jego Pomażania, aby był silny i potężny na ziemi”.

⁵ A anioł pokoju odpowiedział mi tak: „Poczekaj chwilę, a zostaną ci objawione wszystkie rzeczy ukryte, które otaczają Pana Duchów.

⁶ Te góry, które widziały twoje oczy - góra z żelaza i góra z miedzi, góra ze srebra i góra ze złota, góra z miękkiego metalu i góra z ołowiu - wszystkie będą przed Wybranym jak воск przy ogniu i jak woda, która spływa z góry [na te góry]; staną się bezsilne pod jego stopami.⁹⁵

⁷ W owych dniach nikt się nie ocali ani złotem, ani srebrem; nikt nie zdoła uciec.

⁸ Nie będzie żelaza na wojnę ani [metal] na pancerz. Brąz na nic się nie przyda, cyna nie będzie nic warta ani ceniona, a ołowiu nikt nie zapragnie.

⁹ Wszystkie te rzeczy zostaną zmiecione i zniszczone z powierzchni ziemi, gdy Wybrany ukaże się przed obliczem Pana Duchów”.

ROZDZIAŁ 53

¹ Tam moje oczy zobaczyły głęboką dolinę o szeroko otwartej gardzieli. Wszyscy mieszkańcy lądu, morza i wysp znoszą do niej dary, podarunki i znaki hołdu, ale ta głęboka dolina nigdy się nie napełnia.⁹⁶

⁹⁴ Zapewne cyna (por. w. 8).

⁹⁵ Sześć gór z metali symbolizuje militarną i gospodarczą potęgę ziemskich imperiów: metale to broń i pieniądz (por. posąg z metali w Dn 2,31-45). Wobec Wybranego cała ta potęga topnieje jak воск.

² Ich ręce popełniają bezprawie, a grzesznicy pożerają tych, których bezprawnie uciskają. Lecz grzesznicy zostaną zniszczeni przed obliczem Pana Duchów i wygnani z powierzchni Jego ziemi - będą ginąć na wieki wieków.

³ Zobaczyłem bowiem wszystkich aniołów kary, jak przebywają [tam] i przygotowują wszystkie narzędzia Szatana.

⁴ Zapytałem anioła pokoju, który siedł ze mną: „Dla kogo przygotowują te narzędzia?”

⁵ Odpowiedział mi: „Przygotowują je dla królów i możnych tej ziemi, aby przez nie zginęli.

⁶ Potem Sprawiedliwy i Wybrany sprawi, że ukaże się dom jego zgromadzenia. Odtąd, w imię Pana Duchów, nikt już nie będzie im przeszkadzał.

⁷ Wobec jego sprawiedliwości te góry nie będą już trwałe jak ziemia, pagórki staną się jak źródło wody, a sprawiedliwi odpoczną od ucisku grzeszników”.

ROZDZIAŁ 54

¹ Spojrzałem, obróciłem się ku innej części ziemi i zobaczyłem tam głęboką dolinę z płonącym ogniem.

² I przyprowadzono królów i możnych, i zaczęto wrzucać ich do tej głębokiej doliny.

³ Tam moje oczy zobaczyły, jak wyrabiano dla nich narzędzia - żelazne łańcuchy o niezmiernym ciężarze.

⁴ Zapytałem anioła pokoju, który siedł ze mną: „Dla kogo przygotowywane są te łańcuchy?”

⁵ Odpowiedział mi: „Przygotowuje się je dla zastępów Azazela, aby je pochwycić i wrzucić w otchłań całkowitego potępienia; i przykryje się ich szczęki ostrymi kamieniami, jak rozkazał Pan Duchów.

⁶ Michał, Gabriel, Rafael i Fanuel pochwycą ich w owym wielkim dniu i wrzucą do rozpalonego pieca, aby Pan Duchów wziął na nich odwet za ich niesprawiedliwość: za to, że poddali się Szatanowi i zwiedli mieszkańców ziemi.

⁷ W owych dniach nadejdzie kara od Pana Duchów: otworzą się wszystkie komory wód, które są nad niebiosami, i wszystkie źródła, które są pod ziemią.⁹⁷

⁹⁶ Sens obrazu niepewny; u Charlesa dary są przynoszone „jemu”, bez wyraźnego adresata. Chodzi zapewne o przekłętą dolinę pod Jerozolimą (dolinę Hinnom, Gehennę; por. rozdz. 26-27) - nienasyconą otchłań, która pochłania wszystkie daniny składane możnym tego świata.

⁸ I wszystkie wody połączą się z wodami: woda nad niebiosami jest męska, a woda pod ziemią - żeńska.⁹⁸

⁹ I zostanie zgładzone wszystko, co mieszka na lądzie i pod krańcami nieba.

¹⁰ A gdy uznają swoją niesprawiedliwość, której dopuścili się na ziemi, przez nią właśnie zginą”.

ROZDZIAŁ 55

¹ Potem Odwieczny pożałował [tego] i powiedział: „Na próżno zniszczyłem wszystkich mieszkańców ziemi”.

² I przysiągł na swoje wielkie imię: „Odtąd nie postąpię już tak z mieszkańcami ziemi. Umieszczę znak na niebie⁹⁹: będzie on rękojmą wierności między Mną a nimi na zawsze, dopóki niebo jest nad ziemią. Stanie się tak na mój rozkaz.

³ Kiedy zapragnę pochwycić ich ręką aniołów w dniu udręki i bólu, sprawię, że z tego powodu spadną na nich moja kara i mój gniew - mówi Bóg, Pan Duchów.

⁴ Wy, potężni królowie mieszkający na ziemi, będziecie musieli patrzeć na mojego Wybranego, jak zasiada na tronie chwały i w imię Pana Duchów sędzi Azazela, wszystkich jego współników i wszystkie jego zastępy”.

ROZDZIAŁ 56

¹ I zobaczyłem tam zastępy aniołów kary, jak idą, trzymając bicz oraz łańcuchy z żelaza i brązu.

² Zapytałem anioła pokoju, który szedł ze mną: „Do kogo idą ci, którzy trzymają bicz?”

³ Odpowiedział mi: „Każdy do swoich wybranych i umiłowanych¹⁰⁰, aby zostali wrzuceni w rozpadlinę otchłani tej doliny.

⁴ I wtedy ta dolina napełni się ich wybranymi i umiłowanymi. Dni ich życia dobiegną końca, a dni ich zwodzenia [ludzi] nie będą się już liczyć.

⁹⁷ Wersety 54,7-55,2 to wtręt „noachicki”: fragment o potopie z czasów Noego, wpleciony w wizję sądu ostatecznego; por. Rdz 6-9.

⁹⁸ W tym obrazie „męskie” wody deszczu łączą się z „żeńskimi” wodami głębin i źródeł, a ich połączenie wywołuje potop (por. Rdz 7,11).

⁹⁹ Tęcza - znak przymierza po potopie (Rdz 9,13-17). Tutaj kończy się wtręt noachicki, który zaczyna się w 54,7.

¹⁰⁰ Ironia: „wybrani i umiłowani” aniołów kary to ci, którzy dali się zwieść zastępom Azazela - przeciwieństwo wybranych Pana Duchów.

⁵ W owych dniach aniołowie zbiorą się i ruszą na wschód, na Partów i Medów¹⁰¹. Wzburzą królów, tak że ogarnie ich duch niepokoju, i zerwą ich z tronów, aby wypadli jak lwy ze swoich legowisk i jak głodne wilki między stada.

⁶ Wyruszą i podepczą ziemię Jego wybranych, a ziemia Jego wybranych stanie się przed nimi klepiskiem i gościńcem.

⁷ Lecz miasto moich sprawiedliwych¹⁰² będzie zawadą dla ich koni. Zaczną walczyć między sobą i ich własna prawica zwróci się przeciwko nim. Nikt nie rozpozna swojego brata ani syn - ojca i matki, aż trupów z tej rzezi nie będzie można zliczyć. A ich kara nie będzie daremna.

⁸ W owych dniach Szeol otworzy swoją paszczę, a oni zostaną w nim pochłonięci. Ich zagłada dobiegnie kresu: Szeol pożre grzeszników na oczach wybranych”.

ROZDZIAŁ 57

¹ Potem zobaczyłem inny zastęp - wozy z jadącymi na nich ludźmi. Nadciągały na wiatrach ze wschodu i z zachodu, ku południowi.¹⁰³

² Słysząc było łoskot ich wozów. A gdy powstał ten zgiełk, święci w niebie zwrócili na niego uwagę, filary ziemi poruszyły się ze swojego miejsca i przez cały dzień huk niósł się od jednego krańca nieba po drugi.

³ Wtedy wszyscy upadną na twarz i oddadzą pokłon Panu Duchów. To jest koniec drugiej przypowieści.

Przypowieść trzecia

ROZDZIAŁ 58

¹ Zacząłem opowiadać trzecią przypowieść - o sprawiedliwych i o wybranych.

² Błogosławieni jesteście, sprawiedliwi i wybrani, bo wasz los będzie pełen chwały.

³ Sprawiedliwi będą żyć w świetle słońca, a wybrani - w świetle życia wiecznego.

Dni ich życia nie będą miały końca, a dni świętych będą niepoliczone.

¹⁰¹ Najpewniej aluzja do inwazji Partów (i Medów jako ich sprzymierzeńców) na Palestynę w 40 r. p.n.e. To jedna z głównych wskazówek datowania Księgi przypowieści na przełom I w. p.n.e. i I w. n.e.

¹⁰² Jerozolima.

¹⁰³ Obraz niejasny; najczęściej rozumiany jako powrót rozproszonych Izraelitów (diaspory) do ojczyzny po klęsce wrogów - por. Iz 66,20.

⁴ Będą szukać światła i znajdą sprawiedliwość u Pana Duchów. Sprawiedliwych czeka pokój w imieniu wiecznego Pana.

⁵ Potem świętym w niebie zostanie powiedziane, aby szukali tajemnic sprawiedliwości - dziedzictwa wiary. Bo [sprawiedliwość] stała się jasna jak słońce nad ziemią, a ciemność przeminęła.

⁶ Będzie światło, które nigdy nie gaśnie, a ich dni nie dobiegną kresu. Bo najpierw zostanie zniszczona ciemność, a światło zostanie utwierdzone przed Panem Duchów - światło prawości utwierdzone przed Panem Duchów na wieki.¹⁰⁴

ROZDZIAŁ 59

¹ W tamtych dniach moje oczy zobaczyły tajemnice błyskawic i światel oraz sądy, które one wykonują: błyskają na błogosławieństwo albo na przekleństwo - tak, jak chce Pan Duchów.¹⁰⁵

² Zobaczyłem tam też tajemnice gromu: gdy huczy w górze, na niebie, jego głos jest słyszany. Pokazano mi także sądy dokonywane na ziemi - czy służą pomysłności i błogosławieństwu, czy przekleństwu - według słowa Pana Duchów.

³ Potem pokazano mi wszystkie tajemnice światel i błyskawic: błyskają one na błogosławieństwo i na nasycenie [ziemi].

ROZDZIAŁ 60

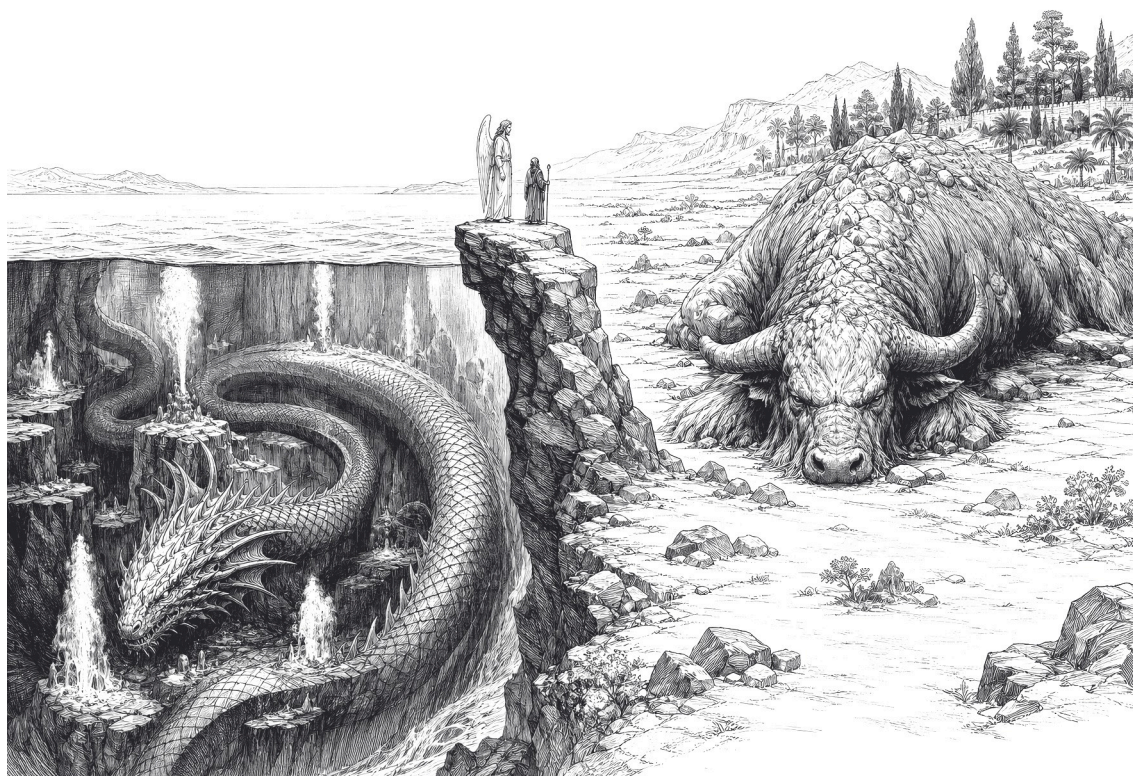
¹ W roku pięćsetnym, w siódmym miesiącu, czternastego dnia miesiąca w życiu Henocha.¹⁰⁶ W tej przypowieści zobaczyłem, jak potężny wstrząs zatrzęsł niebem niebios, a zastępy Najwyższego i aniołowie - tysiąc tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy - popadli w ogromne poruszenie.

² Odwieczny siedział na tronie swojej chwały, a wokół Niego stali aniołowie i sprawiedliwi.

¹⁰⁴ Tekst etiopski powtarza tu dwukrotnie zdanie o utwierdzeniu światła; drugie zdanie to zapewne wariant kopisty (Charles ujmuje pierwsze w nawias).

¹⁰⁵ Błyskawice i grzmoty są tu narzędziami Bożych wyroków - mogą nieść urodzaj albo karę. Cały rozdział Charles uznaje za wstawkę pokrewną fragmentom Księgi Noego (por. rozdz. 60) i ujmuje go w nawias.

¹⁰⁶ Henoch żył 365 lat (Rdz 5,23), więc „rok pięćsetny” nie może dotyczyć jego życia; chodzi o Noego, który „w wieku pięciuset lat” został ojcem (Rdz 5,32). Rozdział jest najpewniej fragmentem odrębnej Księgi Noego, włączonym do Przypowieści - imię Henocha uzgodnił redaktor.



Rozdzielenie dwóch potworów: Lewiatan w głębinie, Behemot na pustyni Dendain (60,7-9)

³ Ogarnęło mnie wielkie drżenie i chwycił mnie strach: ugięły się pode mną biodra, całe wnętrze się we mnie rozplęnęło i upadłem na twarz.

⁴ Wtedy Michał posłał innego anioła spośród świętych i ten mnie podniósł. A gdy mnie podniósł, mój duch wrócił do mnie, bo nie mogłem znieść widoku tego zastępu ani poruszenia i wstrząsu nieba.

⁵ Michał powiedział do mnie: „Dlaczego ten widok tak cię poruszył? Aż do dziś trwał dzień Jego miłosierdzia: był miłosierny i cierpliwy dla mieszkańców ziemi.

⁶ Ale gdy przyjdzie dzień, i moc, i kara, i sąd, które Pan Duchów przygotował dla tych, którzy nie oddają czci sprawiedliwemu prawu, dla tych, którzy odrzucają sprawiedliwy sąd, i dla tych, którzy wzywają Jego imienia nadaremnie - wtedy ten dzień będzie dla wybranych dniem przymierza, a dla grzeszników dniem rozliczenia.

⁷ W tym dniu zostaną rozdzielone dwa potwory. Potwór żeński, imieniem Lewiatan, zamieszka w głębinach oceanu, nad źródłami wód.¹⁰⁷

⁸ Potwór męski nosi imię Behemot. On zajmuje swoją pierśią bezludną pustynię zwaną Dendain¹⁰⁸, na wschód od ogrodu, w którym mieszkają wybrani i sprawiedliwi - tam, gdzie został zabrany mój pradziadek, siódmy od Adama, pierwszego człowieka, którego stworzył Pan Duchów”.

⁹ Poprosiłem tego drugiego anioła, aby mi pokazał potęgę tych potworów: jak zostały rozdzielone jednego dnia i wrzucone - jeden w głębiny morza, a drugi na suchy ląd pustyni.

¹⁰ Odpowiedział mi: „Synu człowieczy¹⁰⁹, chcesz tu poznać to, co zakryte”.

¹¹ Wtedy przemówił do mnie drugi anioł, który szedł ze mną i pokazywał mi to, co zakryte: co jest pierwsze i ostatnie w niebie, na wysokości, i pod ziemią, w głębi, i na krańcach nieba, i u fundamentów nieba.

¹² [Pokazał mi] komory wiatrów: jak wiatry są rozdzielane i jak się je waży, jak liczy się bramy wiatrów - każdą według siły wiatru; [pokazał] siłę światła księżyca, że jest to siła właściwie odmierzona, oraz podziały gwiazd według ich imion i to, jak dokonuje się każdy podział.

¹³ [Pokazał mi] gromy - według miejsc, na które padają - i wszystkie podziały między błyskawicami: jak błyskają i jak ich zastępy natychmiast okazują posłuszeństwo.

¹⁴ Grom ma bowiem wyznaczone miejsca odpoczynku, w których czeka na swój huk. Grom i błyskawica są nierozłączne: choć nie są jednym i tym samym, oba poruszają się razem przez ducha i nie rozdzielają się.

¹⁵ Bo gdy błyskawica błysnie, grom wydaje głos, a duch zarządza w czasie huku przerwę i dzieli [czas] równo między nimi. Zapas ich uderzeń jest [liczny] jak piasek: każde z nich, gdy grzmi, jest trzymane na wodzy, mocą ducha zawracane i popychane naprzód - stosownie do wielu stron ziemi.

¹⁶ Duch morza jest męski i mocny. Stosownie do jego siły [duch] ściąga je wodzą wstecz i tak samo pędzi je naprzód i rozprasza między wszystkimi górami ziemi.

¹⁰⁷ Behemot i Lewiatan to pradawne potwory chaosu, opisane szeroko w Hi 40-41 (por. Ps 74,14; 104,26). Tu zostają rozdzielone: Lewiatan do morza, Behemot na ląd. Według późniejszej tradycji żydowskiej ich mięso będzie pokarmem sprawiedliwych na uczcie czasów ostatecznych - do tego zmierza urwane zdanie w w. 24.

¹⁰⁸ Nazwa niepewna (rękopisy: Dendain / Duidain). Kraina „na wschód od ogrodu” przywodzi na myśl ziemię Nod „na wschód od Edenu” (Rdz 4,16).

¹⁰⁹ „Synu człowieczy” - zwykły zwrot do człowieka, jak u Ezechiela (np. Ez 2,1); nie jest to tutaj tytuł mesjański.

- 17 Duch szronu sam jest swoim aniołem, a duch gradu jest dobrym aniołem.
- 18 Duch śniegu opuścił swoje komory z powodu swojej siły. Jest w nim osobny duch, a to, co z niego unosi się w górę, jest jak dym i nazywa się szron.
- 19 Duch mgły nie mieszka z nimi we [wspólnych] komorach, lecz ma komorę osobną, bo jego droga jest pełna blasku - i w świetle, i w ciemności, zimą i latem - a w jego komorze jest anioł.
- 20 Duch rosy mieszka na krańcach nieba i łączy się z komorami deszczu. Wędruje zimą i latem, a jego obłoki łączą się z obłokami mgły: jeden daje drugiemu.
- 21 Gdy duch deszczu wychodzi ze swojej komory, przychodzą aniołowie, otwierają komorę i wyprowadzają go. A kiedy rozlewa się nad całą ziemią, łączy się z wodą, która jest na ziemi. Ilekroć zaś łączy się z wodą na ziemi...¹¹⁰
- 22 Wody są bowiem dla mieszkańców ziemi: są pokarmem dla ziemi od Najwyższego, który jest w niebie. Dlatego deszcz ma swoją miarę i zarządzają nim aniołowie.
- 23 To wszystko widziałem aż po Ogród Sprawiedliwych.
- 24 A anioł pokoju, który był ze mną, powiedział mi: „Te dwa potwory, przygotowane stosownie do wielkości Boga, posłużą za pokarm...”¹¹¹
- 25 Gdy kara Pana Duchów spocznie na nich, spocznie po to, aby kara Pana Duchów nie przysłała na darmo. Wtedy dzieci zostaną zabite razem z matkami, a synowie razem z ojcami. Potem odbędzie się sąd - według Jego miłosierdzia i Jego cierpliwości”.¹¹²

ROZDZIAŁ 61

- 1 W tamtych dniach zobaczyłem, jak owym aniołom dano długie sznury. Wzięli skrzydła, polecili i skierowali się na północ.¹¹³
- 2 Zapytałem anioła: „Dlaczego wzięli te sznury i odlecieli?” Odpowiedział mi: „Polecili mierzyć”.

¹¹⁰ Zdanie urywa się; luka w rękopisach.

¹¹¹ Zdanie urwane w rękopisach; sens dopowiada tradycja o uczcie z Lewiatana i Behemota (zob. przypis do w. 7).

¹¹² Charles przenosi ten werset po w. 6, uznając jego obecne miejsce za wtórne; tu zachowano porządek rękopisów.

¹¹³ Sznur mierniczy to w Biblii znak przydzielania dziedzictwa i odbudowy (por. Ez 40,3; Za 1,16; Jr 31,39). Tu aniołowie wymierzają działą dla sprawiedliwych - także tych, którzy już umarli (w. 5).

³ A anioł, który szedł ze mną, powiedział mi: „Oni niosą sprawiedliwym miary i sznury sprawiedliwych, aby [sprawiedliwi] mogli się oprzeć na imieniu Pana Duchów na wieki wieków.

⁴ Wybrani zamieszkają z wybranymi. To są miary, które będą dane wierze i które umocnią sprawiedliwość.

⁵ Te miary odsłonią wszystkie tajemnice głębin ziemi: [wskażą] tych, których pochłonęła pustynia, tych, których pożarły dzikie zwierzęta, i tych, których zjadły ryby morskie - aby [wszyscy] wrócili i oparli się na dniu Wybranego. Bo nikt nie zginie przed Panem Duchów i nikt zginąć nie może”.¹¹⁴

⁶ Wszyscy mieszkańcy nieba w górze otrzymali rozkaz, moc, jeden głos i jedno światło podobne do ognia.

⁷ Jego to błogosławili pierwszymi słowami, wywyższali i sławili z mądrością. Okazali się mądrzy w mowie i w duchu życia.¹¹⁵

⁸ Pan Duchów posadził Wybranego na tronie chwały. On będzie sądził wszystkie dzieła świętych w niebie w górze i na wadze zważy ich czyny.

⁹ A gdy podniesie twarz, aby sądzić ich tajemne drogi według słowa imienia Pana Duchów, a ich ścieżki - według drogi sprawiedliwego sądu Pana Duchów, wtedy wszyscy jednym głosem przemówią: będą błogosławić, sławić, wywyższać i święcić imię Pana Duchów.

¹⁰ On wezwie wszystkie zastępy niebios i wszystkich świętych w górze, zastępy Boga - cherubów, serafów i ofanim¹¹⁶ - wszystkich aniołów mocy i wszystkich aniołów panowań, Wybranego oraz inne potęgi, które są na ziemi i nad wodą.

¹¹ W tym dniu podniosą jeden głos: będą błogosławić, sławić i wywyższać w duchu wiary, w duchu mądrości, w duchu cierpliwości, w duchu miłosierdzia, w duchu sądu i pokoju, w duchu dobroci. I wszyscy powiedzą jednym głosem: „Błogosławiony jest On i niech imię Pana Duchów będzie błogosławione na wieki wieków”.

¹¹⁴ Mowa o zmartwychwstaniu: nawet ci, po których nie zostało ciało - zaginieni na pustyni, pożarci przez zwierzęta lub ryby - zostaną odnalezieni i staną na sąd w dniu Wybranego.

¹¹⁵ Tekst niepewny; dosłownie: „owego Pierwszego błogosławili pierwszymi słowami”. Chodzi o Wybranego.

¹¹⁶ Ofanim (hebr. „koła”) - klasa istot niebiańskich z wizji Ezechiela (Ez 1, 15-21); razem z cherubami i serafami strzegą tronu Bożego.

¹² Będą Go błogosławić wszyscy, którzy nie śpią w niebie w górze; będą Go błogosławić wszyscy Jego święci, którzy są w niebie, i wszyscy wybrani, którzy mieszkają w ogrodzie życia, i każdy duch światła, który jest zdolny błogosławić, sławić, wywyższać i święcić Twoje błogosławione imię. I każde ciało ponad miarę będzie sławić i błogosławić Twoje imię na wieki wieków.¹¹⁷

¹³ Bo wielkie jest miłosierdzie Pana Duchów i cierpliwy jest On. Wszystkie swoje dzieła i wszystko, co stworzył, objawił sprawiedliwym i wybranym - w imieniu Pana Duchów.

ROZDZIAŁ 62

¹ Tak Pan rozkazał królom, możnym i wywyższonym oraz tym, którzy mieszkają na ziemi. Powiedział: „Otwórzcie oczy i podnieście rogi”¹¹⁸, jeśli potraficie rozpoznać Wybranego”.

² A Pan Duchów posadził go na tronie swojej chwały. Wylany został na niego duch sprawiedliwości. Słowo jego ust zabija wszystkich grzeszników, a wszyscy nieprawdę giną sprzed jego oblicza.¹¹⁹

³ W tym dniu powstaną wszyscy królowie i możni, wywyższeni i ci, którzy władają ziemią. Zobaczą i rozpoznają, jak on zasiada na tronie swojej chwały, jak przed nim sądzi się sprawiedliwie i jak żadne kłamliwe słowo nie pada w jego obecności.

⁴ Wtedy ogarnie ich ból - jak kobietę w bólach rodzenia, gdy dziecko przychodzi na świat, a ona cierpi, wydając je na świat.

⁵ Jeden będzie patrzył na drugiego: przerażą się, spuszczać twarze i chwyci ich ból, gdy zobaczą owego Syna Człowieczego zasiadającego na tronie swojej chwały.

⁶ Królowie, możni i wszyscy, którzy posiadają ziemię, będą błogosławić, sławić i wywyższać tego, który panuje nad wszystkim, a był ukryty.

⁷ Bo Syn Człowieczy był ukryty od początku: Najwyższy zachował go przy swojej mocy i objawił go [tylko] wybranym.

¹¹⁷ Nagłe przejście na 2. osobę („Twoje imię”): hymn zwraca się w tym miejscu wprost do Boga. Tak w rękopisach.

¹¹⁸ Róg to biblijny symbol siły i władzy (por. Ps 75,5-6); „podnieść róg” znaczy: okazać swoją potęgę. Wezwanie brzmi ironicznie - cała potęga królów zaraz okaże się niczym.

¹¹⁹ Por. Iz 11,2.4 - obraz Mesjasza, na którym spoczywa duch, a który „tchnieniem swoich warg uśmierca bezbożnego”.

⁸ Wspólnota wybranych i świętych zostanie zasiana¹²⁰ i wszyscy wybrani staną przed nim w tym dniu.

⁹ Wszyscy królowie i możni, wywyższeni i ci, którzy rządzą ziemią, upadną przed nim na twarz, oddadzą mu pokłon i w tym Synu Człowieczym złożą nadzieję. Będą go błagać i prosić o miłosierdzie z jego rąk.

¹⁰ Ale Pan Duchów tak na nich naciśnie, że w pośpiechu wyjdą sprzed Jego oblicza. Wstyd okryje ich twarze, a ciemność na ich twarzach będzie gęstnieć.

¹¹ I wyda ich aniołom kary, aby wykonali na nich wyrok za to, że gnębili Jego dzieci i Jego wybranych.

¹² Staną się widowiskiem dla sprawiedliwych i dla Jego wybranych. Ci będą się z ich powodu radować, bo gniew Pana Duchów spoczął na nich, a Jego miecz upił się ich krwią.

¹³ Sprawiedliwi zaś i wybrani zostaną w tym dniu ocaleni i odtąd nigdy już nie zobaczą twarzy grzeszników ani nieprawych.

¹⁴ Pan Duchów zamieszka nad nimi, a oni będą z owym Synem Człowieczym jeść, kłaść się i wstawać - na wieki wieków.¹²¹

¹⁵ Sprawiedliwi i wybrani powstaną z ziemi, przestaną spuszczać twarze i zostaną odziani w szaty chwały.

¹⁶ To będą szaty życia od Pana Duchów: wasze szaty się nie zestarzeją, a wasza chwała nie przeminie przed Panem Duchów.

ROZDZIAŁ 63

¹ W tamtych dniach możni i królowie, którzy posiadają ziemię, będą błagać aniołów Jego kary, którym zostali wydani, aby dali im chwilę wytchnienia: chcą upaść przed Panem Duchów, oddać Mu pokłon i wyznać przed Nim swoje grzechy.

² Będą błogosławić i sławić Pana Duchów tymi słowami: „Błogosławiony Pan Duchów, Pan królów, Pan możnych i Pan bogatych, Pan chwały i Pan mądrości!

³ Twoja potęga jaśnieje w każdej tajemnicy z pokolenia na pokolenie, a Twoja chwała - na wieki wieków. Głębokie i niezliczone są wszystkie Twoje tajemnice, a Twoja sprawiedliwość jest nie do zmierzenia.

¹²⁰ Obraz zasiewu: wspólnota sprawiedliwych zostaje „zasadzona” - trwała i rosnąca (por. 1 Hen 10,16; Iz 60,21).

¹²¹ Wspólny stół z Synem Człowieczym to obraz uczty mesjańskiej czasów ostatecznych (por. Iz 25,6; Łk 13,29; 22,30; Ap 19,9; także uczta z udziałem Mesjasza w tekstach z Qumran, 1 QSa 2).

⁴ Teraz zrozumieliśmy, że powinniśmy sławić i błogosławić Pana królów - Tego, który króluje nad wszystkimi królami”.

⁵ I powiedzą: „Obyśmy mieli chwilę wytchnienia, aby sławić Go, dziękować Mu i wyznać naszą wiarę przed Jego chwałą!

⁶ Teraz pragniemy choć krótkiego wytchnienia, ale go nie znajdujemy; zabiegamy o nie, lecz go nie otrzymujemy. Światło zniknęło sprzed nas, a ciemność jest naszym mieszkaniem na wieki wieków.

⁷ Bo nie uwierzyliśmy przed Nim i nie sławiliśmy imienia Pana Duchów [ani nie sławiliśmy naszego Pana]. Nasza nadzieja była w berle naszego królestwa i w naszej chwale.

⁸ W dniu naszego cierpienia i udręki On nas nie wybawia. Nie znajdujemy chwili wytchnienia, aby wyznać, że nasz Pan jest wierny we wszystkich swoich dziełach, w swoich sądach i w swojej sprawiedliwości, i że Jego sądy nie mają względu na osobę.

⁹ Odchodzimy sprzed Jego oblicza z powodu naszych czynów, a wszystkie nasze grzechy są dokładnie policzone”.

¹⁰ Wtedy powiedzą do siebie: „Nasze dusze są syte dóbr zdobytych nieuczciwie, ale to nie powstrzyma nas od zejścia w płomień męki Szeolu”.¹²²

¹¹ Potem ich twarze wypełnią się ciemnością i wstydem przed owym Synem Człowieczym. Zostaną odpędzeni sprzed jego oblicza, a pośrodku nich, przed jego obliczem, stanie miecz.

¹² Tak powiedział Pan Duchów: „Oto ustawa i wyrok na możnych, królów, wywyższonych i tych, którzy posiadają ziemię - przed Panem Duchów”.

ROZDZIAŁ 64

¹ Zobaczyłem tam także inne postacie, ukryte w tamtym miejscu.¹²³

² I usłyszałem głos anioła, który mówił: „To są aniołowie, którzy zeszli z nieba na ziemię, wyjawili synom ludzkim to, co było zakryte, i zwiedli synów ludzkich, tak że popełniali grzech”.

¹²² Szeol - kraina umarłych. Tak tekst etiopski (dosł. „płomień męki Szeolu”); Charles czyta: „ciężar Szeolu”.

¹²³ „Tamto miejsce” to zapewne płonąca dolina kary (por. 67,4-7). Ta krótka wizja nawiązuje do upadku Czuwających z rozdz. 6-16.

ROZDZIAŁ 65

¹ W tamtych dniach Noe zobaczył, że ziemia się zapadła i że jej zagłada jest blisko.

² Wyruszył stamtąd, poszedł na krańce ziemi i zawołał głośno do swojego pradziadka Henocha. Trzykrotnie powiedział zbolalym głosem: „Wysłuchaj mnie, wysłuchaj mnie, wysłuchaj mnie!”

³ I powiedziałem do niego: „Powiedz mi, co takiego dzieje się na ziemi, że jest w tak złym stanie i tak się trzęsie? Żeby i ja razem z nią nie zginął!”¹²⁴

⁴ Wtedy nastąpił wielki wstrząs na ziemi, a z nieba dał się słyszeć głos. I upadłem na twarz.

⁵ Przyszedł mój pradziadek Henoch, stanął przy mnie i powiedział do mnie: „Dlaczego wołałeś do mnie tak gorzko i z płaczem?”

⁶ Od Pana wyszedł rozkaz przeciwko mieszkańcom ziemi: ich koniec się dopełnił, bo poznali wszystkie tajemnice aniołów, wszelką przemoc szatanów¹²⁵ i wszystkie ich najskrytsze moce, całą moc uprawiających czary, moc zaklęć i moc tych, którzy odlewają posągi dla całej ziemi.

⁷ [Poznali też], jak wytwarza się srebro z pyłu ziemi i jak miękki metal powstaje w ziemi.¹²⁶

⁸ Bo ołów i cyna nie rodzą się z ziemi tak jak to pierwsze [srebro]: jest źródło, które je wydaje, a stoi w nim anioł - i ten anioł je rozdziela”.¹²⁷

⁹ Potem mój pradziadek Henoch ujął mnie za rękę, podniósł mnie i powiedział: „Idź, bo zapytałem Pana Duchów o ten wstrząs na ziemi.

¹⁰ Powiedział mi: »Z powodu ich nieprawości ich wyrok został postanowiony i nie będę go już wstrzymywał na wieki. Z powodu czarów, których dociekli i których się nauczyli, ziemia i jej mieszkańcy zostaną zniszczeni«.

¹¹ A tamci [aniołowie] nie będą mieli na wieki miejsca pokuty, bo pokazali ludziom to, co było zakryte - są potępieni. Ale co do ciebie, mój synu: Pan Duchów wie, że jesteś czysty i wolny od zarzutu związanego z tajemnicami.

¹²⁴ Od tego miejsca opowiada Noe w pierwszej osobie. Rozdziały 65-68 to kolejny fragment noachicki włączony do Przypowieści.

¹²⁵ „Szatani” (liczba mnoga) - złe duchy oskarżające i kuszące (por. 1 Hen 40,7); w Przypowieściach to klasa istot, nie jedno imię własne.

¹²⁶ Metalurgia należy tu do wiedzy zakazanej, wyjawionej ludziom przez upadłych aniołów (por. 1 Hen 8,1).

¹²⁷ Czasownik jest w tekście etiopskim niepewny; Charles tłumaczy: „i ten anioł ma pierwszeństwo”.

¹² On przeznaczył twoje imię między świętych i zachowa cię spośród mieszkańców ziemi. Twoje sprawiedliwe potomstwo przeznaczył do królowania i do wielkich zaszczytów, a z twojego potomstwa wypłynie źródło sprawiedliwych i świętych bez liku - na wieki”.

ROZDZIAŁ 66

¹ Potem pokazał mi aniołów kary, którzy są gotowi przyjść i wypuścić wszystkie moce wód znajdujących się pod ziemią, aby stały się sądem i zagładą dla wszystkich, którzy mieszkają na ziemi.¹²⁸

² Ale Pan Duchów rozkazał aniołom, którzy właśnie wychodzili, aby nie podnosili wód, lecz trzymali je w ryzach; ci aniołowie byli bowiem postawieni nad mocami wód.

³ I odszedłem sprzed oblicza Henocha.

ROZDZIAŁ 67

¹ W tamtych dniach doszło do mnie słowo Boga i powiedział mi: „Noe, twój los stanął przede Mną - los bez zarzutu, los miłości i prawości.

² Teraz aniołowie budują [arkę] z drewna, a gdy skończą to zadanie, położę na niej swoją rękę i będę jej strzegł.¹²⁹ Wyjdzie z niej nasienie życia i nastąpi odmiana, tak że ziemia nie pozostanie bez mieszkańców.

³ Utwierdzę twoje potomstwo przed sobą na wieki wieków i rozprzestrzenię tych, którzy mieszkają z tobą. [Twoje potomstwo] nie będzie bezpłodne na powierzchni ziemi, lecz będzie błogosławione i rozmnoży się na ziemi w imię Pana”.

⁴ A tych aniołów, którzy okazali nieprawość, uwięzi On w owej płonącej dolinie, którą wcześniej pokazał mi mój pradziadek Henoch - na zachodzie, wśród gór złota, srebra, żelaza, miękkiego metalu i cyny.

⁵ Zobaczyłem tę dolinę: było tam wielkie wzburzenie i kotłowanie się wód.

⁶ A gdy to wszystko się działo, z ognistej, płynnej masy metalu i ze wzburzenia [wód] powstał w tamtym miejscu zapach siarki i połączył się z tymi wodami. Dolina aniołów, którzy zwiedli [ludzi], płonęła pod tą ziemią.

¹²⁸ Wody podziemne to „źródła wielkiej otchłani”, które wytrysną w dniu potopu (Rdz 7,11).

¹²⁹ Inaczej niż w Rdz 6,14, gdzie arkę buduje sam Noe - tu budują ją aniołowie, a Bóg osobiście jej strzeże.

⁷ Przez jej doliny płyną rzeki ognia - tam karani są ci aniołowie, którzy zwiedli mieszkańców ziemi.

⁸ Ale w tamtych dniach te wody będą służyć królom, możnym i wywyższonym oraz mieszkańcom ziemi jako lekarstwo dla ciała - lecz jako kara dla ducha. Ich duch jest pełen żądz, więc zostaną ukarani w swoich ciałach, bo zaparli się Pana Duchów. Codziennie widzą swoją karę, a mimo to nie wierzą w Jego imię.¹³⁰

⁹ Im mocniej będą płonąć ich ciała, tym większa zmiana będzie się dokonywać w ich duchu - na wieki wieków. Bo przed Panem Duchów nikt nie wypowie pustego słowa.

¹⁰ Przyjdzie na nich sąd, bo zawierzili żądz swojego ciała, a zaparli się ducha Pana.

¹¹ W tamtych dniach te wody się zmienią. Gdy bowiem aniołowie będą w nich karani, źródła te zmienią swoją temperaturę, a gdy aniołowie z nich wyjdą, woda źródeł zmieni się i stanie się zimna.

¹² I usłyszałem, jak Michał zabrał głos i powiedział: „Ten sąd, którym sądzeni są aniołowie, jest świadectwem dla królów i możnych, którzy władają ziemią.

¹³ Bo te wody sądu służą leczeniu ciała królów i żądz ich ciała. Dlatego nie zobaczą i nie uwierzą, że te wody się zmienią i staną się ogniem, który płonie na wieki”.

ROZDZIAŁ 68

¹ Potem mój pradziadek Henoch przekazał mi naukę o wszystkich tajemnicach zawartych w księdze i w przypowieściach, które mu dano, i zebrał je dla mnie w słowach Księgi Przypowieści.¹³¹

² W tym dniu Michał, odpowiadając Rafaelowi, powiedział: „Moc ducha porywa mnie i przyprawia o drżenie z powodu surowości sądu nad tajemnicami - sądu

¹³⁰ Gorące, siarkowe źródła, w których „leczą się” królowie (w. 8-13), to najpewniej aluzja do ciepłych źródeł Kallirroe na wschód od Morza Martwego, gdzie pod koniec życia szukał ratunku Herod Wielki (Józef Flawiusz, „Dawne dzieje Izraela” XVII 6,5). Wizja łączy je z podziemnym ogniem, w którym karani są upadli aniołowie: to samo ciepło, które daje królom ulgę, jest zapowiedzią ich własnej kary.

¹³¹ Nadal opowiada Noe. „Księga Przypowieści” to zapewne całość rozdz. 37-71, którą Henoch przekazuje prawnukowi.

nad aniołami. Kto zdoła znieść ten surowy wyrok, który został wykonany i przed którym oni topnieją?”

³ I Michał znów odezwał się do Rafaela: „Czyje serce by nad tym nie zmięknęło i kogo nie poruszy do głębi słowo wyroku, który zapadł na nich - na tych, których w ten sposób wyprowadzono?”¹³²

⁴ A gdy [Michał] stał przed Panem Duchów, powiedział do Rafaela: „Nie będę się za nimi ujmował przed okiem Pana, bo Pan Duchów rozgniewał się na nich za to, że postępowali tak, jakby sami byli Panem.

⁵ Dlatego przyjdzie na nich wszystko, co ukryte [w wyroku] - na wieki wieków. Bo ani anioł, ani człowiek nie otrzyma udziału w tej karze: tylko oni sami otrzymali swój wyrok, na wieki wieków”.

ROZDZIAŁ 69

¹ A po tym sądzie będą [nadal] przerażać i trwożyć mieszkańców ziemi, bo pokazali im te [tajemnice].

² Oto imiona tych aniołów: pierwszy z nich to Szemihaza, drugi Artakifa, trzeci Armen, czwarty Kokabiel, piąty Turael, szósty Rumjal, siódmy Danjal, ósmy Nekael, dziewiąty Barakiel, dziesiąty Azazel, jedenasty Armaros, dwunasty Batarjal, trzynasty Busasejal, czternasty Hananel, piętnasty Turel, szesnasty Simapesiel, siedemnasty Jetrel, osiemnasty Tumael, dziewiętnasty Turel, dwudziesty Ruma-el, dwudziesty pierwszy Azazel.¹³³

³ To są przywódcy ich aniołów oraz imiona ich setników, pięćdziesiątników i dziesiętników.

⁴ Imię pierwszego [z kusicieli] brzmi Jekon. To on zwiódł wszystkich synów Bożych: sprowadził ich na ziemię i uwiódł przez córki ludzkie.¹³⁴

⁵ Imię drugiego brzmi Asbeel. On podsunął świętym synom Bożym złą radę i zwiódł ich tak, że skalali swoje ciała z córkami ludzkimi.

¹³² Tekst tego wersetu jest w rękopisach niejasny; przekład przybliżony.

¹³³ Lista w dużej mierze powtarza - z odmienną pisownią - katalog wódzów Czuwających z 6,7. Imiona różnią się między rękopisami, a kilka powtarza się dwukrotnie (Turel, Azazel); pisownia w zasadzie za wydaniem Charlesa; imiona znane z 6,7 (Szemihaza, Kokabiel, Barakiel) ujednolicono z tamtą listą.

¹³⁴ Wersety 4-12 to osobny katalog pięciu „kusicieli” - nie mylić z listą z w. 2. „Synowie Boży” to aniołowie (por. Rdz 6,2).

⁶ Imię trzeciego brzmi Gadreel. To on pokazał synom ludzkim wszystkie ciosy śmierci. On zwiódł Ewę i on pokazał synom ludzkim narzędzia śmierci: tarczę, pancerz i miecz do walki - wszelką broń, która niesie ludziom śmierć.¹³⁵

⁷ Z jego ręki wyszły one przeciwko mieszkańcom ziemi - od tamtego dnia na zawsze.

⁸ Imię czwartego brzmi Penemue. On nauczył synów ludzkich [rozdzielić] gorzkie i słodkie i wyjawiał im wszystkie tajemnice ich mądrości.

⁹ On nauczył ludzi pisanie atramentem na papirusie. Przez to wielu błodziło od wieków aż po dziś dzień.¹³⁶

¹⁰ Bo ludzie nie zostali stworzeni po to, aby piórem i atramentem utwierdzać swoją wierność.

¹¹ Ludzie zostali stworzeni tak jak aniołowie - aby pozostali sprawiedliwi i czysti. Wtedy śmierć, która niszczy wszystko, nie mogłaby ich dotknąć. Ale przez tę swoją wiedzę giną i przez tę moc pożera ich śmierć.¹³⁷

¹² Piąty ma na imię Kasdeja. On pokazał synom ludzkim wszystkie złe ciosy duchów i demonów: ciosy [uderzające] w zarodek w łonie matki, tak że ginie przed narodzeniem, ciosy [uderzające] w duszę, ukąszenia węża oraz porażenia, które przychodzą w południe - [dzieło] syna węża o imieniu Tabaet.¹³⁸

¹³ A to jest zadanie Kasbeela, zwierchnika przysięgi: pokazał on przysięgę świętą, gdy mieszkał wysoko w chwale, a jej imię brzmi Beqa.¹³⁹

¹⁴ On zażądał od Michała, aby pokazał mu ukryte imię - chciał je wymawiać w przysiędze, tak aby przed tym imieniem i przed tą przysięgą zadrżeli ci, którzy wyjawili synom ludzkim wszystko, co zakryte.

¹³⁵ Inaczej niż w Rdz 3, gdzie Ewę zwodzi wąż - tu winowajcą jest anioł Gadreel. Jemu też przypisano wynalazek broni, który w 8,1 należy do Azazela.

¹³⁶ Pismo zaliczono tu do wiedzy zakazanej: utrwała ludzkie słowo na piśmie zamiast w wiernym sercu (w. 10). W tekście dosłownie „papier”; chodzi o papirus.

¹³⁷ Tekst etiopski ma dosłownie „pożera mnie” - zapewne błąd kopisty zamiast „pożera ich”.

¹³⁸ „Porażenia w południe” - por. Ps 91,6 („zaraza, co niszczy w południe”), gdzie tradycja widziała demona południa. Tabaet (etiop. zapewne „samiec”) - imię demona; tekst niepewny.

¹³⁹ Wersety 13-15 należą do najtrudniejszych w księdze. Kasbeel, Beqa i Akae to formy bardzo niepewne - prawdopodobnie zniekształcone kryptonimy tajemnej przysięgi lub ukrytego imienia Bożego, które podtrzymuje ład stworzenia (w. 16-25). Tekst miejscami uszkodzony; przekład ostrożny.

¹⁵ A to jest moc tej przysięgi - bo jest potężna i mocna. I złożył On tę przysięgę Akae w rękę Michała.

¹⁶ Oto tajemnice tej przysięgi: ...¹⁴⁰ przez Jego przysięgę wszystko jest umocnione. Niebo zostało zawieszone, zanim powstał świat - i [wisi] na wieki.

¹⁷ Dzięki tej przysiędze ziemia została ugruntowana na wodzie, a z ukrytych wnętrz gór wypływają piękne wody - od stworzenia świata aż na wieki.

¹⁸ Dzięki tej przysiędze zostało stworzone morze, a jako fundament - na czas jego gniewu - położył mu piasek; i morze nie waży się przekroczyć tej granicy od stworzenia świata aż na wieki.

¹⁹ Dzięki tej przysiędze utwierdzone są głębiny: stoją i nie ruszają się ze swojego miejsca od wieków na wieki.

²⁰ Dzięki tej przysiędze słońce i księżyc dopełniają swojego biegu i nie zbaczają z tego, co im nakazano, od wieków na wieki.

²¹ Dzięki tej przysiędze gwiazdy dopełniają swojego biegu. On woła je po imieniu, a one Mu odpowiadają - od wieków na wieki.

²² Tak samo [czynią] duchy wody, wiatrów i wszystkich powiewów oraz ich drogi - ze wszystkich stron świata.¹⁴¹

²³ Tam przechowywane są głosy gromu i światło błyskawic; tam przechowywane są komory gradu i komory szronu, komory mgły, komory deszczu i rosy.

²⁴ A wszystkie one wyznają [wiarę] i dziękują przed Panem Duchów, i sławią Go całą swoją mocą. Ich pokarmem jest samo dziękczynienie: dziękują, sławią i wywyższają imię Pana Duchów na wieki wieków.

²⁵ Ta przysięga jest nad nimi potężna: dzięki niej strzeżone są ich drogi i ich bieg nie ulega zniszczeniu.

²⁶ I zapanowała wśród nich wielka radość. Błogosławili, sławili i wywyższali, bo objawiono im imię owego Syna Człowieczego.

²⁷ On zasiadł na tronie swojej chwały i cały sąd został oddany jemu, Synowi Człowieczemu. On sprawi, że grzesznicy znikną i zostaną zgładzeni z powierzchni ziemi - razem z tymi, którzy zwiedli świat.

²⁸ Zostaną skuci łańcuchami i uwięzieni w miejscu zagłady, gdzie zostaną zgromadzeni, a wszystkie ich dzieła znikną z powierzchni ziemi.

¹⁴⁰ Początek zdania urwany w rękopisach.

¹⁴¹ Wersety 22-24 są zapewne wtórną wstawką (por. 60,11-21); Charles ujmuje je w nawias.

²⁹ Odtąd nie będzie już nic zniszczalnego. Bo ukazał się ów Syn Człowieczy i zasiadł na tronie swojej chwały; wszelkie zło przeminie sprzed jego oblicza, a słowo owego Syna Człowieczego będzie mocne przed Panem Duchów. To jest trzecia przypowieść Henocha.

ROZDZIAŁ 70

¹ Potem, jeszcze za jego życia, jego imię zostało wyniesione do owego Syna Człowieczego i do Pana Duchów - spośród tych, którzy mieszkają na ziemi.¹⁴²

² Został uniesiony na rydwanach ducha, a jego imię zniknęło spośród nich.¹⁴³

³ Od tamtego dnia nie zaliczano mnie już do nich.¹⁴⁴ [Pan] osadził mnie między dwoma wiatrami, między północą a zachodem - tam, gdzie aniołowie wzięli sznury, aby wymierzyć mi miejsce przeznaczone dla wybranych i sprawiedliwych.

⁴ I zobaczyłem tam pierwszych ojców i sprawiedliwych, którzy od początku [świata] mieszkają w tamtym miejscu.

ROZDZIAŁ 71

¹ Potem mój duch został zabrany i wstąpił do niebios. Zobaczyłem świętych synów Bożych [aniołów]: stąpali po płomieniach ognia, ich szaty były białe, a ich twarze jaśniały jak śnieg.

² Zobaczyłem dwie rzeki ognia, a światło tego ognia lśniło jak hiacynt.¹⁴⁵ I upadłem na twarz przed Panem Duchów.

³ Anioł Michał, jeden z archaniołów, ujął mnie za prawą rękę, podniósł mnie i wprowadził we wszystkie tajemnice. Pokazał mi tajemnice miłosierdzia i tajemnice sprawiedliwości.

⁴ Pokazał mi wszystkie tajemnice krańców nieba i wszystkie komory wszystkich gwiazd i światel - [miejsca], z których wychodzą one przed oblicze świętych.

¹⁴² W większości rękopisów Henoch zostaje wyniesiony „do owego Syna Człowieczego”, a więc jest od niego kimś różnym; część rękopisów opuszcza te słowa - wtedy to sam Henoch okazuje się Synem Człowieczym. To napięcie powraca w 71,14 (zob. przypis tamże). Rozdziały 70 i 71 to najpewniej dwa dołączone kolejno zakończenia Przypowieści.

¹⁴³ Por. wniebowzięcie Eliasza na ognistym rydwanie (2 Krl 2,11) oraz Rdz 5,24: Henocha „już nie było, bo Bóg go zabrał”.

¹⁴⁴ Opowieść przechodzi tu z 3. osoby („jego imię”) na 1. („mnie”) - ślad łączenia źródeł przez redaktora.

¹⁴⁵ Hiacynt - tu drogi kamień o ognistym, złocisto-fioletowym blasku (por. Ap 9,17), nie kwiat.

⁵ I przeniósł mego ducha do nieba niebios. Zobaczyłem tam budowlę jakby z kryształowych bloków, a między tymi kryształami - języki żywego ognia.

⁶ Mój duch zobaczył pas, który opinał ten dom ognia: na jego czterech bokach [płynęły] strumienie pełne żywego ognia i otaczały ten dom.

⁷ Wokół stali serafowie, cherubowie i ofanim. To są ci, którzy nie śpią, lecz strzegą tronu Jego chwały.

⁸ Zobaczyłem aniołów nie do policzenia - tysiąc tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy - otaczających ten dom. Michał, Rafael, Gabriel i Fanuel oraz święci aniołowie, którzy są w niebie w górze, wchodzili do tego domu i wychodzili z niego.

⁹ I wyszli z tego domu Michał i Gabriel, Rafael i Fanuel, a z nimi niezliczone mnóstwo świętych aniołów.

¹⁰ A z nimi Odwieczny: Jego głowa biała i czysta jak wełna, a Jego szata - nie do opisanie.¹⁴⁶

¹¹ Upadłem na twarz, całe moje ciało omdlało, a mój duch został przemieniony. Zawołałem donośnym głosem, duchem mocy, i błogosławiłem, słauiłem i wywyższałem.

¹² A te błogosławieństwa, które wyszły z moich ust, były miłe Odwiecznemu.

¹³ I Odwieczny przyszedł z Michałem i Gabrielem, Rafaeliem i Fanuelem oraz z tysiącami i dziesiątkami tysięcy aniołów - bez liku.¹⁴⁷

¹⁴ A on przyszedł do mnie, pozdrowił mnie swoim głosem i powiedział: „Ty jesteś Synem Człowieczym, który narodził się dla sprawiedliwości. Sprawiedliwość zamieszkała nad tobą i sprawiedliwość Odwiecznego cię nie opuści”.¹⁴⁸

¹⁴⁶ Por. Dn 7,9: Przedwieczny, którego „włosy na głowie są jak czysta wełna”. Wizja tronu w rozdz. 7 i świadomie nawiązuje do Dn 7.

¹⁴⁷ Po tym wersecie tekst jest najpewniej uszkodzony: brakuje fragmentu, w którym - jak w 46,1-3 - u boku Odwiecznego pojawiał się Syn Człowieczy, a Henoch pytał o niego. Dlatego następny werset zaczyna się bez wyraźnego podmiotu i nie wiadomo na pewno, kto mówi: anioł czy sam Odwieczny.

¹⁴⁸ Najbardziej dyskutowane zdanie księgi. Tekst etiopski mówi wprost: „Ty jesteś Synem Człowieczym...” - utożsamia więc Henocha z Synem Człowieczym z wcześniejszych wizji (rozd. 46; 48; 62). Część tłumaczy (m.in. Charles) uznała to za sprzeczne z resztą Przypowieści i poprawiała tekst na „To jest Syn Człowieczy...” albo łagodziła sens do „ty jesteś człowiekiem [synem człowieczym] zrodzonym dla sprawiedliwości”. Dziś większość badaczy zachowuje lekcję rękopisów i widzi tu zamierzony finał: wywyższenie Henocha.

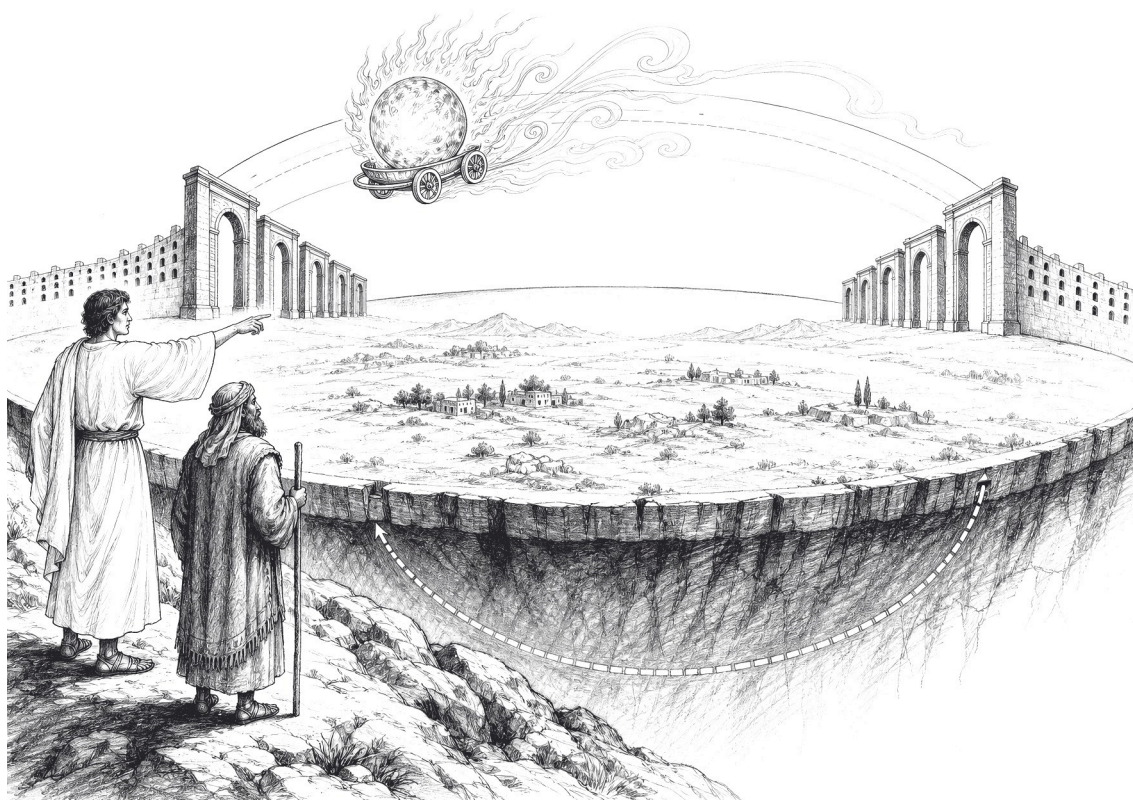
¹⁵ I powiedział do mnie: „On ogłasza ci pokój w imieniu przyszłego świata, bo stamtąd wychodzi pokój od stworzenia świata. I tak będzie z tobą na wieki i na wieki wieków.

¹⁶ Wszyscy będą chodzić twoją drogą, bo sprawiedliwość nigdy cię nie opuszcza. Z tobą będzie ich mieszkanie i przy tobie ich dziedzictwo, i nie zostaną oddzieleni od ciebie na wieki wieków”.¹⁴⁹

¹⁷ I tak przy owym Synu Człowieczym będzie długość dni, a sprawiedliwi będą mieć pokój i prostą drogę - w imieniu Pana Duchów, na wieki wieków.

¹⁴⁹ Księga Przypowieści zamyka się obietnicą pokoju dla Henocha i wszystkich, którzy pójdą jego drogą - w przeciwieństwie do refrenu grożącego grzesznikom: „Nie zaznacie pokoju!” (np. 5,4). Rękopisy mają tu 2. osobę („twoją drogą... od ciebie”), zachowaną w przekładzie; Charles poprawia na 3. osobę.

Księga astronomiczna



Sześć bram wschodnich i sześć zachodnich; słońce na rydwanie pędzonym wiatrem (72,2-5)

ROZDZIAŁ 72

¹ Księga o drogach światła na niebie. [Opisuje] każde z nich według ich rodzajów, ich władzy i ich pór, według ich imion, miejsc, z których wychodzą, i ich miesiący. Pokazał mi je święty anioł Uriel, który był ze mną i który jest ich przewodnikiem.

Pokazał mi wszystkie ich prawa dokładnie tak, jak działają - na każdy rok świata i na zawsze, aż powstanie nowe stworzenie, które będzie trwać wiecznie.¹⁵⁰

² A oto pierwsze prawo światel: światło [zwane] słońcem ma swój wschód we wschodnich bramach nieba, a swój zachód w zachodnich bramach nieba.

³ Zobaczyłem sześć bram, w których słońce wschodzi, i sześć bram, w których zachodzi. W tych samych bramach wschodzi i zachodzi także księżyc, [a z nim] przewodnicy gwiazd razem z gwiazdami, które prowadzą. Sześć [bram] jest na wschodzie i sześć na zachodzie, jedna za drugą, w ściśle odpowiadającym sobie porządku. Po prawej i lewej stronie tych bram jest też wiele okien.

⁴ Najpierw wychodzi wielkie światło, które nazywa się słońce. Jego tarcza jest [rozległa] jak krąg nieba i cała wypełniona ogniem, który świeci i grzeje.

⁵ Rydwan, na który słońce wstępuje, pędzi wiatr. Zszedłszy z nieba, słońce wraca na wschód drogą przez północ. Jest prowadzone tak, aby trafić do właściwej bramy i [znów] zaświecić na obliczu nieba.

⁶ W ten sposób wschodzi ono w pierwszym miesiącu [roku] przez wielką bramę - czwartą z sześciu bram wschodnich.

⁷ W tej czwartej bramie, przez którą słońce wschodzi w pierwszym miesiącu, znajduje się dwanaście okiennych otworów. Kiedy w wyznaczonej porze zostają otwarte, bucha z nich płomień.

⁸ Gdy słońce wschodzi na niebie, wychodzi przez tę czwartą bramę przez trzydzieści poranków z rzędu i dokładnie w czwartej bramie zachodzi, po zachodniej stronie nieba.

⁹ W tych dniach dzień staje się z dnia na dzień dłuższy, a noc z nocy na noc krótsza - aż do trzydziestego poranka.

¹⁰ Tego dnia dzień jest dłuższy od nocy o jedną dziewiątą [doby]: dzień liczy dokładnie dziesięć części, a noc osiem części.¹⁵¹

¹⁵⁰ Przypis wprowadzający do całej Księgi astronomicznej (rozdz. 72-82). Uriel pokazuje Henochowi niebo jako sklepienie z „bramami” na horyzoncie: sześć na wschodzie (tam słońce wschodzi) i sześć na zachodzie (tam zachodzi). Bramy to odcinki horyzontu, w których słońce pojawia się w różnych porach roku: brama czwarta odpowiada okolicom równonocy, szósta - przesileniu letniemu (najdłuższy dzień), pierwsza - przesileniu zimowemu (najkrótszy dzień). Dobę dzieli się na 18 „części”: latem dzień rośnie do 12 części, zimą maleje do 6. Rok słoneczny liczy 364 dni: cztery kwartały po 91 dni (30 + 30 + 31), a cztery dni „dodatkowe” (epagomenalne) zamykają kwartały. Tego kalendarza używano m.in. we wspólnocie z Qumran i w Księdze Jubileuszy.

¹¹ Słońce wychodzi z tej czwartej bramy i zachodzi w czwartej. Potem przenosi się do piątej bramy na wschodzie na trzydzieści poranków: wschodzi z niej i zachodzi w piątej bramie.

¹² Wtedy dzień wydłuża się o dwie części i liczy jedenaście części, a noc skraca się i liczy siedem części.

¹³ Potem [słońce] wraca na wschód i wchodzi do szóstej bramy. Przez trzydzieści jeden poranków - ze względu na jej znak - wschodzi i zachodzi w szóstej bramie.¹⁵²

¹⁴ Tego dnia dzień staje się dwa razy dłuższy od nocy: dzień liczy dwanaście części, a noc skraca się do sześciu części.

¹⁵ Potem słońce wznosi się [dalej] tak, że dzień robi się krótszy, a noc dłuższa. Słońce wraca na wschód, wchodzi do szóstej bramy i przez trzydzieści poranków wschodzi z niej i zachodzi.

¹⁶ Gdy mija trzydzieści poranków, dzień skraca się dokładnie o jedną część: liczy [odtąd] jedenaście części, a noc siedem.

¹⁷ Potem słońce wychodzi z tej szóstej bramy po stronie zachodniej i idzie na wschód. Przez trzydzieści poranków wschodzi w piątej bramie i znów zachodzi na zachodzie, w piątej bramie zachodniej.

¹⁸ Tego dnia dzień skraca się o dwie części: liczy dziesięć części, a noc osiem.

¹⁹ Potem słońce wychodzi z tej piątej bramy i zachodzi w piątej bramie na zachodzie, a wschodzi w czwartej bramie - przez trzydzieści jeden poranków, ze względu na jej znak - i zachodzi na zachodzie.

²⁰ Tego dnia dzień zrównuje się z nocą [i oba trwają tyle samo]: noc liczy dziewięć części i dzień dziewięć części.

²¹ Potem słońce wychodzi z tej bramy i zachodzi na zachodzie. Wraca na wschód i przez trzydzieści poranków wschodzi w trzeciej bramie, a zachodzi na zachodzie w trzeciej bramie.

²² Tego dnia noc staje się dłuższa od dnia. Noc jest [odtąd] dłuższa od poprzedniej nocy, a dzień krótszy od poprzedniego dnia - aż do trzydziestego poranka. Noc liczy [wtedy] dokładnie dziesięć części, a dzień osiem.

¹⁵¹ „O jedną dziewiątą”, czyli o dwie z osiemnastu „części” doby ($2/18 = 1/9$): dzień liczy 10 części, noc 8. Tak samo w w. 28, gdzie przewaga nocy nad dniem maleje o dwie części.

¹⁵² „Znak” - punkt zwrotny w rocznej drodze słońca (przesilenie lub równonoc). Miesiące, w których słońce dochodzi do takiego punktu (trzeci, szósty, dziewiąty i dwunasty), liczą po 31 dni; pozostałe po 30.

²³ Potem słońce wychodzi z tej trzeciej bramy, zachodzi w trzeciej bramie na zachodzie i wraca na wschód. Przez trzydzieści poranków wschodzi w drugiej bramie na wschodzie i tak samo zachodzi w drugiej bramie po zachodniej stronie nieba.

²⁴ Tego dnia noc liczy jedenaście części, a dzień siedem.

²⁵ Tego dnia słońce wychodzi z tej drugiej bramy i zachodzi na zachodzie w drugiej bramie. Potem wraca na wschód, do pierwszej bramy, na trzydzieści jeden poranków - i zachodzi po zachodniej stronie nieba w pierwszej bramie.

²⁶ Tego dnia noc wydłuża się i staje się dwa razy dłuższa od dnia: noc liczy dokładnie dwanaście części, a dzień sześć.

²⁷ Tak słońce przeszło [wszystkie] odcinki swojej drogi. Teraz zawraca i przemierza je od nowa: wchodzi do tej [pierwszej] bramy na trzydzieści poranków i zachodzi na zachodzie naprzeciw niej.

²⁸ Tej nocy noc skraca się o jedną dziewiątą: liczy [już tylko] jedenaście części, a dzień siedem.¹⁵³

²⁹ Potem słońce wraca i wchodzi do drugiej bramy na wschodzie. Przez trzydzieści poranków wschodzi i zachodzi, przemierzając [kolejne] odcinki swojej drogi.

³⁰ W tych dniach noc skraca się: liczy dziesięć części, a dzień osiem.

³¹ Tego dnia słońce wychodzi z tej [drugiej] bramy i zachodzi na zachodzie. Wraca na wschód i przez trzydzieści jeden poranków wschodzi w trzeciej bramie, a zachodzi po zachodniej stronie nieba.

³² Tego dnia noc skraca się do dziewięciu części, a dzień liczy dziewięć części. Noc jest [znów] równa dniowi, a rok liczy dokładnie trzysta sześćdziesiąt cztery dni.¹⁵⁴

³³ To, że dzień i noc bywają długie albo krótkie, bierze się z biegu słońca: to jego droga je od siebie oddziela.

³⁴ Dlatego jego droga dzienna staje się coraz dłuższa, a nocna - coraz krótsza.

³⁵ Takie jest prawo i taki bieg słońca, i taki jego powrót - ilekroć wraca: sześćdziesiąt razy wraca i wschodzi.¹⁵⁵ Tak [krąży] to wielkie światło, które po wieki wieków nosi nazwę „słońce”.

¹⁵³ „O jedną dziewiątą”, czyli o dwie z osiemnastu „części” doby ($2/18 = 1/9$): dzień liczy 10 części, noc 8. Tak samo w w. 28, gdzie przewaga nocy nad dniem maleje o dwie części.

¹⁵⁴ Rok 364-dniowy dzieli się na dokładnie 52 tygodnie. Dzięki temu każde święto wypada co roku w ten sam dzień tygodnia - to główna zaleta tego kalendarza. Por. 74,10-12 i 82,6.

¹⁵⁵ „Sześćdziesiąt razy” - zapewne 60 wschodów przypadających rocznie na każdą bramę: słońce przechodzi przez każdą z sześciu bram dwa razy w roku, za każdym razem przez około 30 poranków.

³⁶ A to, co wschodzi, jest wielkim światłem i nazywa się tak od swojego wyglądu - zgodnie z rozkazem Pana.

³⁷ Jak wschodzi, tak i zachodzi. Nie słabnie i nie odpoczywa, ale biegnie dniem i nocą. Jego światło jest siedem razy jaśniejsze od światła księżyca, choć wielkością oba są sobie równe.

ROZDZIAŁ 73

¹ Po tym prawie zobaczyłem inne prawo - dotyczące mniejszego światła, które nazywa się księżyc.

² Jego tarcza jest [rozległa] jak krąg nieba, a rydwan, na którym jedzie, pędzi wiatr. Światło jest mu dawane w odmierzonej ilości.

³ Co miesiąc zmienia się [miejsce] jego wschodu i zachodu. Jego dni są jak dni słońca, a gdy jego światło jest jednolite [czyli pełne], wynosi jedną siódmą światła słońca.¹⁵⁶

⁴ A wschodzi tak. Jego pierwsza faza [ukazuje się] od wschodu trzydziestego poranka: tego dnia staje się widoczny i to jest dla ciebie pierwsza faza księżyca - trzydziestego dnia, razem ze słońcem, w tej bramie, w której wschodzi słońce.

⁵ Jedna połowa jego [tarczy] wysuwa się [ze światłem] na jedną siódmą część, a cały jego krąg jest pusty, bez światła - z wyjątkiem tej jednej siódmej [połowy], czyli czternastej części całego jego światła.¹⁵⁷

⁶ A kiedy przyjmuje jedną siódmą część połowy swojego światła, jego światło wynosi [w sumie] jedną siódmą część i jej połowę.

⁷ Zachodzi razem ze słońcem, a kiedy słońce wschodzi, księżyc wschodzi razem z nim i otrzymuje połowę jednej części światła. Tej nocy, na początku swojego poranka [czyli na początku doby księżycowej], księżyc zachodzi ze słońcem i pozostaje tej nocy niewidoczny w czternastu częściach i połowie jednej z nich.

⁸ [Potem] wschodzi tego dnia z dokładnie jedną siódmą częścią [światła], wychodzi i oddala się od wschodu słońca, a w kolejnych swoich dniach rozjaśnia się w pozostałych trzynastu częściach.

¹⁵⁶ Por. 72,37: światło słońca jest siedem razy jaśniejsze od światła księżyca.

¹⁵⁷ Fazy liczone są w czternastych częściach tarczy księżyca: cała świecąca tarcza (pełnia) to $14/14$, połowa tarczy - $7/14$, a pierwszy sierp po nowiu - $1/14$ (czyli jedna siódma połowy). Tekst ww. 5-7 jest w rękopisach uszkodzony; przekład przybliżony.

ROZDZIAŁ 74

¹ Zobaczyłem też inną drogę i prawo, które nim [księżycem] rządzi: według tego prawa odbywa on swój comiesięczny obieg.

² Wszystko to pokazał mi święty anioł Uriel, przewodnik ich wszystkich. Spisałem położenia [światel] tak, jak mi je pokazywał: spisałem ich miesiące takie, jakie są, i wygląd ich światel, aż upłynie piętnaście dni.

³ W pojedynczych siódmych częściach dopełnia [księżyc] całego swojego światła na wschodzie i w pojedynczych siódmych częściach dopełnia całej swojej ciemności na zachodzie.¹⁵⁸

⁴ W niektórych miesiącach zmienia [miejsca] swoich zachodów, a w niektórych idzie swoją własną, osobną drogą.

⁵ Przez dwa miesiące zachodzi razem ze słońcem - w tych dwóch środkowych bramach: trzeciej i czwartej.

⁶ Wychodzi na siedem dni, potem zawraca i znów wraca przez tę bramę, w której wschodzi słońce. Tam dopełnia całego swojego światła. Potem oddala się od słońca i w osiem dni wchodzi do szóstej bramy, z której wychodzi słońce.

⁷ Kiedy słońce wschodzi z czwartej bramy, [księżyc] wychodzi na siedem dni, aż zacznie wychodzić z piątej [bramy]. Potem w siedem dni znów zawraca do czwartej bramy i dopełnia całego swojego światła. Następnie oddala się [od słońca] i w osiem dni wchodzi do pierwszej bramy.

⁸ I znów w siedem dni wraca do czwartej bramy, z której wychodzi słońce.

⁹ Tak zobaczyłem ich położenia - jak w tych dniach księżycy wschodzą, a słońce zachodzi.

¹⁰ Jeśli dodać do siebie pięć lat, słońce zbiera nadwyżkę trzydziestu dni. Wszystkie dni, które przypadają mu na jeden rok z tych pięciu lat, wynoszą - gdy są pełne - trzysta sześćdziesiąt cztery dni.¹⁵⁹

¹⁵⁸ Przybywanie i ubywanie księżyca podzielone jest na siedem stopni, po jednej siódmej [połowy tarczy] każdy: siedem kroków od nowiu do pełni i siedem od pełni do nowiu.

¹⁵⁹ Podsumowanie rachunku: rok księżycowy (12 miesięcy na przemian po 30 i 29 dni) liczy 354 dni, rok słoneczny - 364. Względem roku „zwykłego” (360 dni, bez czterech dni dodatkowych) księżyc traci 6 dni rocznie, czyli 30 dni w pięć lat (ww. 10-11); względem pełnego roku 364-dniowego traci 10 dni rocznie, czyli 50 dni w pięć lat i 80 dni w osiem lat (ww. 14-16). Stąd liczby: 3 lata słoneczne = 1092 dni, 5 lat = 1820, 8 lat = 2912; lata księżycowe odpowiednio 1062, 1770 i 2832 dni.

¹¹ Nadwyżka słońca i gwiazd wynosi sześć dni [rocznie]: pięć lat po sześć dni daje trzydzieści dni. O te trzydzieści dni księżyc zostaje w tyle za słońcem i gwiazdami.

¹² Słońce i gwiazdy odmierzają wszystkie lata co do dnia. Nie przyspieszają ani nie opóźniają swoich pozycji nawet o jeden dzień - na wieki. Zamykają rok z doskonałą dokładnością w trzysta sześćdziesiąt cztery dni.

¹³ W trzech latach jest tysiąc dziewięćdziesiąt dwa dni, w pięciu latach - tysiąc osiemset dwadzieścia dni, a więc w ośmiu latach - dwa tysiące dziewięćset dwanaście dni.

¹⁴ Dla samego księżyca dni w trzech latach wynoszą tysiąc sześćdziesiąt dwa, a w pięciu latach zostaje on w tyle o pięćdziesiąt dni.

¹⁵ W pięciu latach [księżycowych] jest tysiąc siedemset siedemdziesiąt dni, tak że dla księżyca dni w ośmiu latach wynoszą dwa tysiące osiemset trzydzieści dwa.

¹⁶ W ciągu ośmiu lat zostaje więc w tyle o osiemdziesiąt dni: wszystkich dni, o które spóźnia się przez osiem lat, jest osiemdziesiąt.

¹⁷ Rok domyka się co do dnia zgodnie z ich pozycjami w świecie i z pozycjami słońca - [słońca], które wschodzi z bram, w których wschodzi i zachodzi po trzydzieści dni.

ROZDZIAŁ 75

¹ Przywódcy dowódców tysięcy, ustanowieni nad całym stworzeniem i nad wszystkimi gwiazdami, mają też pieczę nad czterema dniami dodatkowymi. To nieodłączna część ich urzędu według rachuby roku: pełnią służbę w te cztery dni, których nie wlicza się do rachuby roku.¹⁶⁰

² Z ich powodu ludzie błędzą [w rachubie], bo te światła naprawdę pełnią służbę na pozycjach świata: jedno w pierwszej bramie, jedno w trzeciej bramie nieba, jedno w czwartej i jedno w szóstej. Dokładność roku dopełnia się w jego trzystu sześćdziesięciu czterech osobnych pozycjach.

³ Znaki bowiem, czasy, lata i dni pokazał mi anioł Uriel, którego Pan chwały ustanowił na wieki nad wszystkimi światłami nieba - na niebie i w świecie - aby panowały na powierzchni nieba, ukazywały się nad ziemią i były przewodnikami

¹⁶⁰ Cztery dni dodatkowe (epagomenalne) zamykają kwartały roku (por. przypis do 72,1 oraz 82,4-6). „Błąd” ludzi polega na pomijaniu ich w rachubie - na liczeniu roku jako 360 dni zamiast 364.

dnia i nocy: słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie służebne stworzenia, które krążą na wszystkich rydwanach nieba.

⁴ Podobnie pokazał mi Uriel dwanaście otworów w kręgu słonecznego rydwanu na niebie - [otworów], przez które przebijają się promienie słońca. Kiedy w wyznaczonych porach zostają otwarte, rozchodzi się z nich ciepło po ziemi.

⁵ [Są też takie] dla wiatrów i dla ducha rosy, gdy w swoich porach stoją otwarte na krańcach nieba.

⁶ Widziałem [również] dwanaście bram w niebie, na krańcach ziemi, z których wychodzą słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie dzieła nieba na wschodzie i na zachodzie.

⁷ Po ich lewej i prawej stronie otwiera się wiele okien. Każde okno w wyznaczonej porze wysyła ciepło - podobnie jak tamte bramy, z których gwiazdy wychodzą zgodnie z Jego rozkazem i w których zachodzą według swojej liczby.

⁸ Widziałem też rydwany na niebie, biegnące przez świat powyżej tamtych bram - [rydwany], w których krążą gwiazdy nigdy niezachodzące.¹⁶¹

⁹ Jeden z nich jest większy od wszystkich pozostałych i to on obiega cały świat.

ROZDZIAŁ 76

¹ Na krańcach ziemi zobaczyłem dwanaście bram, otwartych na wszystkie strony [nieba]. Z nich wychodzą wiatry i wieją nad ziemią.¹⁶²

² Trzy z nich otwierają się z przodu nieba [czyli na wschodzie], trzy na zachodzie, trzy po prawej stronie nieba [na południu] i trzy po lewej [na północy].

³ Trzy pierwsze to bramy wschodu, trzy [następne] - południa, trzy - północy i trzy - zachodu.¹⁶³

¹⁶¹ Gwiazdy „nigdy niezachodzące” to gwiazdy okołobiegunowe, które na tych szerokościach geograficznych nie schodzą pod horyzont. Największy z „rydwanów”, obiegający cały świat, to zapewne Wielki Wóz (najjaśniejsza część Wielkiej Niedźwiedzicy).

¹⁶² „Róża wiatrów”: po trzy bramy na każdą stronę świata. Z każdej trójki brama środkowa (wiatr wiejący dokładnie ze wschodu, południa, północy lub zachodu) przynosi dobro, a dwie bramy skrajne (wiatry ukośne) - zniszczenie. Stąd cztery wiatry dobre i osiem złych (w. 4). Opis prowadzony jest twarzą ku wschodowi: „przód” to wschód, „prawa strona” - południe, „lewa” - północ.

¹⁶³ Rękopisy wymieniają tu strony świata w niespójnej kolejności; podajemy je zgodnie z porządkiem opisu w ww. 5-13 (wschód, południe, północ, zachód).

⁴ Przez cztery z nich wychodzą wiatry błogosławieństwa i pomyślności, a przez [pozostałe] osiem - wiatry, które szkodzą. Kiedy zostają posłane, niosą zniszczenie całej ziemi i wodzie na niej, wszystkim jej mieszkańcom i wszystkiemu, co żyje w wodzie i na lądzie.

⁵ Pierwszy z tych wiatrów, zwany wschodnim, wychodzi przez pierwszą bramę na wschodzie - tę nachyloną ku południowi. Z niej wychodzi spustoszenie, susza, upał i zagłada.

⁶ Przez drugą bramę, środkową, wychodzi to, co potrzebne: deszcz, urodzaj, pomyślność i rosa. Przez trzecią bramę, położoną ku północy, wychodzi chłód i susza.

⁷ Po nich, przez trzy [kolejne] bramy, wychodzą wiatry południowe. Przez pierwszą z nich, nachyloną ku wschodowi, wychodzi wiatr gorący.

⁸ Przez sąsiadującą z nią bramę środkową wychodzą miłe zapachy, rosa i deszcz, pomyślność i zdrowie.

⁹ Przez trzecią bramę, położoną ku zachodowi, wychodzi rosa i deszcz, szarańcza i spustoszenie.

¹⁰ Po nich [więcej] wiatry północne. Z siódmej bramy, [pierwszej] od strony wschodniej, wychodzi rosa i deszcz, szarańcza i spustoszenie.¹⁶⁴

¹¹ Z bramy środkowej wychodzą wprost zdrowie, deszcz, rosa i pomyślność. Przez trzecią bramę, od strony zachodniej, wychodzi chmura i szron, śnieg i deszcz, rosa i szarańcza.

¹² Po nich [przychodzą] wiatry zachodnie. Przez pierwszą bramę, przylegającą do północy, wychodzi rosa i szron, chłód, śnieg i mróz.

¹³ Z bramy środkowej wychodzi rosa i deszcz, pomyślność i błogosławieństwo. A przez ostatnią bramę, przylegającą do południa, wychodzi susza i spustoszenie, żar i zagłada.

¹⁴ Na tym dopełnia się [opis] dwunastu bram czterech stron nieba. Wszystkie ich prawa, wszystkie ich plagi i wszystkie ich dobrodziejstwa pokazałem ci, mój synu Matuzalemie.

¹⁶⁴ „Siódma brama” - bramy liczone są ciągiem od 1 do 12 wokół horyzontu; siódma to pierwsza z bram północnych.

ROZDZIAŁ 77

¹ Pierwsza strona świata nazywa się wschodem, ponieważ jest pierwsza. Druga nazywa się południem, ponieważ tam zstępuje Najwyższy - tam w szczególny sposób zstępuje Ten, który jest błogosławiony na wieki.¹⁶⁵

² Strona zachodnia nosi nazwę „pomniejszona”, ponieważ tam wszystkie światła nieba słabną i schodzą w dół.

³ Czwarta strona, nazwana północą, dzieli się na trzy części. Pierwsza z nich przeznaczona jest na mieszkanie dla ludzi. Druga [mieści] morza wód, otchłanie, lasy, rzeki, ciemność i chmury. W trzeciej części znajduje się ogród sprawiedliwości.¹⁶⁶

⁴ Zobaczyłem siedem wysokich gór - wyższych niż wszystkie góry na ziemi. Z nich pochodzi szron. [Nad nimi] mijają i przemijają dni, pory i lata.

⁵ Zobaczyłem siedem rzek na ziemi, większych od wszystkich [innych] rzek. Jedna z nich, płynąca z zachodu, wlewa swoje wody do Wielkiego Morza.¹⁶⁷

⁶ Dwie [inne] przychodzą z północy ku morzu i wlewają swoje wody do Morza Erytrejskiego na wschodzie.

⁷ Pozostałe cztery wypływają po stronie północnej - [każda] ku swojemu morzu: dwie do Morza Erytrejskiego, a dwie do Wielkiego Morza. Tam kończą bieg [choć niektórzy mówią: na pustyni].

⁸ Zobaczyłem [też] siedem wielkich wysp - na morzu i na lądzie: dwie na lądzie i pięć na Wielkim Morzu.

ROZDZIAŁ 78

¹ Imiona słońca są takie: pierwsze - Orjares, drugie - Tomas.¹⁶⁸

¹⁶⁵ Nazwy stron świata objaśnione są grą słów hebrajskich: *qedem* („wschód”) znaczy też „przód, to co pierwsze”; *darom* („południe”) skojarzono z „mieszkaniem Wysokiego” (*dar rom*); zachód nazwano „pomniejszonym”, bo tam światła nieba „maleją” i gasną.

¹⁶⁶ „Ogród sprawiedliwości” - rajski ogród (Eden), tutaj na dalekiej północy; w rozdz. 32 Henoch ogląda „ogród sprawiedliwości” podczas podróży na wschód.

¹⁶⁷ Wielkie Morze to zapewne Morze Śródziemne, a rzeka wpadająca do niego - prawdopodobnie Nil. Morzem Erytrejskim nazywano w starożytności dzisiejszy Ocean Indyjski wraz z Morzem Czerwonym i Zatoką Perską; dwie rzeki z w. 6 to zapewne Tygrys i Eufrat. W w. 5 część świadectw tekstu ma „ze wschodu” zamiast „z zachodu”.

¹⁶⁸ Imiona podajemy w transkrypcji. Orjares - zapewne z hebrajskiego *or cheres*, „światło słońca”; Tomas - prawdopodobnie od *chamma*, „gorące”. Znaczenia pozostają niepewne.

² Księżyc ma cztery imiona: pierwsze - Asonja, drugie - Ebla, trzecie - Benase, czwarte - Erae.¹⁶⁹

³ To są dwa wielkie światła. Ich tarcza jest [rozległa] jak krąg nieba, a wielkością oba kręgi są sobie równe.

⁴ W kręgu słońca jest siedem miar światła więcej, niż dano księżycowi. [Światło] przechodzi [na księżyc] w ustalonych porcjach, aż wyczerpie się siódma część [światła] słońca.¹⁷⁰

⁵ [Oba światła] zachodzą, wchodzą w bramy zachodu, okrążają [niebo] od północy i wychodzą przez bramy wschodnie na powierzchnię nieba.

⁶ Kiedy księżyc wschodzi [po nowiu], ukazuje się na niebie jedna czternasta część [jego tarczy]. Czternastego dnia jego światło staje się pełne.¹⁷¹

⁷ Przenosi się na niego piętnaście części światła, aż do piętnastego dnia, [kiedy] jego światło - według znaku roku - dopełnia się i osiąga piętnaście części. Księżyc rośnie więc [dodając kolejne] czternaste części.

⁸ A gdy ubywa, pierwszego dnia zmniejsza się do czternastu części swojego światła, drugiego - do trzynastu, trzeciego - do dwunastu, czwartego - do jedenastu, piątego - do dziesięciu, szóstego - do dziewięciu, siódmego - do ośmiu, ósmego - do siedmiu, dziewiątego - do sześciu, dziesiątego - do pięciu, jedenastego - do czterech, dwunastego - do trzech, trzynastego - do dwóch, a czternastego - do połowy jednej siódmej. Piętnastego dnia znika cała reszta jego światła.

⁹ W niektórych miesiącach miesiąc liczy dwadzieścia dziewięć dni, a raz - dwadzieścia osiem.

¹⁰ Uriel pokazał mi też inne prawo: kiedy światło przechodzi na księżyc i z której strony przenosi je [na niego] słońce.

¹⁶⁹ Imiona księżyca objaśnia się hipotetycznie z hebrajskiego: Asonja - może od *iszon* („ludzik”, por. w. 17), Ebla - może od *lewana* („biała”), Benase - może *ben kese* („syn pełni”, por. Ps 81,3), Erae - od *jareach* („księżyc”).

¹⁷⁰ „Siedem miar” - światło słońca jest siedem razy większe od księżycowego (por. 72,37; 73,3). W tym obrazie słońce „przekazuje” księżycowi światło porcjami, aż odda mu równowartość jednej siódmej własnego blasku.

¹⁷¹ Fazy liczone są dwojako, zależnie od długości miesiąca: w miesiącu 29-dniowym księżyc przybiera przez 14 dni (tarcza dzielona na 14 części), a w 30-dniowym - przez 15 dni (15 części). Dlatego obok siebie stoją „czternaste części” i „piętnaście części”.

¹¹ Przez cały czas, gdy księżycowi przybywa światła, przyjmuje je na siebie, [stojąc] naprzeciw słońca, aż po czternastu dniach jego światło dopełni się na niebie. A gdy cały jest rozświetlony, jego światło na niebie jest pełne.

¹² Pierwszego dnia nazywa się go nowiem, bo tego dnia wschodzi na nim światło.

¹³ Pełnia przypada dokładnie w dniu, w którym słońce zachodzi na zachodzie, a [księżyc] wschodzi nocą od wschodu. Księżyc świeci wtedy przez całą noc, aż słońce wejdzie naprzeciw niego i będzie go widać naprzeciw słońca.

¹⁴ Od tej strony, z której pojawiło się światło księżycy, [światła] znów ubywa - aż zniknie całkiem. Wtedy dni miesiąca dobiegają końca, a jego krąg zostaje pusty, bez światła.

¹⁵ Trzy miesiące czyni po trzydzieści dni i w swojej porze czyni trzy miesiące po dwadzieścia dziewięć dni - [w nich] dopełnia swojego ubywania w pierwszym okresie, w pierwszej bramie, w sto siedemdziesiąt siedem dni.¹⁷²

¹⁶ A w czasie swojego wychodzenia ukazuje się przez trzy miesiące po trzydzieści dni i przez trzy miesiące po dwadzieścia dziewięć dni.

¹⁷ Nocą wygląda [przez] dwadzieścia dni za każdym razem jak człowiek, a za dnia - jak niebo, bo nie ma w nim nic poza jego światłem.¹⁷³

ROZDZIAŁ 79

¹ A teraz, mój synu, pokazałem ci już wszystko: prawo wszystkich gwiazd nieba jest dopełnione.

² Pokazał mi [Uriel] całe ich prawo - na każdy dzień, na każdą porę [ich] panowania, na każdy rok i jego przebieg, według porządku wyznaczonego na każdy miesiąc i każdy tydzień.

³ [Pokazał mi] ubywanie księżycy, które dokonuje się w szóstej bramie - bo w tej szóstej bramie jego światło się dopełnia i od niej zaczyna się ubywanie -

⁴ oraz [ubywanie], które dokonuje się w pierwszej bramie, w swojej porze, aż wypełni się sto siedemdziesiąt siedem dni - licząc tygodniami: dwadzieścia pięć tygodni i dwa dni.¹⁷⁴

¹⁷² 177 dni to pół roku księżycowego: sześć miesięcy na przemian po 30 i 29 dni ($3 \times 30 + 3 \times 29 = 177$).

¹⁷³ „Jak człowiek” - mowa o plamach na tarczy księżycy, które układają się w postać („człowiek na księżycu”); por. przypis do imienia Asonja (w. 2).

⁵ [Pokazał mi], jak [księżyc] zostaje w tyle za słońcem i za porządkiem gwiazd dokładnie o pięć dni w ciągu jednego okresu - gdy przebyte zostanie to miejsce, które widzisz.

⁶ Taki jest obraz i zarys każdego światła, jakie pokazał mi Uriel, wielki anioł, który jest ich przewodnikiem.

ROZDZIAŁ 80

¹ W tych dniach anioł Uriel odezwał się do mnie: „Oto pokazałem ci wszystko, Henochu, i wszystko ci objawiłem - abyś zobaczył to słońce i ten księżyc, przewodników gwiazd nieba i wszystkich, którzy nimi obracają, ich zadania, ich czasy i ich odejścia.

² Ale w dniach grzeszników lata staną się krótsze. Ich zasiew opóźni się na ich ziemiach i polach. Wszystko na ziemi zmieni bieg i nie pojawi się w swoim czasie. Deszcz zostanie wstrzymany - niebo go zatrzyma.¹⁷⁵

³ W tych czasach plony ziemi opóźnią się: nie urosną w swojej porze. I owoce drzew nie nadejdą o swoim czasie.

⁴ Księżyc zmieni swój porządek i nie pokaże się w swojej porze.

⁵ [W tych dniach słońce ukaże się na niebie i pod wieczór przejdzie skrajem wielkiego rydwanu na zachodzie], a świecić będzie jaśniej, niż przewiduje porządek światła.¹⁷⁶

⁶ Wielu przewodników gwiazd przekroczy wyznaczony porządek. Zmieniają swoje drogi i zadania i nie pokażą się w porach, które im przypisano.

⁷ Cały porządek gwiazd zakryje się przed grzesznikami, a myśli mieszkańców ziemi poblądzą co do nich. [Ludzie] zejdą ze wszystkich swoich dróg, poblądzą i wezmą gwiazdy za bogów.

⁸ I rozmnoży się nad nimi zło, i spadnie na nich kara - aby zgładzić wszystkich”.

¹⁷⁴ 177 dni = pół roku księżycowego (por. 78,15), czyli 25 tygodni i 2 dni. W pół roku księżyc zostaje w tyle za słońcem o pięć dni ($182 - 177 = 5$) - o tym mówi w. 5.

¹⁷⁵ W tej wizji grzech ludzi rozstraja samą przyrodę: rytm deszczów, zasiewów, plonów i ciał niebieskich. Porządek świata i porządek moralny są tu jednym porządkiem - kto łamie jeden, psuje drugi. To jeden z najstarszych tekstów łączących zło człowieka z zaburzeniem natury.

¹⁷⁶ Tekst tego wersetu jest w rękopisach uszkodzony; przekład przybliżony.

ROZDZIAŁ 81

¹ I powiedział do mnie: „Henochu, spójrz na te tablice niebieskie,¹⁷⁷ przeczytaj, co na nich napisano, i zapamiętaj każdy szczegół”.

² Spojrzałem więc na tablice niebieskie i przeczytałem wszystko, co było napisane, i wszystko zrozumiałem. Przeczytałem księgę wszystkich czynów ludzi i wszystkich istot z ciała, jakie będą [żyły] na ziemi aż po najdalsze pokolenia.

³ I zaraz błogosławiłem wielkiego Pana, Króla chwały na wieki, za to, że uczynił wszystkie dzieła świata. Sławiłem Pana za Jego cierpliwość i błogosławiłem Go ze względu na synów ludzkich.

⁴ Potem powiedziałem: „Szczęśliwy człowiek, który umiera sprawiedliwy i dobry! O nim nie zapisano żadnej księgi nieprawości i nie znajdzie się przeciwko niemu dzień sądu”.

⁵ A tych siedmiu świętych¹⁷⁸ przyniosło mnie i postawiło na ziemi przed drzwiami mojego domu. I powiedzieli mi: „Opowiedz wszystko swojemu synowi Matuzalemowi i pokaż wszystkim swoim dzieciom, że żadne ciało nie jest sprawiedliwe przed Panem, bo On jest ich Stwórcą.

⁶ Na jeden rok zostawimy cię z twoim synem,¹⁷⁹ aż wydasz ostatnie polecenia - abyś pouczył swoje dzieci, spisał [to] dla nich i zaświadczył o tym wobec nich wszystkich. A w drugim roku zabiorą cię spośród nich.

⁷ Niech twoje serce będzie mocne, bo dobrzy będą głosić dobrym sprawiedliwość: sprawiedliwy będzie się cieszył ze sprawiedliwym i będą sobie nawzajem życzyć szczęścia.

⁸ Ale grzesznik umrze z grzesznikiem, a odstępcą pójdzie na dno razem z odstępcą.

⁹ Ci zaś, którzy czynią sprawiedliwość, umrą przez uczynki ludzi i zostaną zabrani przez czyny bezbożnych”.

¹⁰ W tych dniach skończyli do mnie mówić. I wróciłem do moich bliskich, błogosławiąc Pana świata.

¹⁷⁷ „Tablice niebieskie” - niebiańskie zapisy wszystkiego, co się wydarzy: obraz Bożej księgi losów i czynów, znany też z innych tekstów żydowskich (por. Ps 139,16; Dn 7,10).

¹⁷⁸ Siedmiu świętych - aniołowie; por. listę siedmiu archaniołów w rozdz. 20. Część rękopisów ma tu „trzej [święci]”.

¹⁷⁹ „Rok z synem”: nawiązanie do Rdz 5,24 („Henoch chodził z Bogiem, a potem już go nie było, bo Bóg go zabrał”). Henoch dostaje jeszcze rok życia z Matuzalemem, aby przekazać mu całą swoją wiedzę, zanim zostanie ostatecznie zabrany z ziemi. Ten werset spina Księgę astronomiczną z ramą opowieści o Henochu.

ROZDZIAŁ 82

¹ A teraz, mój synu Matuzalemie, opowiadał ci to wszystko i zapisuję dla ciebie. Wszystko ci objawiłem i dałem ci księgi o tym wszystkim. Przechowaj więc, mój synu Matuzalemie, księgi z ręki twojego ojca i przekaz je pokoleniom świata.

² Mądrość dałem tobie i twoim dzieciom, i tym, którzy będą twoimi dziećmi - aby przekazywali ją swoim dzieciom przez pokolenia, na wieki: tę mądrość, która przerasta ich myśli.

³ Ci, którzy ją zrozumieją, nie zasną, lecz będą nadstawiać ucha, aby się jej nauczyć. Tym, którzy się nią karmią, zasmakuje bardziej niż najlepsze jedzenie.

⁴ Szczęśliwi wszyscy sprawiedliwi! Szczęśliwi, którzy idą drogą sprawiedliwości i nie grzeszą jak grzesznicy - w rachubie wszystkich swoich dni, w których słońce wędruje po niebie, wchodząc w bramy i wychodząc z nich po trzydzieści dni: razem z dowódcami tysięcy z porządku gwiazd i razem z czterema [dniami] dodatkowymi, które rozdzielają cztery części roku, prowadzą je i wchodzą z nimi przez cztery dni.¹⁸⁰

⁵ Z ich powodu ludzie będą błędzić: nie doliczą ich do rachuby całego roku. Będą się mylić, bo nie rozpoznają ich właściwie.

⁶ A przecież należą one do rachuby roku i są w nim zapisane na zawsze: jeden [dzień] w pierwszej bramie, jeden w trzeciej, jeden w czwartej i jeden w szóstej. Rok dopełnia się w trzysta sześćdziesiąt cztery dni.

⁷ Ta rachuba jest prawdziwa, a zapisane liczenie dokładne. Bo światła, miesiące, święta, lata i dni pokazał mi i objawił Uriel, któremu Pan całego stworzenia świata poddał zastępy nieba.

⁸ On ma władzę nad nocą i dniem na niebie, aby światło świeciło ludziom: słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie moce nieba, które krążą po swoich okrężnych drogach.

⁹ Taki jest porządek gwiazd, które zachodzą na swoich miejscach, w swoich porach, świętach i miesiącach.

¹⁰ A oto imiona tych, którzy je prowadzą. Czuwają oni, aby [gwiazdy] wchodziły w swoich czasach, w swoich porządkach, porach, miesiącach, okresach panowania i na swoich pozycjach.

¹⁸⁰ Cztery dni dodatkowe (epagomenalne) - por. przypisy do 72,1 i 75,1. Są tu zarazem dniami i ich anielskimi opiekunami - dlatego „prowadzą” i „wchodzą”.

¹¹ Jako pierwsi wchodzi czterej ich przywódcy, którzy rozdzielają cztery części roku. Po nich [wchodzi] dwunastu przywódców porządków, którzy rozdzielają miesiące. Nad trzystu sześćdziesięcioma dniami [stoja] dowódcy tysięcy, którzy rozdzielają dni. A nad czterema dniami dodatkowymi - ci przywódcy, którzy rozdzielają cztery części roku.¹⁸¹

¹² Ci dowódcy tysięcy stoja pomiędzy przywódcą a przywódcą, każdy za [swoją] pozycją, ale to ich przywódcy dokonują podziału.

¹³ A oto imiona przywódców, którzy rozdzielają cztery wyznaczone części roku: Melkiel, Helemmelek, Melejal i Narel.¹⁸²

¹⁴ Imiona zaś tych, którzy ich prowadzą: Adnarel, Ijasusael i Elomeel. Ci trzej idą za przywódcami porządków, a jeden [czwarty] idzie za trzema przywódcami porządków, którzy [z kolei] idą za tamtymi przywódcami pozycji, rozdzielającymi cztery części roku.

¹⁵ Na początku roku pierwszy wschodzi i panuje Melkiel, zwany Tamaini, [czyli] „słońcem [południowym]”.¹⁸³ Wszystkich dni jego panowania, w których włada, jest dziewięćdziesiąt jeden.

¹⁶ A oto znaki dni, które widać na ziemi w czasie jego panowania: pot, upał i bezwietrzna cisza. Wszystkie drzewa wydają owoc, na wszystkich drzewach rozwijają się liście. Są żniwa pszenicy, kwitną róże i wszystkie kwiaty rozkwitają na polach, a drzewa pory zimowej usychają.

¹⁷ A oto imiona podległych im dowódców: Berkael, Zelebseel i jeszcze jeden, dodany dowódca tysiąca, zwany Helojasef. Na tym dopełniają się dni panowania tego [przywódcy].

¹⁸ Kolejnym przywódcą po nim jest Helemmelek, którego nazywają „słońcem jaśniejącym”. Wszystkich dni jego światła jest dziewięćdziesiąt jeden.

¹⁸¹ Gwiazdy są tu zorganizowane jak armia. Hierarchia dowodzenia: czterej przywódcy pór roku, dwunastu przywódców miesięcy (przywódcy „porządków”, po grecku zwani taksjarchami), 360 dowódców tysięcy odpowiadających za poszczególne dni oraz czterej [opiekunowie] dni dodatkowych.

¹⁸² Znaczenia imion są niepewne: Melkiel to zapewne „Bóg jest moim królem”, Helemmelek bywa objaśniany jako „słońce jest królem”; Melejal i Narel pozostają nieobjaśnione. Składnia w. 14 jest w rękopisach zagmatwana; sens ogólny: każdemu z czterech przywódców pór roku towarzyszą pomocnicy.

¹⁸³ Tamaini - zapewne od hebrajskiego *temani*, „południowy”: wiosną słońce wspina się coraz wyżej, ku południowej stronie nieba.

¹⁹ A oto znaki [jego] dni na ziemi: żar i susza. Drzewa doprowadzają swoje owoce do dojrzałości i wydają je wszystkie dojrzałe i gotowe. Owce parzą się i stają się kotne. Ludzie zbierają wszystkie plony ziemi i wszystko, co na polach, i tłoczą wino w tłocznich. To dzieje się w dniach jego panowania.

²⁰ A oto imiona, porządki i przywódcy tych dowódców tysięcy: Gedaejal, Keel i Heel, a imię dodanego do nich dowódcy tysiąca - Asfael. Na tym dopełniają się dni jego panowania.¹⁸⁴

¹⁸⁴ Na tym tekst się urywa: zachował się opis tylko dwóch pór roku - wiosny (Melkiel) i lata (Helemmelek). Opis jesieni i zimy, którymi mieli władać Melejal i Narel wraz ze swoimi pomocnikami, zaginął.

Księga snów

ROZDZIAŁ 83

¹ A teraz, mój synu Matuzalemie, pokażę ci wszystkie widzenia, które oglądałem, i opowiem je przed tobą.

² Dwa widzenia miałem, zanim się ożeniłem, a jedno wcale nie było podobne do drugiego. Pierwsze - wtedy, gdy uczyłem się pisać; drugie - zanim pojąłem twoją matkę. Zobaczyłem wtedy straszne widzenie i z ich powodu modliłem się do Pana.¹⁸⁵

³ Położyłem się spać w domu mojego dziadka Mahalalela i zobaczyłem w widzeniu, jak niebo runęło: zostało zerwane i spadło na ziemię.

⁴ A kiedy spadło na ziemię, zobaczyłem, jak ziemię pochłonęła wielka otchłań. Góry zawisły na górach, pagórki zapadły się na pagórkach, a wysokie drzewa zostały oderwane od pni, runęły i utonęły w otchłani.

⁵ Wtedy słowo napłynęło mi do ust. Podniosłem głos, aby krzyczeć, i zawołałem: „Ziemia ginie!”

⁶ Mój dziadek Mahalalel obudził mnie - leżałem obok niego - i zapytał: „Czemu tak krzyczysz, mój synu, i czemu tak zawodzisz?”

⁷ Opowiedziałem mu całe widzenie, które zobaczyłem, a on powiedział mi: „Straszną rzecz zobaczyłeś, mój synu. Twoje senne widzenie dotyczy poważnej sprawy - tajemnic wszystkich grzechów ziemi: musi ona zapaść się w otchłań i zginąć wielką zagładą.

⁸ Teraz więc, mój synu, wstań i błagaj Pana chwały - bo jesteś wierzący - aby na ziemi pozostała reszta i aby nie zniszczył On całej ziemi.

¹⁸⁵ Dwa widzenia: pierwsze (rozdz. 83-84) zapowiada potop, drugie (rozdz. 85-90) to tzw. Apokalipsa zwierząt - przegląd całych dziejów świata i Izraela w symbolach zwierzęcych.

⁹ Mój synu, to wszystko przyjdzie na ziemię z nieba i na ziemi dokona się wielkie zniszczenie”.

¹⁰ Potem wstałem, modliłem się, błagałem i prosiłem, a swoją modlitwę zapisałem dla pokoleń świata. Wszystko to pokażę tobie, mój synu Matuzalemie.

¹¹ A gdy wyszedłem na dwór i zobaczyłem niebo, słońce wschodzące na wschodzie, księżyc zachodzący na zachodzie, kilka gwiazd i całą ziemię - wszystko tak, jak On to ustanowił na początku - wtedy błogosławiłem Pana sądu i oddałem Mu chwałę za to, że wyprowadza słońce z okien wschodu¹⁸⁶, tak że wstępuje ono i wschodzi na sklepieniu nieba, rusza w drogę i idzie ścieżką, którą mu wskazano.

ROZDZIAŁ 84

¹ Wzniosłem ręce w sprawiedliwości i błogosławiłem Świętego i Wielkiego. Mówiłem tchnieniem moich ust, językiem z ciała, który Bóg uczynił dla synów ludzkich, aby nim mówili. Dał im tchnienie, język i usta, aby mogli mówić.

² „Błogosławiony jesteś, Panie i Królu, wielki i potężny w swojej wielkości, Panie całego stworzenia nieba, Królu królów, Boże całego świata! Twoja władza królewska, Twoje panowanie i Twoja wielkość trwają na wieki wieków, a Twoje rządy przez wszystkie pokolenia. Wszystkie niebiosy są Twoim tronem na wieki, a cała ziemia podnóżkiem Twoich stóp na wieki wieków.

³ Bo Ty stworzyłeś wszystko i Ty rządysz wszystkim. Nic nie jest dla Ciebie zbyt trudne. Mądrość nie odstępować od miejsca Twojego tronu ani nie odwraca się od Twojego oblicza. Ty wiesz wszystko, widzisz i słyszysz, i nie ma niczego, co byłoby przed Tobą zakryte, bo Ty widzisz wszystko.

⁴ A teraz aniołowie Twoich niebios dopuścili się przestępstwa¹⁸⁷ i Twój gniew spoczywa na ciele ludzi aż do dnia wielkiego sądu.

⁵ Teraz więc, Boże, Panie i wielki Królu, błagam Cię i proszę: spełnij moją modlitwę - zostaw mi na ziemi potomstwo. Nie wytracaj całego rodzaju ludzkiego i nie czyni ziemi bezludnej, aby zagłada nie trwała na wieki.

¹⁸⁶ „Okna wschodu” - por. Księgę astronomiczną (rozdz. 72), według której słońce wschodzi i zachodzi przez bramy na krańcach nieba.

¹⁸⁷ Mowa o Czuwających - upadłych aniołach (rozdz. 6-16). Ich grzech ściąga na ziemię potop.

⁶ A teraz, mój Panie, zgładź z ziemi ciało, które ściągnęło na siebie Twój gniew, lecz ciało sprawiedliwości i prawości utwierdź jako roślinę wiecznego nasienia¹⁸⁸. I nie zakrywaj swego oblicza przed modlitwą Twojego sługi, Panie”.

ROZDZIAŁ 85

¹ Potem zobaczyłem inny sen. Cały ten sen pokażę tobie, mój synu.

² Henoch podniósł głos i powiedział do swojego syna Matuzalema: „Do ciebie mówię, mój synu. Posłuchaj moich słów i nakłoń ucha na senne widzenie twojego ojca”.

³ Zanim pojąłem twoją matkę Ednę, zobaczyłem widzenie na moim łóżu: z ziemi wyszedł byk, a byk ten był biały. Po nim wyszła jałówka, a razem z nią wyszły dwa cielce: jeden czarny, a drugi czerwony.¹⁸⁹

⁴ Czarny cielec ubódł czerwonego i gonił go po ziemi - i od tej chwili nie mogłem już zobaczyć czerwonego cielca.

⁵ Czarny cielec zaś urósł, a jałówka poszła z nim. I zobaczyłem, że wyszło od niego wiele wołów, które były do niego podobne i szły za nim.¹⁹⁰

⁶ A tamta krowa, ta pierwsza, odeszła sprzed oblicza pierwszego byka, aby szukać czerwonego cielca, lecz go nie znalazła. Podniosła nad nim wielki lament i wciąż go szukała.¹⁹¹

⁷ Patrzyłem, aż przyszedł do niej ten pierwszy byk i ją uspokoił. Od tego czasu już nie płakała.

⁸ Potem urodziła innego białego cielca¹⁹², a po nim urodziła jeszcze wiele byków i czarnych krów.

⁹ I zobaczyłem w moim śnie, jak ten biały cielec także urósł i stał się wielkim białym bykiem, a od niego pochodziło wiele białych byków, które były do niego podobne.¹⁹³

¹⁸⁸ „Roślina wiecznego nasienia” = Noe i jego potomstwo; obraz „rośliny sprawiedliwości” wraca w 10,16 i 93,2.

¹⁸⁹ Tu zaczyna się Apokalipsa zwierząt (rozd. 85-90): dzieje świata i Izraela opowiedziane w symbolach. Byki to ludzkość sprzed potopu i patriarchowie, owce to Izrael, dzikie zwierzęta i ptaki to obce narody. W tym wersecie: biały byk = Adam, jałówka = Ewa, czarny cielec = Kain, czerwony = Abel.

¹⁹⁰ Jałówka, która poszła z czarnym cielcem, to żona Kaina; woły = potomkowie Kaina.

¹⁹¹ Pierwsza krowa = Ewa opłakująca Abła (por. Rdz 4).

¹⁹² Inny biały cielec = Set (por. Rdz 4,25).



Gwiazda spada z nieba między woły, a za nią kolejne (86,1-4)

¹⁰ One zaś zaczęły rodzić wiele białych byków podobnych do nich, jeden po drugim - bardzo wiele.

ROZDZIAŁ 86

¹ I znowu patrzyłem moimi oczami, gdy spałem, i zobaczyłem niebo w górze. A z nieba spadła gwiazda.¹⁹⁴ Podniosła się, jadła i pasła się wśród tych wołów.

² Potem zobaczyłem woły - duże i czarne. Wszystkie pozamieniały swoje zagrody, swoje pastwiska i swoje jałówki i zaczęły żyć jedne z drugimi.¹⁹⁵

¹⁹³ Białe byki pochodzące od Seta = ród wybrany: patriarchowie sprzed potopu, od Seta do Lamecha.

¹⁹⁴ Spadająca gwiazda = przywódca Czuwających, upadłych aniołów; utożsamiany z Azazelem (por. 8,1; 10,4).

¹⁹⁵ Tekst niejasny. Zapewne obraz zepsucia ludzkości przed potopem: rody mieszają się ze sobą i porzucają własne „zagrody”.

³ I znowu zobaczyłem w widzeniu - spojrzałem w niebo, a wiele gwiazd zstąpiło i rzuciło się z nieba do tej pierwszej gwiazdy.¹⁹⁶ Stały się bykami pośród tego bydła i pasły się razem z nim.

⁴ Przyglądałem się im i zobaczyłem: wszystkie wysunęły członki jak konie i zaczęły pokrywać krowy wołów. Wszystkie krowy stały się cielne i urodziły słonie, wielbłądy i osły.¹⁹⁷

⁵ Wszystkie woły bały się ich i drżały przed nimi, a tamte zaczęły kęsać zębami, pożerać i bóść rogami.

⁶ Zaczęły więc pożerać woły. I wszyscy synowie ziemi zaczęli drzeć i trząść się przed nimi, i uciekać.

ROZDZIAŁ 87

¹ I znowu zobaczyłem, jak zaczęły bóść się nawzajem i pożerać jedne drugie, a ziemia zaczęła głośno krzyczeć.

² Wtedy ponownie podniosłem oczy ku niebu i zobaczyłem w widzeniu, że z nieba wyszły istoty podobne do białych ludzi: czterech wyszło z tamtego miejsca, a z nimi trzech [inni].¹⁹⁸

³ Ci trzej, którzy wyszli ostatni, chwycili mnie za rękę, zabrali mnie spośród pokoleń ziemi i wynieśli na wysokie miejsce. Pokazali mi wieżę wznoszącą się wysoko nad ziemią, a wszystkie pagórki były od niej niższe.

⁴ I jeden [z nich] powiedział do mnie: „Zostań tutaj, aż zobaczysz wszystko, co spotka te słonie, wielbłądy i osły, gwiazdy i woły - wszystkie razem”.

ROZDZIAŁ 88

¹ Zobaczyłem jednego z tych czterech, którzy wyszli pierwsi. Chwycił on tę pierwszą gwiazdę, która spadła z nieba, związał ją za ręce i nogi i wrzucił do otchłani. A otchłań ta była ciasna i głęboka, straszna i ciemna.¹⁹⁹

¹⁹⁶ Pozostałe gwiazdy = Czuwający, którzy zstąpili za swoim przywódcą i wzięli sobie ludzkie kobiety (rozd. 6-7).

¹⁹⁷ Porównanie do koni - por. Ez 23,20. Slonie, wielbłądy i osły = olbrzymi, potomstwo Czuwających i kobiet (por. 7,2); tradycja mówi niekiedy o trzech rodzajach olbrzymów.

¹⁹⁸ Istoty podobne do białych ludzi = aniołowie; siedmiu razem = zapewne archaniołowie. Czterej wykonują wyroki na upadłych (rozd. 88; por. rozdz. 9-10), a trzej towarzyszą Henochowi (por. 90,31).

² Jeden z nich dobył miecza i dał go słoniom, wielbłądom i osłom. Wtedy zaczęły uderzać jedno na drugie, a cała ziemia trzęsła się z ich powodu.²⁰⁰

³ A gdy przypatrywałem się widzeniu, jeden z tych czterech, którzy zstąpili, rzucił [na nich] kamienie z nieba, po czym zebrał i pochwycił wszystkie wielkie gwiazdy, których członki były jak członki koni, związał je wszystkie za ręce i nogi i wrzucił do rozpadliny ziemi.²⁰¹

ROZDZIAŁ 89

¹ Jeden z tych czterech podszedł do białego byka i pouczył go o tajemnicy, a on się nie przeraził. Urodził się jako byk, lecz stał się człowiekiem. Zbudował sobie wielki statek i w nim zamieszkał, a razem z nim zamieszkały w tym statku trzy byki. I zostali w nim zakryci.²⁰²

² I znowu podniosłem oczy ku niebu i zobaczyłem wysoki dach, a na nim siedem upustów, z których płynęła obfita woda do jednej zagrody.²⁰³

³ Spojrzałem znowu, a w podłożu tej wielkiej zagrody otworzyły się źródła. Woda zaczęła wzbierać i podnosić się nad dnem. Patrzyłem na tę zagrodę, aż całe jej dno pokryło się wodą.

⁴ Przybywało nad nią wody, ciemności i mgły. Spojrzałem na wysokość tej wody: podniosła się już ponad zagrodę, przelewała się nad nią i stała na ziemi.

⁵ Całe bydło tej zagrody zebrało się razem, a ja patrzyłem, jak tonęło, jak woda je pochłaniała i jak w niej ginęło.

⁶ Ale statek unosił się na wodzie, a wszystkie woły, słonie, wielbłądy i osły poszły na dno razem ze wszystkimi zwierzętami, tak że nie mogłem już ich zobaczyć. Nie zdołały się wydostać - zginęły i pogrążyły się w głębinie.

¹⁹⁹ Ukazanie pierwszej gwiazdy = związanie Azazela przez Rafaela i wrzucenie go do ciemności (por. 10,4-5).

²⁰⁰ Miecz = wzajemna rzeź olbrzymów, do której doprowadził Gabriel (por. 10,9).

²⁰¹ Związanie wielkich gwiazd = uwięzienie Czuwających przez Michała aż do dnia wielkiego sądu (por. 10,11-14).

²⁰² Byk, który stał się człowiekiem = Noe; statek = arka; trzy byki = Sem, Cham i Jafet. Anioł pouczający Noego - por. 10,1-3. „Stać się człowiekiem” oznacza w tej wizji szczególne wyniesienie przez Boga (tak samo o Mojżeszu w 89,36).

²⁰³ Początek potopu: dach = sklepienie nieba, siedem upustów = „okna niebios” (por. Rdz 7,11), zagroda = ziemia.

⁷ I znowu patrzyłem w widzeniu, aż te upusty wody znikły z wysokiego dachu, rozpadliny ziemi się wyrównały i otworzyły się inne otchłanie.

⁸ Woda zaczęła w nie spływać, aż ukazała się ziemia. Statek osiadł na ziemi, ciemność ustąpiła i pojawiło się światło.

⁹ Wtedy biały byk, który stał się człowiekiem, wyszedł ze statku, a z nim trzy byki. Jeden z nich był biały, podobny do tamtego byka, drugi czerwony jak krew, a trzeci czarny. I ten biały byk odszedł od nich.²⁰⁴

¹⁰ Zaczęły płodzić dzikie zwierzęta i ptaki, tak że powstały z nich różne rodzaje: lwy, tygrysy, wilki, psy, hieny, dziki, lisy, wiewiórki, świny, sokoły, sępy, kanie, orły i kruki. A wśród nich narodził się biały byk.²⁰⁵

¹¹ Zaczęły kasać się nawzajem. Lecz ten biały byk, który narodził się wśród nich, zrodził dzikiego osła, a wraz z nim białego byka. I dzikie osły się rozmnożyły.²⁰⁶

¹² A byk, który narodził się z niego, zrodził czarnego dzika i białą owcę. Dzik zrodził wiele dzików, owca zaś zrodziła dwanaście owiec.²⁰⁷

¹³ Gdy tych dwanaście owiec dorosło, wydały jedną spośród siebie osłom, a osły z kolei wydały tę owcę wilkom. I owca ta wyrosła pośród wilków.²⁰⁸

¹⁴ A Pan przyprowadził jedenaście owiec, aby zamieszkały z nią i pasły się z nią pośród wilków. I rozmnożyły się, i stały się licznymi stadami owiec.²⁰⁹

¹⁵ Wtedy wilki zaczęły się ich bać. Uciskały je, aż zaczęły zabijać ich młode: wrzucały ich potomstwo do rzeki o wielkiej wodzie.²¹⁰ A owce zaczęły głośno wołać z powodu swoich małych i skarżyć się swojemu Panu.

¹⁶ Owca, która została ocalona od wilków, uciekła i schroniła się u dzikich osłów. I widziałem, jak owce zawodziły, krzyczały i błagały swojego Pana ze wszystkich

²⁰⁴ Trzej synowie Noego: biały byk = Sem, czerwony = Jafet, czarny = Cham (tak większość komentatorów). „Ten biały byk odszedł od nich” = śmierć Noego.

²⁰⁵ Dzikie zwierzęta i ptaki = narody pogańskie wywodzące się od synów Noego; nazwy zwierząt są w tekście etiopskim częściowo niepewne. W dalszej wizji m.in.: wilki = Egipcjanie, psy = Filistyni, dziki = Edomici, lwy = Asyryjczycy i Babilończycy. Biały byk narodzony wśród nich = Abraham.

²⁰⁶ Dzikie osły = Ismael, przodek plemion arabskich (por. Rdz 16,12); biały byk = Izaak.

²⁰⁷ Czarny dzik = Ezaw, przodek Edomu; biała owca = Jakub. Od Jakuba znakiem ludu Bożego jest owca: dwanaście owiec = dwunastu synów Jakuba, praojcowie plemion Izraela.

²⁰⁸ Sprzedanie Józefa: bracia wydają go kupcom (osły = Izmaelici i Madianici), a ci sprzedają go do Egiptu (wilki); por. Rdz 37,25-28.

²⁰⁹ Przybycie Jakuba i braci Józefa do Egiptu (Rdz 46) i rozrost Izraela (por. Wj 1,7).

²¹⁰ Rozkaz faraona, aby topić hebrajskich chłopców w Nilu (Wj 1,22).

sił, aż Pan owiec²¹¹ zstąpił na głos owiec ze swojego wzniosłego przybytku, przyszedł do nich i zaczął je paść.

¹⁷ Przywołał tę owcę, która uszła wilkom, i rozmawiał z nią o wilkach: ma je upomnieć, aby nie tykały owiec.

¹⁸ Owca poszła więc do wilków zgodnie ze słowem Pana, a inna owca spotkała ją i poszła razem z nią.²¹² Obie weszły razem do zgromadzenia wilków, przemówiły do nich i upomniały je, aby odtąd nie tykały owiec.

¹⁹ Potem zobaczyłem wilki: jak ponad miarę, z całej swojej siły uciskały owce. A owce głośno wołały.

²⁰ Wtedy ich Pan przyszedł do owiec i zaczęto bić wilki.²¹³ Wilki podniosły lament, owce zaś ucichły i zaraz przestały krzyczeć.

²¹ I patrzyłem na owce, aż odeszły od wilków. Oczy wilków były zaślepione, a one wyruszyły w pościg za owcami ze wszystkich swoich sił.

²² A Pan owiec szedł z nimi jako ich przewodnik i wszystkie Jego owce szły za Nim. Jego oblicze było olśniewające i chwalebne, a patrzenie na nie budziło grozę.²¹⁴

²³ Wilki zaś ruszyły w pogoń za owcami, aż dotarły do morza wód.

²⁴ A morze się rozdzieliło i woda stanęła przed nimi po jednej i po drugiej stronie.

Ich Pan prowadził je i stanął między nimi a wilkami.²¹⁵

²⁵ Ponieważ wilki nie widziały jeszcze owiec, weszły w sam środek morza. Ruszyły za owcami i pobięły za nimi w to morze.

²⁶ A gdy zobaczyły Pana owiec, zawróciły, aby uciec sprzed Jego oblicza. Lecz wtedy morze zebrało się z powrotem i stało się takie, jakie zostało stworzone. Woda wezbrała i podniosła się, aż zakryła wilki.

²⁷ I patrzyłem, aż wszystkie wilki, które ścigały owce, zginęły i potonęły.

²¹¹ Pan owiec = Bóg; tak w całej wizji. Ocalona owca = Mojżesz; jego ucieczka do dzikich osłów = ucieczka do kraju Madian (Wj 2, 15).

²¹² Inna owca = Aaron (por. Wj 4, 27-30).

²¹³ Plagi egipskie (Wj 7-12).

²¹⁴ Por. słup obłoku i ognia, który prowadził Izraela (Wj 13, 21-22).

²¹⁵ Przejście przez Morze Czerwone (Wj 14).

²¹⁶ Otwarte oczy i ślepotą to stały symbol tej wizji: widzieć = znać Boga i być Mu wiernym, ślepnąć = odstępować od Niego.

²⁸ Owce zaś wyszły z tej wody na pustynię, gdzie nie było ani wody, ani trawy. I zaczęły otwierać oczy i widzieć.²¹⁶ Zobaczyłem, jak Pan owiec je pasie, daje im wodę i trawę i jak tamta owca idzie i je prowadzi.

²⁹ Owca ta weszła na szczyt wysokiej skały, a Pan owiec posłał ją [z powrotem] do nich.²¹⁷

³⁰ Potem zobaczyłem Pana owiec, jak stanął przed nimi. Jego postać była wielka, groźna i pełna majestatu, a wszystkie owce widziały Go i bały się Jego oblicza.

³¹ Wszystkie lękały się Go i drżały przed Nim. I wołały do owcy, która była z nimi [pośrodku nich]: „Nie możemy ustać przed naszym Panem ani na Niego patrzeć”.²¹⁸

³² Owca, która je prowadziła, znowu weszła na szczyt tej skały. A owce zaczęły ślepnąć i schodzić z drogi, którą im pokazała, lecz owca ta o tym nie wiedziała.²¹⁹

³³ Wtedy Pan owiec zapłonął wielkim gniewem przeciwko nim. Owca ta dowiedziała się o tym, zeszła ze szczytu skały, przyszła do owiec i zastała większość z nich zaślepioną i odpadłą od Jego drogi.

³⁴ Gdy ją zobaczyły, przestraszyły się, zadrżały przed nią i chciały wrócić do swoich zagród.

³⁵ Owca ta wzięła ze sobą inne owce, przyszła do tych, które odpadły, i zaczęła je zabijać. Owce bały się jej. I tak owca ta zawróciła te owce, które odpadły, a one wróciły do swoich zagród.²²⁰

³⁶ I patrzyłem w tym widzeniu, aż owca ta stała się człowiekiem, zbudowała dom dla Pana owiec i umieściła wszystkie owce w tym domu.²²¹

³⁷ I patrzyłem, aż zasnęła ta owca, która [kiedyś] wyszła na spotkanie owcy prowadzącej stado.²²² Patrzyłem też, aż wyginęły wszystkie duże owce, a na ich miejsce wyrosły młode. Doszły one do pastwiska i zbliżyły się do strumienia wody.

²¹⁷ Mojżesz na Synaju (Wj 19); wysoka skała = góra Synaj.

²¹⁸ Por. Wj 20,18-19: lud prosi Mojżesza, aby to on rozmawiał z Bogiem, bo boi się śmierci.

²¹⁹ Bałwochwalstwo pod Synajem: złoty cielec, uczyniony gdy Mojżesz przebywał na górze (Wj 32).

²²⁰ Wytracenie czcicieli złotego cielca (Wj 32,26-28).

²²¹ Mojżesz „staje się człowiekiem” = zostaje wyniesiony jako pośrednik Boga (por. 89,1 o Noem); dom = przybytek, czyli namiot spotkania zbudowany na pustyni (Wj 25-31; 35-40).

²²² Zasypia (umiera) Aaron - owca, która wyszła Mojżeszowi na spotkanie (89,18); por. Lb 20,22-29. Duże owce = pokolenie wyjścia, które wymarło na pustyni; strumień = Jordan.

- ³⁸ Wtedy owca, która je prowadziła - ta, która stała się człowiekiem - odłączyła się od nich i zasnęła.²²³ Wszystkie owce jej szukały i podniosły nad nią wielki płacz.
- ³⁹ I zobaczyłem, że przestały płakać po tej owcy i przeszły przez ten strumień wody. I powstały dwie owce jako przewodnicy w miejsce tych, które [je prowadziły i] zasnęły.²²⁴
- ⁴⁰ I patrzyłem, aż owce doszły do dobrego miejsca, do ziemi rozkosznej i wspańskiej. Widziałem, jak się nasyciły, a ich dom stał pośród nich w tej rozkosznej ziemi.²²⁵
- ⁴¹ Czasem ich oczy się otwierały, a czasem ślepy - aż powstała inna owca, poprowadziła je i sprowadziła wszystkie z powrotem, a ich oczy się otworzyły.²²⁶
- ⁴² A psy, lisy i dziki zaczęły pożerać owce, aż Pan owiec wzbudził spośród nich barana, który je poprowadził.²²⁷
- ⁴³ Baran ten zaczął bóść na obie strony te psy, lisy i dziki, aż wytracił je wszystkie.
- ⁴⁴ A owca, której oczy były otwarte, patrzyła na tego barana pośród owiec - aż wyrzekł się on swojej chwały i zaczął bóść owce, deptał je i postępował niegodnie.²²⁸
- ⁴⁵ Wtedy Pan owiec posłał baranka do innego baranka, aby go wynieść na barana i przewodnika owiec w miejsce barana, który wyrzekł się swojej chwały.²²⁹
- ⁴⁶ Poszedł do niego, rozmawiał z nim sam na sam, wyniósł go na barana i uczynił go księciem i przewodnikiem owiec. A przez cały ten czas psy uciskały owce.
- ⁴⁷ Pierwszy baran ścigał tego drugiego barana, a ten drugi baran wstał i uciekł przed nim. I patrzyłem, aż psy powaliły pierwszego barana.²³⁰
- ⁴⁸ A ten drugi baran wstał i poprowadził owce.

²²³ Śmierć Mojżesza przed przejściem Jordanu (Pwt 34).

²²⁴ Dwie owce-przewodnicy = zapewne Jozue i Kaleb (lub Jozue i arcykapłan Eleazar).

²²⁵ Rozkoszna ziemia = Kanaan; dom = przybytek pośrodku Izraela (później w Szilo).

²²⁶ Okres sędziów: odstępstwa i nawrócenia na przemian. Inna owca = Samuel.

²²⁷ Psy = Filistyni, lisy = Ammonici i ludy pokrewne, dziki = Edomici. Baran = Saul, pierwszy król; barany oznaczają w wizji królów i przywódców Izraela.

²²⁸ Owca o otwartych oczach = Samuel. Baran, który „wyrzekł się swojej chwały” = Saul odrzucony przez Boga (1 Sm 15).

²²⁹ Pierwszy baranek = Samuel, drugi = Dawid; namaszczenie Dawida na króla (1 Sm 16, 1-13).

²³⁰ Prześladowanie Dawida przez Saula i śmierć Saula w walce z Filistynami (1 Sm 31).

⁴⁹ Owce te rosły i mnożyły się, a wszystkie psy, lisy i dziki bały się go i uciekały przed nim, bo baran ten bódł i pozabijał dzikie zwierzęta, tak że nie miały już one żadnej władzy wśród owiec i niczego już im nie porywały.

^{48b} Baran ten zrodził wiele owiec i zasnął. A mały baranek stał się baranem na jego miejsce i został księciem i przewodnikiem tych owiec.²³¹

⁵⁰ A ich dom stał się wielki i przestronny i został zbudowany dla owiec. Na domu wzniesiono dla Pana owiec wieżę - wyniosłą i wielką. Dom był niski, lecz wieża wznosiła się wysoko. Pan owiec stanął na tej wieży, a przed Nim zastawiono pełny stół.²³²

⁵¹ I znowu zobaczyłem te owce: jak ponownie błądziły, chodziły wieloma drogami i porzuciły swój dom. A Pan owiec wzywał niektóre spośród owiec i posyłał je do owiec, lecz owce zaczęły je zabijać.²³³

⁵² Jedna z nich jednak ocalała i nie została zabita. Umknęła i wołała [świadcząc] przeciwko owcom, a one chciały ją zabić. Lecz Pan owiec wybawił ją z rąk owiec, wyniósł ją do mnie i tam kazał jej zamieszkać.²³⁴

⁵³ I wiele innych owiec posyłał do tych owiec, aby dawały świadectwo i zawodziły nad nimi.

⁵⁴ Potem zobaczyłem, że gdy porzuciły dom Pana i Jego wieżę, odpadły całkowicie, a ich oczy oślepyły. I zobaczyłem, jak Pan owiec dokonywał wielkiej rzezi wśród nich, w ich stadach, aż owce [same] tę rzeź ściągnęły na siebie i zdradziły Jego miejsce.²³⁵

⁵⁵ Wtedy wydał je w ręce lwów i tygrysów, wilków i hien, w ręce lisów i wszystkich zwierząt. I te dzikie zwierzęta zaczęły rozszarpać owce.²³⁶

⁵⁶ I zobaczyłem, że opuścił ich dom i ich wieżę i wydał je wszystkie w ręce lwów - w ręce wszystkich zwierząt - aby je rozszarpały i pożerały.

²³¹ Śmierć Dawida i objęcie władzy przez Salomona. Kolejność wersetów (48b po 49) za wydaniem Charlesa, który uznał ten fragment za przedstawiony w rękopisach.

²³² Dom = Jerozolima; wieża = świątynia Salomona; pełny stół = ołtarz i składane na nim ofiary.

²³³ Posyłane owce = prorocy; ich zabijanie - por. Jr 26,20-23; 2 Krn 24,20-22.

²³⁴ Eliasza: prześladowany (1 Krl 19), wzięty do nieba (2 Krl 2,11); przebywa odtąd tam, gdzie Henoch.

²³⁵ Całkowite odstępstwo królestwa Judy; „Jego miejsce” = Jerozolima ze świątynią.

²³⁶ Lwy i tygrysy (w etiopskim raczej lamparty) = Asyryjczycy i Babilończycy; najazdy na Izraela i Judę w VIII-VI w. p.n.e.

⁵⁷ Zacząłem wołać ze wszystkich sił i wzywać Pana owiec, i przedstawiać Mu, że owce są pożerane przez wszystkie dzikie zwierzęta.

⁵⁸ Lecz On pozostał niewzruszony, choć to widział. Cieszył się, że są pożerane, połykane i grabione, i zostawił je na pożarcie w rękach wszystkich zwierząt.²³⁷

⁵⁹ I wezwał siedemdziesięciu pasterzy, i porzucił owce, oddając je im, aby je paśli. Powiedział do pasterzy i ich towarzyszy: „Od tej chwili każdy z was ma paść owce. Czyńcie wszystko, co wam rozkażę.”²³⁸

⁶⁰ Przekażę wam je dokładnie policzone i wskażę wam, które mają zostać zabite - i te zabijcie”. I przekazał im owce.

⁶¹ Potem zawołał innego²³⁹ i powiedział mu: „Uważaj i patrz na wszystko, co pasterze będą robić z tymi owcami, bo wytracą ich więcej, niż im rozkazałem.

⁶² Zapisz każdy nadmiar i każdą zagładę, których dopuszczają się pasterze: ile owiec zginie z mojego rozkazu, a ile z ich własnej samowoli. Zapisz przeciwko każdemu pasterzowi z osobna wszystko, co zniszczy.

⁶³ Potem odczytaj przede mną według liczby, ile zabili i ile wydali na zagładę z własnej woli, abym miał to jako świadectwo przeciwko nim; abym znał każdy czyn pasterzy i mógł ich ocenić, i zobaczyć, co robią - czy trzymają się rozkazu, który im dałem, czy nie.

⁶⁴ Oni jednak nie mogą o tym wiedzieć. Nie mów im tego ani ich nie upominaj. Zapisuj tylko przeciwko każdemu z osobna całą zagładę, jakiej pasterze dokonują, każdy w swoim czasie, i wszystko przedkładaj mi”.

⁶⁵ I patrzyłem, jak ci pasterze paśli, każdy w swojej porze. I zaczęli zabijać i niszczyć więcej, niż im polecono, i wydali owce w ręce lwów.

⁶⁶ Lwy i tygrysy pożarły większą część owiec, a razem z nimi żerowały dziki. I spaliły wieżę, i zburzyły dom.²⁴⁰

²³⁷ Trudna myśl: klęski Izraela nie są porażką Boga, lecz Jego świadomym wyrokiem za odstępstwo.

²³⁸ Siedemdziesięciu pasterzy = aniołowie opiekuńczy narodów, którym Bóg zleca „wypasanie” - czyli karanie - Izraela od schyłku monarchii aż do końca dziejów. Każdy dostaje ściśle wyznaczoną miarę, lecz wszyscy zabijają więcej, niż wolno, i za to zostaną osądzeni (90,22-25). Ich liczba dzieli się na cztery okresy: 12 (panowanie babilońskie), 23 (perskie), 23 (greckie i ptolemejskie) i 12 (Seleucydzi) - por. 90,1.5.17. To teologiczna oś wizji: cierpienia Izraela są policzone i zapisane, i ani na chwilę nie wymknęły się Bogu spod kontroli.

²³⁹ „Inny” = anioł-sekretarz, który zapisuje czyny pasterzy i wstawia się za Izraelem (por. 89,70.76; 90,14.22); bywa utożsamiany z archaniołem Michałem.

⁶⁷ I bardzo się zasmuciłem z powodu wieży, bo dom owiec został zburzony. Potem nie mogłem już zobaczyć, czy owce weszły do tego domu.

⁶⁸ Pasterze zaś i ich towarzysze wydawali owce na pożarcie wszystkim dzikim zwierzętom. Każdy z nich w swoim czasie otrzymywał określoną liczbę, a tamten [drugi] zapisywał w księdze, ile każdy z nich wytracił.

⁶⁹ I każdy zabijał i niszczył o wiele więcej, niż mu wyznaczono. Wtedy zacząłem płakać i zawodzić z powodu tych owiec.

⁷⁰ I tak w widzeniu patrzyłem na tego, który pisał: jak dzień po dniu zapisywał każdą owcę zgładzoną przez pasterzy i jak zanosił, przedkładał i pokazywał Panu owiec całą księgę - wszystko, co uczynili, wszystko, co każdy z nich zabrał, i wszystko, co wydali na zagładę.

⁷¹ Księgę odczytano przed Panem owiec. On wziął ją z jego ręki, przeczytał, opieczętował i odłożył.

⁷² Potem zobaczyłem, jak pasterze paśli przez dwanaście godzin.²⁴¹ A trzy z tych owiec zawróciły, przyszły, weszły i zaczęły odbudowywać wszystko, co się z tego domu zawaliło. Dziki próbowały im przeszkadzać, ale nie dały rady.

⁷³ I znowu zaczęły budować jak przedtem. Wzniosły tę wieżę i nazwano ją wieżą wysoką. I znowu zaczęły stawiać przed wieżą stół, ale cały chleb na nim był splamiony i nieczysty.²⁴²

⁷⁴ A przy tym wszystkim oczy owiec były zaślepione, tak że nie widziały; tak samo [oczy] ich pasterzy. I wydawano je pasterzom na zagładę w wielkiej liczbie, a ci deptali owce nogami i pożerali je.

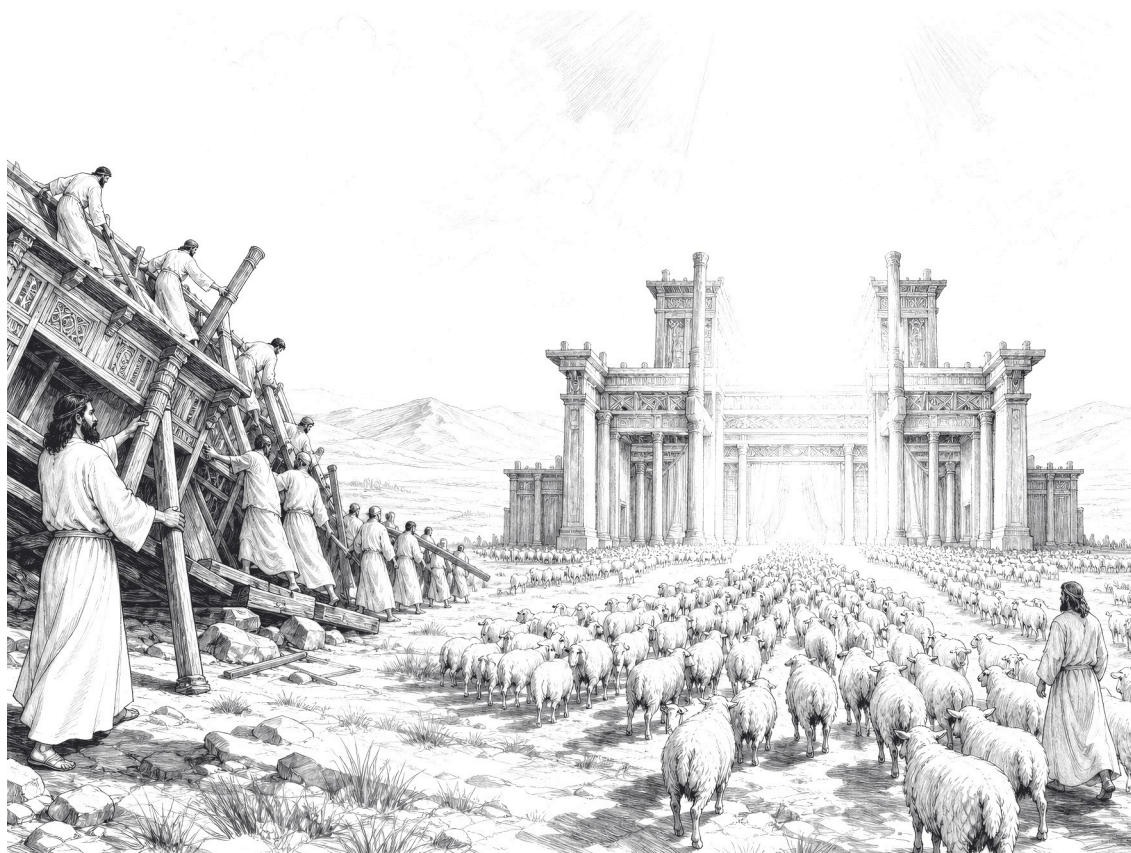
⁷⁵ Pan owiec pozostał jednak niewzruszony, aż wszystkie owce rozproszyły się po polu i wymieszały z [dzikimi] zwierzętami, a pasterze nie wyrywali ich z rąk zwierząt.²⁴³

²⁴⁰ Zburzenie Jerozolimy (dom) i spalenie świątyni (wieża) przez Babilończyków w 587/586 r. p.n.e. Dzikie = Edomici, którzy łupili kraj razem z najeźdźcą (por. Ab 10-14; Ps 137,7).

²⁴¹ „Dwanaście godzin” = okres pierwszych dwunastu pasterzy (epoka babilońska). Trzy owce = przywódcy powrotu z wygnania: Zorobabel, arcykapłan Jozue, później Ezdrasz lub Nehemiasz. Dzikie = wrogowie odbudowy (por. Ezd 4).

²⁴² Odbudowana wieża = druga świątynia, ukończona w 515 r. p.n.e. „Splamiony chleb” (por. Ml 1,7) = kult drugiej świątyni, oceniony tu jako skażony.

²⁴³ Rozproszenie owiec = diaspora Izraela wśród narodów.



Stary dom zwinięty i wyniesiony; Pan owiec przynosi nowy, większy (90,28-29)

⁷⁶ A ten, który pisał księgę, zaniósł ją, pokazał i odczytał przed Panem owiec. Wstawiał się za nimi i błagał Go za nich, ukazując wszystkie czyny pasterzy i świadcząc przed Nim przeciwko wszystkim pasterzom.

⁷⁷ Potem wziął księgę, złożył ją przy Nim i odszedł.

ROZDZIAŁ 90

¹ I patrzyłem, aż w ten sposób podjęło wypas trzydziestu pięciu pasterzy.²⁴⁴ Wszyscy, każdy w swoim czasie, wypełnili swoje okresy tak jak pierwsi, a inni przejmowali owce w swoje ręce, aby je paść - każdy pasterz w swoim własnym okresie.

²⁴⁴ 35 pasterzy = dwa pierwsze okresy razem: 12 „godzin” babilońskich (por. 89,72) i 23 okresy perskie; por. przypis do 89,59.

² Potem zobaczyłem w widzeniu, jak nadleciały wszystkie ptaki nieba: orły, sępy, kanie i kruki, a orły przewodziły wszystkim ptakom.²⁴⁵ I zaczęły pożerać owce: wydziobywać im oczy i pożerać ich ciało.

³ Owce krzyczały, bo ptaki pożerały ich ciało. Ja także patrzyłem i zawodziłem w moim śnie nad tym pasterzem, który pasł owce.

⁴ I patrzyłem, aż owce zostały pożarte przez psy, orły i kanie. Nie zostawiły na nich ani ciała, ani skóry, ani ścięgna - aż zostały tylko same ich kości. A kości padły na ziemię i owiec było coraz mniej.

⁵ I patrzyłem, aż wypas podjęło dwudziestu trzech [pasterzy]. Wypełnili oni, każdy w swoim czasie, pięćdziesiąt osiem okresów.²⁴⁶

⁶ A z białych owiec narodziły się jagnięta. Zaczęły otwierać oczy, widzieć i wołać do owiec.²⁴⁷

⁷ Wołały do nich, lecz tamte ich nie słuchały. Były bowiem całkiem głuche, a ich oczy - bardzo mocno zaślepione.

⁸ I zobaczyłem w widzeniu, jak kruki spadły na te jagnięta. Porwały jedno z nich²⁴⁸, a owce rozszarpały na kawałki i pożarły.

⁹ I patrzyłem, aż jagniętom wyrosły rogi, lecz kruki strącały ich rogi. I patrzyłem, aż na jednej z tych owiec wyrósł wielki róg²⁴⁹, a ich oczy się otworzyły.

¹⁰ [Baran z wielkim rogiem] spoglądał na nie i ich oczy się otwierały. Wołał do owiec, a barany go zobaczyły i wszystkie zbiegły się do niego.

¹¹ Mimo to wszystko orły, sępy, kruki i kanie nadal rozszarpywały owce, spadały na nie i je pożerały. Owce milczały, ale barany zawodziły i krzyczały.

¹² A kruki walczyły i toczyły z nim bój. Chciały strącić jego róg, ale nic nie mogły mu zrobić.

²⁴⁵ Ptaki drapieżne = mocarstwa hellenistyczne po podbojach Aleksandra Wielkiego: orły = zapewne Macedończycy, sępy i kanie = Ptolemeusze (Egipt), kruki = Seleucydzi (Syria).

²⁴⁶ $35 + 23 = 58$ okresów; kończy się trzeci etap (panowanie greckie i ptolemejskie), zaczyna ostatni - dwunastu pasterzy epoki Seleucydów (por. 90, 17).

²⁴⁷ Jagnięta = pobożni Izraela (tzw. chasidim) z początku II w. p.n.e., z których wyrósł opór przeciwko przymusowej hellenizacji.

²⁴⁸ Porwane jagnię = zapewne arcykapłan Oniasz III, usunięty z urzędu i zamordowany ok. 170 r. p.n.e. (por. 2 Mch 4, 33-38).

²⁴⁹ Wielki róg = Juda Machabeusz, wódz powstania przeciwko Seleucydom (ok. 165-160 p.n.e.). To najpóźniejsze wydarzenie historyczne wizji i podstawa jej datowania na ten właśnie czas.

¹³ I patrzyłem, aż przyszli pasterze, orły, sępy i kanie. Krzyczeli na kruki, aby zmiażdżyły róg tego barana. Walczyły z nim i toczyły bój, a on walczył z nimi i wołał, aby nadeszła jego pomoc.²⁵⁰

¹⁴ I patrzyłem, aż przyszedł ten człowiek, który spisywał imiona pasterzy i zanosił [księgę] przed Pana owiec. On pomógł temu baranowi i wybawił go, i ukazał mu wszystko: zstąpił baranowi na pomoc.²⁵¹

¹⁵ I patrzyłem, aż Pan owiec przyszedł do nich w gniewie, a wszyscy, którzy Go zobaczyli, rzucili się do ucieczki i padli w mrok przed Jego obliczem.

¹⁶ Wszystkie orły, sępy, kruki i kanie zgromadziły się razem, a z nimi przyszły wszystkie owce polne.²⁵² Zebrały się razem i pomagały sobie nawzajem, aby zmiażdżyć róg tego barana.

¹⁷ I patrzyłem na tego człowieka, który pisał księgę na rozkaz Pana, aż otworzył księgę zagłady, jakiej dokonało ostatnich dwunastu pasterzy, i wykazał przed Panem owiec, że wytracili o wiele więcej niż ich poprzednicy.

¹⁸ I patrzyłem, aż Pan owiec przyszedł do nich, wziął w rękę laskę gniewu i uderzył nią w ziemię. Ziemia się rozstała, a wszystkie zwierzęta i wszystkie ptaki nieba odpadły od owiec i zapadły się w ziemię, która się nad nimi zamknęła.

¹⁹ I patrzyłem, aż owcom został dany wielki miecz. Owce wyruszyły przeciwko wszystkim dzikim zwierzętom, aby je pozabijać, a wszystkie zwierzęta i ptaki nieba uciekały przed nimi.²⁵³

²⁰ I patrzyłem, aż na rozkosznej ziemi ustawiono tron i zasiadł na nim Pan owiec. A tamten [drugi] wziął wszystkie zapieczętowane księgi i otworzył je przed Panem owiec.²⁵⁴

²¹ I Pan zawołał tych ludzi - siedmiu pierwszych białych - i rozkazał, aby przyprowadzili przed Niego, poczynając od pierwszej gwiazdy, która szła na czele,

²⁵⁰ Wersety 13-15 i 16-18 to dwie równoległe wersje (dublet) tej samej sceny: ostatniej bitwy i Bożej interwencji. Zachowujemy obie za rękopisami; Charles przedstawia w. 19 przed w. 17.

²⁵¹ Człowiek z księgą = anioł-sekretarz (por. 89,61); anielska pomoc w zwycięstwach Judy Machabeusza (por. 2 Mch 11,8).

²⁵² Owce polne [dzikie] = odstępcy od Izraela sprzymierzeni z poganami - zhellenizowani Żydzi.

²⁵³ Wielki miecz = zwycięstwo Izraela nad wrogimi narodami; wizja prowadzi tu od wojen machabejskich wprost do wydarzeń ostatecznych.

²⁵⁴ Początek sądu ostatecznego. Tron na „rozkosznej ziemi” = sąd odbywa się w ziemi Izraela; zapieczętowane księgi = zapisy anioła-sekretarza (89,61-64.70-71).

wszystkie gwiazdy, których członki były jak członki koni. I przyprowadzili je wszystkie przed Niego.²⁵⁵

²² I powiedział do tego człowieka, który pisał przed Nim - a był on jednym z tych siedmiu białych: „Weź tych siedemdziesięciu pasterzy, którym przekazałem owce i którzy z własnej samowoli zabili ich więcej, niż im rozkazałem”.

²³ I zobaczyłem: wszyscy byli związani i wszyscy stanęli przed Nim.

²⁴ Najpierw odbył się sąd nad gwiazdami. Osądzono je i uznano winnymi, i poszły na miejsce potępienia: wrzucono je w otchłań pełną ognia, płonąca i pełną słupów ognia.

²⁵ Potem osądzono siedemdziesięciu pasterzy. Uznano ich winnymi i również wrzucono do tej ognistej otchłani.

²⁶ W tym czasie zobaczyłem też, jak pośrodku ziemi otwarto podobną otchłań, pełną ognia. Przyprowadzono zaślepione owce. Wszystkie zostały osądzone, uznane winnymi i wrzucone do tej ognistej otchłani, i płonęły. A otchłań ta była na prawo od domu.²⁵⁶

²⁷ I widziałem, jak te owce płonęły - nawet ich kości się paliły.

²⁸ I wstałem, aby patrzeć, aż zwinięto ten stary dom. Wyniesiono wszystkie kolumny, a wszystkie belki i ozdoby domu zwinięto razem z nim. Wyniesiono go i złożono w pewnym miejscu na południu kraju.²⁵⁷

²⁹ I patrzyłem, aż Pan owiec przyniósł nowy dom, większy i wyższy od pierwszego, i postawił go na miejscu tamtego, który zwinięto. Wszystkie jego kolumny były nowe, ozdoby nowe i większe niż w pierwszym, starym [domu], który usunięto. I wszystkie owce były w jego wnętrzu.²⁵⁸

³⁰ I zobaczyłem wszystkie owce, które pozostały, oraz wszystkie zwierzęta na ziemi i wszystkie ptaki nieba: jak padają na twarz, oddają hołd owcom, błagają je i słuchają ich w każdym słowie.²⁵⁹

²⁵⁵ Siedmiu białych = archaniołowie (por. 87,2); pierwsza gwiazda = Azazel, pozostałe gwiazdy = Czuwający (por. rozdz. 86; 88).

²⁵⁶ Sąd przebiega w trzech krokach: nad Czuwającymi (gwiazdy), nad siedemdziesięcioma pasterzami i nad zaślepienymi owcami - odstępcami z Izraela. „Na prawo od domu” = na południe od Jerozolimy (przy orientacji na wschód): dolina Hinnom, czyli Gehenna.

²⁵⁷ Stary dom = dawna Jerozolima, „zwinięta” jak namiot i usunięta, by zrobić miejsce nowej.

²⁵⁸ Nowy dom = nowa Jerozolima, dana wprost od Boga (por. Iz 54,11-12; Ap 21,2.10). Wizja nie wspomina już o wieży: w nowym mieście nie ma osobnej świątyni.

²⁵⁹ Nawrócone narody oddają cześć Bogu i służą odnowionemu Izraelowi (por. Iz 60).

³¹ Potem ci trzech ubrani na białe - którzy już przedtem wynieśli mnie w górę - chwycili mnie za rękę, a także ręka tamtego barana mnie uchwyciła. Unieśli mnie i postawili pośród owiec, zanim rozpoczął się sąd.²⁶⁰

³² A owce te były całe białe, ich wełna zaś obfita i czysta.

³³ I wszyscy, którzy zginęli i którzy się rozproszyli, oraz wszystkie zwierzęta polne i wszystkie ptaki nieba zebrali się w tym domu.²⁶¹ A Pan owiec radował się wielką radością, bo wszyscy stali się dobrzy i wrócili do Jego domu.

³⁴ I patrzyłem, aż złożono miecz, który dano owcom. Wniesiono go z powrotem do domu i opieczętowano przed obliczem Pana.²⁶² Wszystkie owce zaproszono do tego domu, ale nie mógł ich pomieścić.

³⁵ Oczy wszystkich się otworzyły. Widzieli dobro i nie było wśród nich ani jednego, który by nie widział.

³⁶ I zobaczyłem, że dom ten był wielki, przestronny i wypełniony po brzegi.

³⁷ I zobaczyłem, że narodził się biały byk o wielkich rogach.²⁶³ Wszystkie zwierzęta polne i wszystkie ptaki nieba bały się go i nieustannie zanosły do niego prośby.

³⁸ I patrzyłem, aż wszystkie ich rody się przemieniły i wszystkie stały się białymi bykami. Pierwszy pośród nich stał się barankiem²⁶⁴, a baranek ten stał się wielkim zwierzęciem z wielkimi, czarnymi rogami na głowie. A Pan owiec radował się nim i wszystkimi bykami.

³⁹ I zasnąłem pośród nich. Potem obudziłem się i widziałem wszystko.

⁴⁰ Takie jest widzenie, które zobaczyłem, gdy spałem. Obudziłem się i błogosławiłem Pana sprawiedliwości, i oddałem Mu chwałę.

⁴¹ Potem jednak zapłakałem wielkim płaczem i moje łzy nie ustawały, aż nie mogłem już tego znieść. Gdy patrzyłem, płynęły z powodu wszystkiego, co

²⁶⁰ Trzej biali - por. 87,2-3. Baran = zapewne Eliasza, wzięty wcześniej do nieba (89,52). Uwaga „zanim rozpoczął się sąd” kłóci się z kolejnością scen - tekst jest tu zapewne przestawiony.

²⁶¹ Zebranie tych, „którzy zginęli”, wskazuje na zmartwychwstanie sprawiedliwych; „rozproszeni” = powrót diaspory.

²⁶² Złożenie i opieczętowanie miecza = ostateczny koniec wojen (por. Iz 2,4).

²⁶³ Biały byk = Mesjasz. Powrót symbolu białego byka - pierwszy raz od czasów patriarchów - oznacza powrót do pierwotnej czystości Adama (por. 85,3).

²⁶⁴ Przemiana wszystkich w białe byki = odnowiona, jedna ludzkość, bez podziału na Izraela i narody - jak na początku stworzenia. „Barankiem”: tekst etiopski ma tu dosłownie „słowem” (nagar), zapewne skutek zniekształcenia; Charles czyta „baranek”, inni proponują „tur/bawół” (hebr. re'em).

zobaczyłem - bo wszystko to nadejdzie i się wypełni. Zostały mi przecież ukazane wszystkie czyny ludzi, po kolei.

⁴² Tej nocy przypomniałem sobie mój pierwszy sen. Płakałem z jego powodu i byłem wstrząśnięty - dlatego, że zobaczyłem to widzenie.

Mowy Henocha do Matuzalema i jego rodziny

ROZDZIAŁ 91

¹ A teraz, mój synu Matuzalemie, zwołaj do mnie wszystkich swoich braci i zgromadź przy mnie wszystkich synów twojej matki. Wzywa mnie bowiem słowo i duch został na mnie wylany, abym pokazał wam wszystko, co was spotka - aż po wieczność.

² Wtedy Matuzalem poszedł, zwołał do niego wszystkich swoich braci i zebrał swoich krewnych.

³ A [Henoch] przemówił do wszystkich dzieci sprawiedliwości: Słuchajcie, synowie Henocha, wszystkich słów waszego ojca i uważnie wsłuchajcie się w głos moich ust. Napominam was bowiem i mówię wam, umiłowani:

⁴ Kochajcie prawość i według niej postępujcie. Nie zbliżajcie się do prawości z podzielonym sercem i nie wiążcie się z ludźmi o podzielonym sercu. Postępujcie sprawiedliwie, moi synowie, a sprawiedliwość poprowadzi was dobrymi drogami i będzie waszą towarzyszką.

⁵ Wiem bowiem, że przemoc na ziemi musi się wzmacniać i że na ziemi dokona się wielka kara: wszelka nieprawość zostanie odcięta od korzeni, a cała jej budowla runie.

⁶ Nieprawość znów dopełni się na ziemi: wszystkie dzieła nieprawości, przemocy i występku wezmą górę w dwójnasób.

⁷ A gdy wzmożą się grzech, nieprawość, bluźnierstwo i przemoc we wszelkich czynach, gdy urosną odstępstwo, występki i nieczystość - wtedy na nich wszystkich spadnie z nieba wielka kara i święty Pan wystąpi z gniewem i karą, aby dokonać sądu na ziemi.

⁸ W tych dniach przemoc zostanie wycięta z korzeniami, a korzenie nieprawości razem z oszustwem zostaną zniszczone spod nieba.

⁹ Wszystkie bożki pogan zostaną porzucone, ich świątynie spalone ogniem i usunięte z całej ziemi. Sami [poganie] zostaną rzućeni na sąd ognia i zginą w gniewie, w surowym sądzie, na wieki.

¹⁰ A sprawiedliwi zbudzą się ze snu; powstanie też mądrość i zostanie im dana.²⁶⁵

¹⁸ A teraz mówię wam, moi synowie, i pokazuję wam ścieżki sprawiedliwości i ścieżki przemocy. Pokażę wam je raz jeszcze, abyście wiedzieli, co nadchodzi.

¹⁹ Teraz więc słuchajcie mnie, moi synowie: chodźcie ścieżkami sprawiedliwości, a ścieżkami przemocy nie chodźcie. Bo wszyscy, którzy chodzą ścieżkami nieprawości, zginą na zawsze.

²⁶⁵ Wersety 11-17 - patrz rozdział 93. W rękopisach etiopskich druga część Apokalipsy tygodni (tygodnie 8-10) została przestawiona i stoi właśnie tu, jako 91,11-17, z dala od tygodni 1-7 (93,1-10). Aramejski zwój z Qumran (4Q212) potwierdza, że pierwotnie tekst biegł ciągiem: 93,1-10, a zaraz po nim 91,11-17. W tym przekładzie wersety te umieszczono w rozdziale 93, po wersecie 10, z podwójnym oznaczeniem [91:11]-[91:17].

List Henocha

ROZDZIAŁ 92

¹ Księga napisana przez Henocha - [sam Henoch spisał tę całą naukę mądrości, chwaloną przez wszystkich ludzi i sądzącą całą ziemię] - dla wszystkich moich dzieci, które zamieszkają na ziemi, i dla przyszłych pokoleń, które będą strzec prawości i pokoju.²⁶⁶

² Niech wasz duch nie trapi się z powodu czasów, bo Święty i Wielki wyznaczył dni dla wszystkich rzeczy.

³ Sprawiedliwy powstanie ze snu, powstanie i pójdzie ścieżkami sprawiedliwości, a cała jego droga i całe postępowanie będą w wiecznej dobroci i łasce.²⁶⁷

⁴ [Bóg] okaże sprawiedliwemu łaskę i da mu wieczną prawość. Da mu władzę, aby żył w dobroci i sprawiedliwości, i będzie on chodził w wiecznym świetle.

⁵ A grzech zginie w ciemności na zawsze i od tego dnia już nigdy nie będzie go widać.

Apokalipsa tygodni

ROZDZIAŁ 93

¹ Potem Henoch zaczął przekazywać [naukę] z ksiąg.

²⁶⁶ Nagłówek zbudowany jak w starożytnym liście: najpierw nadawca, potem adresaci. Zdanie w nawiasie kwadratowym to dopisek dawnego redaktora, przedstawiający Henocha jako pisarza i sędziego całej ziemi. Przejdźcie od „Henocha” (trzecia osoba) do „moich dzieci” (pierwsza osoba) jest już w oryginale.

²⁶⁷ „Powstanie ze snu” - sen oznacza tu śmierć; werset zapowiada zmartwychwstanie sprawiedliwych (por. 91,10; 100,5).

² I Henoch powiedział: O dzieciach sprawiedliwości, o wybranych świata i o roślinie prawości powiem wam te rzeczy. Tak, ja, Henoch, oznajmię je wam, moi synowie: zgodnie z tym, co ukazało mi się w niebiańskim widzeniu, co poznałem ze słów świętych aniołów i czego nauczyłem się z niebiańskich tablic.²⁶⁸

³ I Henoch zaczął opowiadać z ksiąg i powiedział: Urodziłem się jako siódmy, w pierwszym tygodniu, gdy sąd i sprawiedliwość jeszcze trwały.²⁶⁹

⁴ Po mnie, w drugim tygodniu, powstanie wielka niegodziwość i wyrośnie oszustwo. W nim nastąpi pierwszy koniec i w nim ocaleje jeden człowiek. A gdy [ten tydzień] się dopełni, wzrośnie nieprawość i [Bóg] ustanowi prawo dla grzeszników.²⁷⁰

⁵ Potem, w trzecim tygodniu, przy jego końcu, zostanie wybrany człowiek jako roślina sprawiedliwego sądu, a jego potomstwo stanie się rośliną sprawiedliwości na wieki.²⁷¹

⁶ Potem, w czwartym tygodniu, przy jego końcu, ukążą się widzenia świętych i sprawiedliwych, zostanie dane prawo dla wszystkich pokoleń i zostanie dla nich uczyniona zagroda.²⁷²

⁷ Potem, w piątym tygodniu, przy jego końcu, zostanie zbudowany na wieki dom chwały i panowania.²⁷³

⁸ Potem, w szóstym tygodniu, wszyscy, którzy będą w nim żyli, zostaną zaślepieni, a serca ich wszystkich bezbożnie porzucą mądrość. W nim pewien człowiek

²⁶⁸ „Roślina prawości” (także: „roślina sprawiedliwości”) - stały w tej księdze obraz Izraela, a wężiej: wiernej reszty wybranych. „Niebiańskie tablice” to księgi, w których cały bieg dziejów zapisano z góry.

²⁶⁹ „Tygodnie” to epoki dziejów świata, a nie odcinki kalendarza. Pierwszy tydzień sięga od Adama do Henocha - stąd „urodziłem się jako siódmy”, bo Henoch jest siódmym patriarchą od Adama.

²⁷⁰ Drugi tydzień to czasy potopu: „pierwszy koniec” to zagłada w wodach potopu, ocalony człowiek to Noe, a „prawo dla grzeszników” - przymierze zawarte po potopie z Noem i całą ludzkością (Rdz 9), zwane przymierzem noachickim.

²⁷¹ Trzeci tydzień: wybranym człowiekiem, „rośliną sprawiedliwego sądu”, jest Abraham, a jego potomstwo to Izrael.

²⁷² Czwarty tydzień: „widzenia świętych i sprawiedliwych” oraz „prawo dla wszystkich pokoleń” wskazują na Mojżesza i nadanie Prawa na Synaju. „Zagroda” to namiot spotkania - albo, według innych, ziemia obiecana jako bezpieczne ogrodzenie dla ludu.

²⁷³ Piąty tydzień: „dom chwały i panowania” to świątynia Salomona w Jerozolimie.

wstąpi [do nieba], a przy jego końcu dom panowania spłonie w ogniu i cały ród wybranego korzenia zostanie rozproszony.²⁷⁴

⁹ Potem, w siódmym tygodniu, powstanie pokolenie odstępcze. Wiele będzie jego czynów, a wszystkie jego czyny będą odstępstwem.²⁷⁵

¹⁰ A przy jego końcu spośród wiecznej rośliny sprawiedliwości zostaną wybrani sprawiedliwi wybrańcy, aby otrzymać siedmiokrotną naukę o całym Jego stworzeniu.²⁷⁶

[91:11] Potem korzenie nieprawości zostaną odcięte, a grzesznicy zginą od miecza; [...] zostaną wycięci bluźniercy na każdym miejscu, a ci, którzy planują przemoc, i ci, którzy popełniają bluźnierstwo, zginą od miecza.²⁷⁷

[91:12] Potem nadejdzie inny tydzień - ósmy, tydzień sprawiedliwości. Zostanie mu dany miecz, aby sprawiedliwy sąd został wykonany na ciemnościach, a grzesznicy zostaną wydani w ręce sprawiedliwych.

[91:13] Przy jego końcu [sprawiedliwi] nabędą domy dzięki swojej sprawiedliwości i zostanie zbudowany dom dla Wielkiego Króla - w chwale, na wieki.²⁷⁸

[91:14] Potem, w dziewiątym tygodniu, sprawiedliwy sąd zostanie objawiony całemu światu. Wszystkie dzieła bezbożnych znikną z całej ziemi, świat zostanie zapisany na zagładę, a wszyscy ludzie będą wypatrywać ścieżki prawości.

[91:15] Potem, w dziesiątym tygodniu, w jego siódmej części, odbędzie się wielki wieczny sąd, na którym [Bóg] dokona pomsty wśród aniołów.²⁷⁹

[91:16] Pierwsze niebo przeminie i odejdzie, a ukaze się nowe niebo, i wszystkie moce niebios będą świecić siedmiokrotnym światłem.

²⁷⁴ Szósty tydzień: od Salomona do zburzenia świątyni przez Babilończyków (586 p.n.e.). Człowiek, który „wstąpi” do nieba, to Elias (2 Krl 2,11). Spalenie „domu panowania” to zburzenie świątyni, a rozproszenie „wybranego korzenia” - wygnanie babilońskie.

²⁷⁵ Siódmy tydzień: epoka odstępstwa, powszechna zdrada wiary. To w nim księga umieszcza teraźniejszość swoich czytelników.

²⁷⁶ „Sprawiedliwi wybrańcy z wiecznej rośliny sprawiedliwości” to wierna reszta, do której zwraca się księga. „Siedmiokrotna nauka” - pełne, doskonałe objawienie; siedem to liczba pełni.

²⁷⁷ Tu zaczynają się wersety przeniesione: w rękopisach etiopskich tygodnie 8-10 stoją w rozdziale 91 (wersety 11-17), oderwane od tygodni 1-7. Aramejski zwój z Qumran (4Q212) potwierdza pierwotny ciąg: 93,1-10, a zaraz po nim 91,11-17, dlatego umieszczono je tutaj z podwójnym oznaczeniem. Sam werset 91,11 jest uszkodzony; przekład przybliżony.

²⁷⁸ „Dom dla Wielkiego Króla” - nowa, wieczna świątynia czasów zbawienia.

²⁷⁹ Pomsta „wśród aniołów” - ostateczna kara dla Czuwających, upadłych aniołów znanych z rozdziałów 6-16.

[91:17] A potem nastanie wiele tygodni bez liczby, na wieki. Wszystko będzie [trwać] w dobroci i sprawiedliwości, a grzechu już nigdy nie będzie się wspominać.

Wielkość Boga

¹¹ Bo któż spośród wszystkich synów ludzkich zdoła usłyszeć głos Świętego i się nie zatrwożyć? Któż zdoła pomyśleć Jego myśli? Któż zdoła spojrzeć na wszystkie dzieła nieba?²⁸⁰

¹² Jak miałby istnieć ktoś, kto ujrzy niebo i pojmie jego sprawy? Kto zobaczy duszę albo ducha i zdoła o tym opowiedzieć? Kto wstąpi [do nieba], zobaczy wszystkie jego krańce, ogarnie je myślą albo uczyni coś im podobnego?

¹³ Któż spośród wszystkich ludzi zdoła poznać, jaka jest szerokość i długość ziemi? Komu pokazano wszystkie jej miary?

¹⁴ Czy jest ktoś, kto zdoła zmierzyć długość nieba - jego wysokość i to, na czym jest osadzone? Kto zna liczbę gwiazd i miejsce, gdzie odpoczywają wszystkie światła?

Napomnienia dla sprawiedliwych i biada dla grzeszników

ROZDZIAŁ 94

¹ A teraz mówię wam, moi synowie: kochajcie sprawiedliwość i według niej postępujcie. Bo ścieżki sprawiedliwości są godne przyjęcia, a ścieżki nieprawości nagle zostaną zniszczone i znikną.

² Ludziom pewnego pokolenia zostaną objawione ścieżki przemocy i śmierci, lecz oni będą trzymać się od nich z daleka i nie pójdą za nimi.

³ A teraz mówię wam, sprawiedliwym: nie chodźcie ścieżkami zła ani ścieżkami śmierci. Nie zbliżajcie się do nich, abyście nie zginęli.

⁴ Szukajcie i wybierajcie dla siebie sprawiedliwość i życie godne wybranych. Chodźcie ścieżkami pokoju, a będziecie żyć i dobrze wam się powiedzie.

²⁸⁰ Wersety 11-14 to osobny fragment o niepojętości Boga: skoro nikt sam nie zdoła zbadać dzieł nieba i ziemi, wiedzę o biegu dziejów może dać tylko objawienie - takie jak Apokalipsa tygodni. W rękopisach fragment stoi zaraz po 93,10; tutaj umieszczono go po przywróconych tygodniach 8-10, aby nie rozrywać ich ciągu.

- ⁵ Zachowujcie moje słowa w myślach waszych serc i nie pozwólcie ich stamtąd wymazać. Wiem bowiem, że grzesznicy będą kusić ludzi, aby krzywdzili mądrość - tak, by nie znalazło się dla niej miejsce i by żadna pokusa nie osłabła.²⁸¹
- ⁶ Biada tym, którzy budują nieprawość i ucisk, a fundament kładą na oszustwie - bo nagle zostaną obaleni i nie zazną pokoju!
- ⁷ Biada tym, którzy budują swoje domy grzechem - bo zostaną obaleni z samych fundamentów i padną od miecza! [A ci, którzy zdobywają złoto i srebro, nagle zginą na sądzie.]²⁸²
- ⁸ Biada wam, bogacze! Zaufaliście bowiem swoim bogactwom, ale od swoich bogactw zostaniecie oderwani, bo w dniach swojego bogactwa nie pamiętaliście o Najwyższym.
- ⁹ Popelnialiście bluźnierstwo i nieprawość - i staliście się gotowi na dzień rzezi, na dzień ciemności i na dzień wielkiego sądu.
- ¹⁰ Tak mówię i tak wam oznajmiam: Ten, który was stworzył, obali was. Nad waszym upadkiem nikt się nie zlituje, a wasz Stwórca będzie się radował z waszej zguby.
- ¹¹ A wasi sprawiedliwi będą w tych dniach wyrzutem dla grzeszników i bezbożnych.²⁸³

ROZDZIAŁ 95

- ¹ O, gdyby moje oczy były chmurą wody, abym mógł nad wami płakać i wylewać łzy jak chmura deszczu - i tak odpocząć od udręki mego serca!
- ² Kto wam pozwolił uprawiać szyderstwo i niegodziwość? Sąd dosięgnie was, grzesznicy!
- ³ Nie bójcie się grzeszników, sprawiedliwi! Pan znów wyda ich w wasze ręce, abyście wykonali nad nimi sąd, jak zechcecie.
- ⁴ Biada wam, którzy rzucacie klątwy nie do cofnięcia! Uzdrawienie będzie od was daleko - z powodu waszych grzechów.
- ⁵ Biada wam, którzy odpłacacie bliźniemu złem - bo odpłacą wam według waszych czynów!

²⁸¹ Mądrość jest tu ukazana jak osoba, która szuka wśród ludzi miejsca i zostaje odepchnięta (por. 1 Hen 42).

²⁸² Zdanie w nawiasie kwadratowym jest w rękopisach najpewniej późniejszym dopiskiem.

²⁸³ Tekst dwuznaczny. Inaczej: „będą znosić pogardę od grzeszników i bezbożnych”.

⁶ Biada wam, kłamliwi świadkowie, i wam, którzy odważacie niesprawiedliwość - bo nagle zginiecie!²⁸⁴

⁷ Biada wam, grzesznicy, bo prześladowacie sprawiedliwych! Sami zostaniecie wydani i prześladowani - z powodu niesprawiedliwości - a jej jarzmo ciężko na was zaciąży.

ROZDZIAŁ 96

¹ Miejcie nadzieję, sprawiedliwi! Grzesznicy bowiem nagle zginą na waszych oczach, a wy otrzymacie nad nimi władzę, jaką zechcecie.

² W dniu udręki grzeszników wasze dzieci wzniosą się i wzlecą jak orły, a wasze gniazdo będzie wyżej niż [gniazdo] sępów. Wzniesiecie się i wejdziecie w rozpadliny ziemi i w szczeliny skał - na zawsze, jak góraliki, [z dala] od niesprawiedliwych. A syreny będą z waszego powodu wzdychać i płakać.²⁸⁵

³ Dlatego nie bójcie się wy, którzy cierpieliście, bo uzdrowienie będzie waszym udziałem: zajaśnieje wam jasne światło, a z nieba usłyszycie głos odpoczynku.

⁴ Biada wam, grzesznicy, bo wasze bogactwo upodabnia was do sprawiedliwych, lecz wasze serca dowodzą, że jesteście grzesznikami! To będzie świadectwem przeciwko wam - przypomnieniem [waszych] złych czynów.

⁵ Biada wam, którzy pożeracie najlepszą pszenicę, pijecie wino z wielkich czasz i swoją siłą deptacie pokornych!²⁸⁶

⁶ Biada wam, którzy pijecie wodę z każdego źródła - bo nagle zostaniecie strawieni i uschniecie, ponieważ porzuciliście źródło życia!

⁷ Biada wam, którzy czynicie nieprawość, oszustwo i bluźnierstwo - będzie to przypomnieniem przeciwko wam, na [wasze] zło!

⁸ Biada wam, mocarze, którzy siłą uciskacie sprawiedliwego - bo nadchodzi dzień waszej zagłady! W tych dniach - w dniu waszego sądu - nastanie dla sprawiedliwych wiele dobrych dni.

²⁸⁴ Obraz wagi: „odważać niesprawiedliwość” znaczy wydawać krzywdzące wyroki i rozstrzygnięcia, jakby ważone na sfałszowanej wadze.

²⁸⁵ Góraliki - małe zwierzęta gnieźdzące się w szczelinach skał (por. Prz 30,26; dawniej tłumaczone „borsuki”). „Syreny” (tak w wydaniu Charlesa) - żałobnie zawodzące istoty pustyni; etiopskie słowo bywa też rozumiane jako ptaki pustynne. Cały werset wydawca uznaje za tekst niepewny.

²⁸⁶ Tak w tekście poprawionym przez Charlesa (por. Am 6,6). Rękopisy etiopskie: „pijecie najlepszą wodę”.

ROZDZIAŁ 97

- ¹ Wierzcie, sprawiedliwi: grzesznicy staną się hańbą i zginą w dniu nieprawości.
- ² Wiedzcie, [grzesznicy], że Najwyższy pamięta o waszej zagładzie i że aniołowie nieba radują się z waszej zguby.
- ³ Co zrobicie, grzesznicy, i dokąd uciekniecie w owym dniu sądu, gdy usłyszycie głos modlitwy sprawiedliwych?
- ⁴ Stanie się z wami tak jak z tymi, przeciwko którym te słowa będą świadectwem: „Byliście współnikami grzeszników”.
- ⁵ W tych dniach modlitwa sprawiedliwych dotrze do Pana, a dla was nadejdą dni waszego sądu.
- ⁶ Wszystkie słowa waszej nieprawości zostaną odczytane przed Wielkim i Świętym. Wasze twarze okryją się wstydem, a On odrzuci każde dzieło zbudowane na nieprawości.
- ⁷ Biada wam, grzesznicy, którzy mieszkacie na środku morza i na suchym lądzie - [sama] pamięć o was świadczy przeciwko wam!
- ⁸ Biada wam, którzy zdobywacie srebro i złoto nieuczciwie, a mówicie: „Wzbogacił się, mamy majątki, zdobyliśmy wszystko, czego zapragnęliśmy.
- ⁹ Teraz zrobimy, co zamierzeliśmy: bo nagromadziliśmy srebra, w naszych domach pracuje wielu robotników, a nasze spichlerze są pełne - po brzegi, jak wody”.²⁸⁷
- ¹⁰ Jak woda rozplynie się wasze kłamstwo. Wasze bogactwo nie przetrwa - szybko od was odejdzie, bo wszystko zdobyliście nieuczciwie. I zostaniecie wydani wielkiemu przekleństwu.

ROZDZIAŁ 98

- ¹ A teraz przysięgam wam, mądrym i głupim: doświadczycie na ziemi wielu rzeczy.
- ² Wy, mężczyźni, będziecie się stroić bardziej niż kobieta i wkładać barwniejsze szaty niż panna - w królewskość, w wielkość i w moc. A srebro, złoto, purpura, przepych i jedzenie będą się [u was] łać jak woda.
- ³ Dlatego zabraknie im nauki i mądrości. Przez to zginą razem ze swoimi majątkami, z całą swoją chwałą i przepychem, a ich duchy - w hańbie, w rzezi i w wielkiej nędzy - zostaną wrzucone do pieca ognia.

²⁸⁷ W wydaniu Charlesa werset 9 ma dodatkowe człony (9c-9d: robotnicy, spichlerze); tutaj połączono je w jeden werset.

⁴ Przysięgam wam, grzesznicy: jak góra nie stała się niewolnikiem ani wzgórze służącą kobiety, tak grzech nie został zesłany na ziemię - to człowiek sam go stworzył. I wielkie przekleństwo spadnie na tych, którzy go popełniają.²⁸⁸

⁵ Kobiecie nie dano bezpłodności - to z powodu czynów własnych rąk umiera bezdzietna.

⁶ Przysięgam wam, grzesznicy, na Świętego i Wielkiego: wszystkie wasze złe czyny są jawne w niebiosach i żaden z waszych czynów ucisku nie jest zakryty ani ukryty.

⁷ Nie myślcie w swoim duchu i nie mówcie w swoim sercu, że nie wiecie i nie widzicie,

⁸ iż każdy grzech jest codziennie zapisywany w niebie, przed Najwyższym. Odtąd wiecie: cały ucisk, który zadajecie, jest zapisywany dzień po dniu - aż do dnia waszego sądu.

⁹ Biada wam, głupcy - bo zginiecie przez swoją głupotę! Występujecie przeciw mądrym -

¹⁰ i dobro nie będzie waszym udziałem. Wiedźcie więc, że jesteście gotowi na dzień zagłady. Nie liczcie na to, że przeżyjecie, grzesznicy. Odejdziecie i umrzecie, bo nie ma za was okupu.²⁸⁹ Jesteście bowiem przygotowani na dzień wielkiego sądu, na dzień udręki i wielkiej hańby dla waszych duchów.

¹¹ Biada wam, zatwardziałego serca, którzy czynicie zło i jecie krew!²⁹⁰ Skąd macie tyle dobrego, aby jeść, pić i się nasycać? Ze wszystkich dóbr, które Pan, Najwyższy, złożył w obfitości na ziemi. Nie zaznacie pokoju!

¹² Biada wam, którzy kochacie czyny nieprawości! Czemu spodziewacie się dla siebie dobra? Wiedźcie, że zostaniecie wydani w ręce sprawiedliwych: poderzną wam gardła, zabiją was i nie będą mieć nad wami litości.

¹³ Biada wam, którzy cieszyacie się z udręki sprawiedliwych - bo nikt nie wykopie wam grobu!

¹⁴ Biada wam, którzy lekceważycie słowa sprawiedliwych - bo nie będziecie mieć nadziei życia!

²⁸⁸ Mocna teza Listu: grzech nie przyszedł z nieba - odpowiada za niego sam człowiek. To świadome dopowiedzenie do historii o Czuwających (rozdziały 6-16): nikt nie może zrzucić własnej winy na upadłych aniołów.

²⁸⁹ Dosłownie: „nie znacie okupu” - nie istnieje cena, którą można by zapłacić za ocalenie w dniu sądu.

²⁹⁰ Jedzenie krwi łamie jeden z najstarszych zakazów, dany już Noemu (Rdz 9,4; por. Kpł 17,10-14). To znak zupełnej pogardy dla prawa Bożego.

¹⁵ Biada wam, którzy spisujecie słowa kłamliwe i bezbożne! Piszą bowiem swoje kłamstwa po to, aby ludzie ich słuchali i wyrządzali zło bliźniemu.²⁹¹

¹⁶ Dlatego nie zaznają pokoju, lecz umrą nagłą śmiercią.

ROZDZIAŁ 99

¹ Biada wam, którzy czynicie bezbożność, chlubicie się kłamstwem i je wychwalacie - zginiecie i nie będzie dla was szczęśliwego życia!

² Biada tym, którzy przekręcają słowa prawości! Łamią wieczne Prawo i czynią z siebie tych, kim nie byli - [grzeszników]. Zostaną wdeptani w ziemię.²⁹²

³ W tych dniach przygotujcie się, sprawiedliwi, aby wznieść swoje modlitwy jako przypomnienie i złożyć je jako świadectwo przed aniołami - aby oni przedstawili grzech grzeszników przed Najwyższym, na przypomnienie.

⁴ W tych dniach narody zostaną wzburzone, a rody narodów powstaną w dniu zagłady.

⁵ W tych dniach nędzarze wyjdą i porwą swoje dzieci, i porzucą je, tak że ich dzieci przez nich zginą. Porzucą swoje niemowlęta, [jeszcze] ssące, i nie wrócą do nich, i nie zlitują się nad swoimi ukochanymi.

⁶ I znowu przysięgam wam, grzesznicy: grzech jest przygotowany na dzień nieustannego rozlewu krwi.

⁷ Ci, którzy czczą kamienie, którzy rzeźbią posągi ze złota, srebra, drewna [i kamienia], i gliny, i ci, którzy - nieświadomi - czczą duchy nieczyste, demony i wszelkie bożki, nie znajdą u nich żadnej pomocy.²⁹³

⁸ Staną się bezbożni przez głupotę swoich serc, a ich oczy zostaną zaślepione przez lęk ich serc i przez widzenia sennych marzeń.

⁹ Przez nie staną się bezbożni i pełni lęku, bo całe swoje dzieło uczynili w kłamstwie i oddawali cześć kamieniowi. Dlatego zginą w jednej chwili.

²⁹¹ Mowa o fałszywych księgach: pismach nazwanych tu zwodniczymi podróbkami objawienia, które prowadzą ludzi do bezbożności - przeciwieństwo „słów sprawiedliwych” (w. 14) i ksiąg samego Henocha.

²⁹² „Przekręcanie słów prawości” i łamanie „wiecznego Prawa” to zarzut wobec tych, którzy wykładają Prawo Mojżesza na nowo, wygodnie dla siebie - i tak „czynią z siebie tych, kim nie byli”. Por. fałszywe księgi w 98,15.

²⁹³ Obraz ówczesnego bałwochwalstwa: domowe posąжки z metalu, drewna i gliny oraz kult „duchów nieczystych i demonów”. Za bożkami kryją się demony - tak samo mówi Pismo (Pwt 32,17; por. 1 Kor 10,20).

¹⁰ Ale w tych dniach błogosławieni będą wszyscy, którzy przyjmują słowa mądrości i je rozumieją, którzy strzegą ścieżek Najwyższego, chodzą ścieżką Jego sprawiedliwości i nie stają się bezbożni z bezbożnymi - bo oni będą zbawieni.

¹¹ Biada wam, którzy szerzycie zło wśród swoich bliźnich - bo zostaniecie zabici w Szeolu [krajnie umarłych]!

¹² Biada wam, którzy stosujecie oszukańcze i fałszywe miary, i tym, którzy powodują gorycz na ziemi - bo przez to zostaną doszczętnie zniszczeni!

¹³ Biada wam, którzy budujecie swoje domy ciężkim trudem innych, a całym waszym budulcem są cegły i kamienie grzechu! Mówię wam: Nie zaznacie pokoju!

¹⁴ Biada tym, którzy odrzucają miarę i wieczne dziedzictwo swoich ojców, a swoje dusze każą iść za bożkami - bo nie zaznają odpoczynku!²⁹⁴

¹⁵ Biada tym, którzy czynią nieprawość, wspierają ucisk i zabijają swoich bliźnich - aż do dnia wielkiego sądu!

¹⁶ Bo On strąci waszą chwałę, sprowadzi udrękę na wasze serca, wzbudzi swój płomienny gniew i wytraci was wszystkich mieczem. A wszyscy święci i sprawiedliwi będą pamiętać wasze grzechy.

ROZDZIAŁ 100

¹ W tych dniach ojcowie razem z synami zostaną pobici w jednym miejscu, a bracia będą padać martwi jedni obok drugich - aż strumienie popłyną ich krwią.

² Bo mężczyzna nie powstrzyma ręki od zabicia swoich synów i synów swoich synów, a grzesznik nie powstrzyma ręki od swojego czcigodnego brata. Od świtu do zachodu słońca będą się wzajemnie zabijać.

³ Koń będzie brodził po pierś we krwi grzeszników, a rydwan zanurzy się [w niej] po samą górę.²⁹⁵

⁴ W tych dniach aniołowie zstąpią do kryjówek i zgromadzą w jednym miejscu wszystkich, którzy sprowadzili grzech. W owym dniu Najwyższy powstanie, aby dokonać wielkiego sądu nad grzesznikami.²⁹⁶

²⁹⁴ Inne rękopisy: „każą iść za błędem”.

²⁹⁵ Obraz apokaliptyczny: krew bratobójczej rzezi sięga koniom po pierś (por. Ap 14,20). Mówi o skali mordy, nie o dosłownej mierze.

²⁹⁶ „Ci, którzy sprowadzili grzech” - zapewne Czuwający i wszyscy ich współnicy, ukryci przed sądem (por. rozdziały 6-16).

⁵ A nad wszystkimi sprawiedliwymi i świętymi ustanowi straż ze świętych aniołów. Będą ich strzec jak żrenicy oka, aż On położy kres wszelkiemu złu i wszelkiemu grzechowi. I choćby sprawiedliwi spali długim snem, nie mają się czego bać.²⁹⁷

⁶ Wtedy synowie ziemi zobaczą mądrych [żyjących] bezpiecznie i zrozumieją wszystkie słowa tej księgi. I poznają, że bogactwo nie zdoła ich ocalić w upadku, [który sprowadza] ich grzechy.

⁷ Biada wam, grzesznicy, w dniu wielkiej udręki - wam, którzy dręczycie sprawiedliwych i palicie ich ogniem! Otrzymacie odpłatę według waszych czynów.

⁸ Biada wam, zatwardziałego serca, którzy czuwacie po to, aby obmyślać zło! Padnie na was strach i nikt wam nie pomoże.

⁹ Biada wam, grzesznicy - z powodu słów waszych ust i z powodu czynów waszych rąk, których dokonała wasza bezbożność! Będziecie płonąć w buchających płomieniach, gorętszych niż ogień.

¹⁰ A teraz wiedźcie: On wypyta aniołów w niebie o wasze czyny, a słońce, księżyc i gwiazdy - o wasze grzechy, bo na ziemi wykonujecie sąd nad sprawiedliwymi.

¹¹ I wezwie na świadków przeciwko wam każdy obłok, mgłę, rosę i deszcz - bo wszystkie zostaną przez wzgląd na was powstrzymane, aby na was nie zstępować, i będą pamiętać o waszych grzechach.²⁹⁸

¹² Spróbujcie więc teraz dać deszczowi podarunki, żeby nie został przed wami powstrzymany, i rosie - może zstąpi, jeśli przyjmie od was złoto i srebro.²⁹⁹

¹³ A gdy w tych dniach spadną na was szron i śnieg ze swoim mrozem i wszystkie śnieżne wichry ze wszystkimi swoimi plagami - nie zdołacie się przed nimi ostać.

ROZDZIAŁ 101

¹ Przyjrzyjcie się niebu, wy wszyscy, synowie nieba, i każdemu dziełu Najwyższego. Bójcie się Go i nie czyńcie zła w Jego obecności.

²⁹⁷ „Długi sen” sprawiedliwych to śmierć przed dniem sądu. Nawet zmarli sprawiedliwi pozostają pod strażą świętych aniołów aż do końca zła (por. 91,10; 92,3).

²⁹⁸ Świadkowie kosmiczni: obłok, mgła, rosa i deszcz - zwykle znaki Bożego błogosławieństwa (por. Pwt 28,12) - staną się świadkami oskarżenia i zostaną cofnięte. Cała przyroda przechodzi na stronę sądu.

²⁹⁹ Ironia: przekupcie deszcz i rosę złotem, tak jak przekupywaliście sędziów. Przyrody kupić się nie da.

² Jeśli zamknie okna nieba i przez wzgląd na was powstrzyma deszcz i rosę, tak że nie spadną na ziemię - co wtedy zrobicie?

³ A jeśli za wasze czyny ześle na was swój gniew, nie zdołacie Go uprosić. Wypowiadaliście przecież pyszne i zuchwałe słowa przeciwko Jego sprawiedliwości. Dlatego nie zaznacie pokoju!

⁴ Czy nie widzicie kapitanów statków³⁰⁰ - jak fale miotają ich okrętami, jak szarpia nimi wichry, w jak wielkiej są udręce?

⁵ Dlatego się boją: całe ich cenne mienie płynie razem z nimi po morzu, więc w sercach przeczuwają najgorsze - że morze ich pochłonie i że w nim zginą.

⁶ Czy całe morze, wszystkie jego wody i każdy ich ruch nie są dziełem Najwyższego? Czy to nie On wyznaczył granicę temu, co morze może czynić, i ze wszystkich stron zamknął je piaskiem?

⁷ Gdy On grozi, morze lęka się i wysycha, a jego ryby i wszystko, co w nim żyje, ginie. A wy, grzesznicy mieszkający na ziemi, wy się Go nie boicie.

⁸ Czy to nie On uczynił niebo i ziemię, i wszystko, co w nich jest? Kto dał rozum i mądrość wszystkiemu, co porusza się po ziemi i w morzu?

⁹ Czy kapitanowie statków nie boją się morza? A jednak grzesznicy nie boją się Najwyższego!

ROZDZIAŁ 102

¹ W owych dniach, gdy [Najwyższy] roznieci przeciwko wam gwałtowny ogień, dokąd uciekniecie i gdzie znajdziecie ratunek? A gdy wypowie przeciwko wam swoje słowo, czy nie ogarnie was strach i przerażenie?

² Wszystkie światła [nieba] zadrżą w wielkim strachu, a cała ziemia struchleje, zatrzęsie się i ogarnie ją trwoga.

³ Wszyscy aniołowie wykonają to, co im rozkazano, i będą chcieli skryć się przed obliczem Wielkiej Chwały³⁰¹, a dzieci ziemi zadrżą i się zatrzęsą. Wy zaś, grzesznicy, będziecie przekłéci na wieki i nie zaznacie pokoju!

⁴ Nie bójcie się, dusze sprawiedliwych! Miejcie nadzieję, wy, którzy umarliście w sprawiedliwości!

³⁰⁰ Dosłownie „królowie okrętów” (tekst etiopski) - czyli kapitanowie, dowódcy statków. Cały obraz burzy morskiej przypomina Ps 107,23-30.

³⁰¹ „Wielka Chwała” - tytuł Boga zasiadającego na tronie (por. 14,20).

⁵ Nie smućcie się, że wasza dusza zeszła do Szeolu w smutku i że za życia wasze ciało nie otrzymało tego, na co zasługiwała wasza dobroć. Czekajcie raczej na dzień sądu nad grzesznikami, na dzień przekleństwa i kary.³⁰²

⁶ Bo gdy umieracie, grzesznicy mówią nad wami: „Sprawiedliwi umarli tak samo, jak my umieramy. Jaki pożytek mieli ze swoich uczynków?”

⁷ Patrzcie: umarli w smutku i w ciemności, zupełnie jak my. Czym nas przewyższyli? Odtąd jesteśmy równi.

⁸ Co otrzymają i co będą oglądać na wieki? Przecież i oni umarli - i odtąd już nigdy nie zobaczą światła”.³⁰³

⁹ Mówię wam, grzesznicy: wystarcza wam, że jecie i pijecie, że grabicie ludzi i grzeszycie, że obdzieracie ich do naga, że zdobywacie majątek i oglądacie dobre dni.

¹⁰ A czy widzieliście sprawiedliwych - jaki był ich koniec? Aż do dnia śmierci nie znaleziono w nich żadnej przemocy.

¹¹ A jednak zginęli i stali się, jakby ich nigdy nie było, a ich duchy zeszły w udręce do Szeolu.

ROZDZIAŁ 103

¹ A teraz przysięgam wam, sprawiedliwi, na chwałę Wielkiego, Czcigodnego i Potężnego w panowaniu - na Jego wielkość wam przysięgam:

² znam pewną tajemnicę. Czytałem tabliczki nieba, widziałem księgi świętych i znalazłem w nich zapisane i wyryte to, co dotyczy [zmarłych sprawiedliwych]:

³ że dla duchów tych, którzy umarli w sprawiedliwości, przygotowano i zapisano wszelkie dobro, radość i cześć; że w zamian za wasze trudy otrzymacie wiele dobra i że wasz dział będzie o wiele lepszy niż dział żywych.

⁴ Duchy tych z was, którzy umarli w sprawiedliwości, będą żyć i się radować. Ich duchy nie zginą, a pamięć o nich [nie zniknie] sprzed oblicza Wielkiego przez wszystkie pokolenia świata. Dlatego nie bójcie się już zniewag [grzeszników].

⁵ Biada wam, grzesznicy, gdy umrzecie w bogactwie waszych grzechów, a podobni do was powiedzą o was: „Szczęśliwi ci grzesznicy! Widzieli wszystkie swoje dni.

³⁰² Tak tekst etiopski. Grecki papirus Chester Beatty czyta inaczej: „bo dni, w których żyliście, były dniami grzeszników i przekleństwa na ziemi”.

³⁰³ Podobne głosy sceptyków, przeczących różnicy między losem dobrych i złych po śmierci, przytaczają Koh 2,14-16 i Mdr 2,1-9.

⁶ Umarli w dostatku i bogactwie, nie zaznali w życiu udręki ani mordy. Umarli w chwale, a za ich życia nie wykonano na nich wyroku”.

⁷ Wiedźcie, że ich dusze zostaną strącone do Szeolu i będą nieszczęsne w swojej wielkiej udręce.

⁸ W ciemność, w kajdany i w palący płomień - na surowy sąd - wejdą wasze duchy, a wielki sąd będzie trwał przez wszystkie pokolenia świata. Biada wam, bo nie zaznacie pokoju!

⁹ Nie mówcie o sprawiedliwych i dobrych, którzy żyją [na ziemi]:³⁰⁴ „W dniach naszej udręki trudziliśmy się mozolnie i zazналиśmy wszelkiego utrapienia. Spotkało nas wiele zła i zostaliśmy wyniszczeni. Było nas coraz mniej, a nasz duch osłabł.

¹⁰ Niszczono nas i nikt nie pomógł nam nawet słowem. Torturowano nas [i niszczo], a my nie liczyliśmy już, że dożyjemy następnego dnia.

¹¹ Mieliśmy nadzieję być głową, a staliśmy się ogonem.³⁰⁵ Trudziliśmy się mozolnie, ale nasz trud nie przyniósł nam nic. Staliśmy się pokarmem grzeszników i niegodziwych, a oni całym ciężarem złożyli na nas swoje jarzmo.

¹² Panowali nad nami ci, którzy nas nienawidzili i bili. Przed tymi, którzy nas nienawidzili, schylaliśmy karki, ale oni nie mieli dla nas litości.

¹³ Chcieliśmy od nich odejść, żeby uciec i zaznać spokoju, ale nie znaleźliśmy miejsca, dokąd moglibyśmy zbiec i skryć się przed nimi.

¹⁴ W naszej udręce skarżyliśmy się na nich władcom i wołaliśmy przeciwko tym, którzy nas pożerali, ale [władcy] nie zważali na nasze wołanie i nie chcieli słuchać naszego głosu.

¹⁵ Pomagali za to tym, którzy nas grabili i pożerali, i tym, którzy nas przetrzebili. Kryli ich przemoc i nie zdjęli z nas jarzma tych, którzy nas pożerali, rozpraszaali i mordowali. Kryli ich morderstwa i nie pamiętali, że [tamci] podnieśli rękę przeciwko nam”.

³⁰⁴ Wersety 9-15 to skarga, której sprawiedliwi mają już nie wypowiadać. Księga cytuję ją w całości, a odpowiedź na nią daje w rozdziale 104. To jeden z najmocniejszych starożytnych tekstów o niesprawiedliwości społecznej.

³⁰⁵ „Głowa... ogon” - odwrócenie błogosławieństwa przymierza z Pwt 28,13; por. przekleństwo z Pwt 28,44.

ROZDZIAŁ 104

- ¹ Przysięgam wam, sprawiedliwi: aniołowie w niebie pamiętają o was ku dobremu przed chwałą Wielkiego, a wasze imiona są zapisane przed Jego chwałą.
- ² Miejcie nadzieję! Kiedyś poniżało was zło i udręka, ale teraz zajaśniejecie jak światła nieba.³⁰⁶ Będziecie jaśnieć i będą was widzieć, a bramy nieba staną przed wami otworem.
- ³ Wołajcie - wołajcie o sąd, a on się wam ukaze. Za całą waszą udrękę odpowiedzą władcy i wszyscy, którzy pomagali tym, co was łupili.
- ⁴ Miejcie nadzieję i nie porzucajcie jej, bo czeka was wielka radość - jak aniołów w niebie.
- ⁵ Co będziecie musieli zrobić? Nie będziecie musieli ukrywać się w dniu wielkiego sądu. Nikt nie uzna was za grzeszników, a wieczny wyrok będzie od was daleko przez wszystkie pokolenia świata.
- ⁶ Nie bójcie się więc, sprawiedliwi, gdy widzicie, jak grzesznicy rosną w siłę i jak dobrze im się wiedzie na ich drogach. Nie łączcie się z nimi i trzymajcie się z dala od ich przemocy, bo wy macie się stać towarzyszami zastępów nieba.
- ⁷ Wy, grzesznicy, mówicie wprawdzie: „Nikt nie wyśledzi i nie zapisze wszystkich naszych grzechów”. A jednak wasze grzechy będą zapisywane dzień po dniu - wszystkie.
- ⁸ Teraz pokazuję wam, że światło i ciemność, dzień i noc widzą wszystkie wasze grzechy.
- ⁹ Nie bądźcie bezbożni w swoich sercach. Nie kłamcie, nie zmieniajcie słów prawdy i nie zarzucajcie kłamstwa słowom Świętego i Wielkiego. Nie oglądajcie się na swoje bożki, bo wszystkie wasze kłamstwa i cała wasza bezbożność nie prowadzą do sprawiedliwości, lecz do wielkiego grzechu.
- ¹⁰ A teraz znam tę tajemnicę: wielu grzeszników będzie zmieniać i przekręcać słowa prawdy. Będą mówić słowa złe, będą kłamać, dopuszczać się wielkich oszustw i pisać księgi we własnym imieniu.³⁰⁷

³⁰⁶ Por. Dn 12,3, gdzie mądrzy mają świecić jak blask nieboskłonu, a prowadzący wielu ku sprawiedliwości - jak gwiazdy. To jedna z najstarszych żydowskich wypowiedzi o świetlistym losie sprawiedliwych po śmierci.

³⁰⁷ Inaczej: „księgi o własnych słowach”. Wersety 10-13 - przestroga przed przeinaczaniem i fałszowaniem ksiąg oraz obietnica ich wiernego przekazania - to jedno z najstarszych świadectw troski o nienaruszony przekaz tekstu i ważny punkt w historii tradycji henochickiej.

¹¹ Ale gdy zapiszą wiernie w swoich językach wszystkie moje słowa, gdy niczego w nich nie zmienią ani nie ujmą, lecz zapiszą wiernie wszystko, o czym od początku świadczyłem,

¹² wtedy - znam i tę drugą tajemnicę - księgi zostaną dane sprawiedliwym i mądrym i staną się źródłem radości, prawości i wielkiej mądrości.

¹³ Tak, księgi zostaną im dane, a oni w nie uwierzą i będą się nimi radować. Wtedy wszyscy sprawiedliwi, którzy poznali z nich wszystkie drogi prawości, otrzymają zapłatę.

ROZDZIAŁ 105

¹ W owych dniach - mówi Pan - wezwą dzieci ziemi i złożą przed nimi świadectwo o swojej mądrości. Pokażcie im ją! Wy przecież jesteście ich przewodnikami i nagrodą na całej ziemi.

² Bo Ja i mój Syn³⁰⁸ połączymy się z nimi na zawsze na drogach prawości za ich życia. I zaznacie pokoju. Radujcie się, dzieci prawości! Amen.

³⁰⁸ Miejsce dyskutowane. Rozdziału 105 brak w greckim papirusie Chester Beatty; „mój Syn” bywa rozumiany jako Mesjasz, jako syn Henocha (Matuzalem) albo jako późniejsza głoś chrześcijańska.

Apokalipsa Noego

ROZDZIAŁ 106

¹ Po pewnym czasie mój syn Matuzalem wziął dla swojego syna Lamecha żonę. Poczęła z niego i urodziła syna.³⁰⁹

² Jego ciało było białe jak śnieg i czerwone jak rozkwitła róża, a włosy na jego głowie i jego długie loki [były] białe jak wełna. Oczy miał piękne. Gdy je otworzył, rozświetlił cały dom jak słońce - cały dom zajaśniał.

³ Zaraz potem podniósł się w rękach położnej, otworzył usta i rozmawiał z Panem sprawiedliwości.

⁴ Jego ojciec Lamech przestraszył się go, uciekł i przyszedł do swojego ojca Matuzalema.

⁵ Powiedział mu: „Urodził mi się dziwny syn. Nie jest podobny do człowieka - przypomina synów Boga nieba. Jest innej natury, niepodobny do nas. Jego oczy są jak promienie słońca, a twarz pełna chwały.

⁶ Wydaje mi się, że nie pochodzi ode mnie, lecz od aniołów. Boję się, że za jego dni stanie się na ziemi coś przedziwnego.

⁷ A teraz, mój ojcze, proszę cię usilnie i błagam: idź do naszego ojca Henocha i poznaj od niego prawdę, bo on mieszka wśród aniołów”.

⁸ Gdy Matuzalem usłyszał słowa swojego syna, przyszedł do mnie na krańce ziemi, bo usłyszał, że tam przebywam. Zawołał głośno, a ja usłyszałem jego głos i przyszedłem do niego. Powiedziałem mu: „Jestem tu, mój synu. Po co do mnie przyszedłeś?”

³⁰⁹ Rozdziały 106-107 pochodzą z odrębnego pisma o Noem. Zachowały się także po grecku (papirus Chester Beatty) i we fragmencie łacińskim, a tę samą scenę opowiada aramejski Apokryf Księgi Rodzaju z Qumran (1 QapGen).

⁹ Odpowiedział: „Przyszedłem do ciebie z powodu wielkiej troski, zbliżyłem się do ciebie z powodu niepokojącego widzenia.

¹⁰ A teraz posłuchaj mnie, ojcze. Mojemu synowi Lamechowi urodził się syn, jakiego jeszcze nie było, a jego natura nie jest naturą człowieka. Barwa jego ciała jest bielsza niż śnieg i czerwiejsza niż rozkwitła róża, włosy na jego głowie są bielsze niż biała wełna, a jego oczy są jak promienie słońca. Otworzył oczy i rozświetlił cały dom.

¹¹ Podniósł się w rękach położnej, otworzył usta i błogosławił Pana nieba.

¹² Jego ojciec Lamech przestraszył się i uciekł do mnie. Nie wierzy, że [chłopiec] pochodzi od niego; [sądzi], że jest na podobieństwo aniołów nieba. I dlatego przyszedłem do ciebie, abyś mi oznajmił prawdę”.

¹³ A ja, Henoch, odpowiedziałem mu: „Pan dokona na ziemi nowej rzeczy. Widziałem to już w widzeniu i oznajmiam ci: za pokolenia mojego ojca Jareda³¹⁰ niektórzy aniołowie nieba przekroczyli słowo Pana.

¹⁴ Popelnili grzech i przekroczyli prawo. Połączyli się z kobietami, zgrzeszyli z nimi, niektórzy z nich poślubili i mieli z nimi dzieci.

¹⁵ Na całą ziemię przyjdzie wielka zagłada: nastanie potop i przez cały rok będzie [trwać] wielkie zniszczenie.

¹⁶ Ale to dziecko, które wam się urodziło, ocaleje na ziemi, a razem z nim uratują się jego trzej synowie. Gdy wszyscy ludzie na ziemi wymrą, on i jego synowie zostaną ocaleni.

¹⁷ Zrodzą na ziemi olbrzymów - nie z ducha, lecz z ciała. [Dlatego] przyjdzie na ziemię wielka kara i ziemia zostanie oczyszczona z wszelkiego zepsucia.³¹¹

¹⁸ A teraz oznajmij swojemu synowi Lamechowi, że ten, który mu się urodził, naprawdę jest jego synem. Nadaj mu imię Noe, bo on pozostanie wam [jako reszta]. On i jego synowie zostaną ocaleni z zagłady, która przyjdzie na ziemię z powodu całego grzechu i całej nieprawości - [z powodu tego], co dopełni się na ziemi za jego dni.

³¹⁰ „Pokolenie Jareda” - aluzja do zstąpienia Czuwających za dni Jareda (por. 6,6). Hebrajskie imię Jared (Jered) łączy się z czasownikiem *jarad* - „zstępować”.

³¹¹ W rękopisach to zdanie stoi w tym miejscu, choć mówi o potomstwie Czuwających, a nie o synach Noego. Wielu wydawców (m.in. Charles) przenosi je po w. 14.

¹⁹ Potem jednak nastanie nieprawość jeszcze większa niż ta, która dopełniła się na ziemi wcześniej. Znam bowiem tajemnice świętych: Pan mi je pokazał i objawił, a ja przeczytałem je na tabliczkach nieba.

ROZDZIAŁ 107

¹ Zobaczyłem, że jest na nich zapisane, iż pokolenie za pokoleniem będzie czynić zło, aż powstanie pokolenie sprawiedliwości. [Wtedy] zło zostanie zniszczone, grzech zniknie z ziemi, a na nią przyjdzie wszelkie dobro.

² A teraz, mój synu, idź i oznajmij swojemu synowi Lamechowi, że dziecko, które się urodziło, naprawdę jest jego synem i że nie ma w tym kłamstwa”.

³ Gdy Matuzalem usłyszał słowa swojego ojca Henocha - bo [Henoch] pokazał mu wszystko, co ukryte - wrócił, przekazał je [Lamechowi] i nadał temu dziecku imię Noe, bo on pocieszy ziemię po całej zagładzie.³¹²

³¹² Imię Noe (hebr. *Noach*) połączono tu z pociechą i odpoczynkiem - por. Rdz 5,29.

Dodatek końcowy

ROZDZIAŁ 108

¹ Inna księga, którą Henoch napisał dla swojego syna Matuzalema i dla tych, którzy przyjdą po nim i będą zachowywać Prawo w dniach ostatecznych.³¹³

² Wy, którzy czyniliście dobro, czekajcie na owe dni - aż nadejdzie koniec czyniących zło i skończy się siła przestępców.

³ Czekajcie, aż przeminie grzech. Ich imiona zostaną bowiem wymazane z księgi życia i z ksiąg świętych, a ich potomstwo zginie na zawsze. Ich duchy zostaną zabite: będą krzyczeć i zawodzić na bezładnym pustkowiu i będą płonąć w ogniu, bo nie ma tam ziemi.

⁴ Zobaczyłem tam coś jakby obłok, którego nie dało się przejrzeć - był tak głęboki, że nie mogłem sięgnąć wzrokiem ponad niego. Widziałem jasno buchający płomień ognia i [coś] jakby świecące góry, które wirowały i przetaczały się z miejsca na miejsce.

⁵ Zapytałem jednego ze świętych aniołów, którzy byli ze mną: „Co to za jaśniejące [miejsce]? Przecież to nie jest niebo, tylko płomień buchającego ognia oraz głos płaczu, krzyku, lamentu i dotkliwego bólu”.

⁶ Powiedział mi: „Miejsce, które widzisz - właśnie tam wtrąca się duchy grzeszników i bluźnierców, tych, którzy czynią zło, i tych, którzy przekręcają wszystko, co Pan powiedział przez usta proroków o rzeczach przyszłych.

⁷ Niektóre z tych rzeczy zapisano bowiem i utrwalono w górze, w niebie, aby aniołowie mogli je czytać i wiedzieć, co spotka grzeszników, a co duchy pokornych - tych, którzy trapiли swoje ciała i otrzymali od Boga zapłatę, oraz tych, których źli ludzie okrywali hańbą.

³¹³ Rozdział 108 zachował się tylko po etiopsku i uchodzi za późniejszy dodatek do całego zbioru - osobne słowo pociechy dla prześladowanych sprawiedliwych, dopisane jako zakończenie księgi.

⁸ To ci, którzy kochali Boga, a nie kochali złota ani srebra, ani żadnych dóbr tego świata - swoje ciała wydali na udrękę.

⁹ To ci, którzy odkąd zaistnieli, nie pragnęli ziemskiego pokarmu, ale wszystko uważali za przemijające tchnienie i według tego żyli. Pan wypróbował ich wielokrotnie, a ich duchy okazały się czyste, by mogły błogosławić Jego imię”.

¹⁰ Wszystkie błogosławieństwa, które są dla nich przeznaczone, opisałem w księgach. [Bóg] wyznaczył im zapłatę, bo okazało się, że umiłowali niebo bardziej niż własne życie na świecie. Choć źli ludzie ich deptali, choć znosili od nich obelgi i szyderstwa i okrywano ich hańbą - oni Mnie błogosławili.³¹⁴

¹¹ A teraz przywołam duchy dobrych, [tych] z pokolenia światła, i przemienię tych, którzy urodzili się w ciemności i którym w ciele nie oddano czci, na jaką zasługiwała ich wierność.

¹² Wyprowadzę w jaśniejące światło tych, którzy umiłowali moje święte imię, i posadzę każdego z nich na tronie jego chwały.

¹³ Będą jaśnieć przez czasy niezliczone, bo sądem Boga jest sprawiedliwość: wiernym okaże wierność w przybytku prawych dróg.

¹⁴ I zobaczą, jak ci, którzy urodzili się w ciemności, zostaną wrzuceni w ciemność, podczas gdy sprawiedliwi będą jaśnieć.

¹⁵ Grzesznicy będą głośno krzyczeć, widząc, jak tamci jaśnieją, a sami pójdą tam, gdzie wyznaczono im dni i czasy.

*Tu kończy się widzenie Henocha.*³¹⁵

³¹⁴ W tym wersecie głos przechodzi od anioła przez Henocha („opisałem w księgach”) do samego Boga („Mnie błogosławili”), który mówi już do końca rozdziału.

³¹⁵ Zdanie zamykające to kolofon - dopisek kopisty kończący całą księgę w rękopisach etiopskich.

♦

Nota redakcyjna

Podstawa przekładu

Tekstem wiodącym jest tradycja etiopska - jedyny pełny świadek księgi. Tam, gdzie zachowały się fragmenty greckie (rozdz. 1-32 w kodeksie z Akhmim, cytaty Synkellosa dla rozdz. 6-16, papirus Chester Beatty dla rozdz. 97-107) lub aramejskie z Qumran (4Q201-4Q212), użyto ich do korekty miejsc zepsutych przez kopistów. Przy rozstrzyganiu spornych lekcji punktem odniesienia był krytyczny przekład R.H. Charlesa (1912/1917), pozostający w domenie publicznej, oraz późniejsze ustalenia badaczy (Knibb; Nickelsburg-VanderKam). Wybory tekstowe odmienne od Charlesa albo od tekstu etiopskiego są zaznaczone w przypisach.

Numeracja

Numeracja rozdziałów i wersetów odpowiada standardowym wydaniom naukowym, dzięki czemu tekst można porównywać z literaturą przedmiotu i innymi przekładami. Względem wcześniejszej polskiej wersji, która posłużyła za punkt wyjścia dla układu treści, poprawiono:

- **wersety zdublowane** - rozdz. 41 (dwa razy „4”), 72 (dwa razy „3”), 73 (dwa razy „6”);
- **wersety przestawione** - rozdz. 18 (...14, 17, 16) i 45 (...3, 7, 5, 6);
- **wersety pominięte** - 9,5; 63,3; 67,6; 69,17-18; 76,9; 83,3; 83,7; 90,11; 90,13-15; 99,5; 102,3; 103,11; 108,3 (uzupełnione z wydań krytycznych);
- **granice wersetów łamane w połowie zdania** - kilkadziesiąt miejsc, najliczniej w rozdz. 10, 14, 62, 89, 90 i 102;

- **tytuły sekcji wklejone w tekst wersetów** - usunięte z 5,9; 8,4; 11,2; 14,7; 14,23; 16,3; 20,8; 27,5; 36,4; 37,5; 44,1; 57,3; 71,17; 91,19; 93,17; 105,2 i przywrócone jako nagłówki;
- **błędy liczbowe w Księdze astronomicznej** - długość roku (364, nie 360 dni), rachunek godzin dnia i nocy w 72,10, sumy dni w 74,12-15, liczba stacji słońca w 75,2;
- **imiona** - „Rafał” → Rafael, „Renoch” → Henoch, „Szernijaza” → Szemiha-za, „Arsialaiur” → Sariel, uporządkowana lista wodzów Czuwających w 6,7 oraz genealogia w 37,1.

Apokalipsa tygodni (rozdz. 91 i 93)

W rękopisach etiopskich Apokalipsa tygodni jest rozerwana: epoki od pierwszej do siódmej stoją w 93,1-10, a epoki od ósmej do dziesiątej - wcześniej, w 91,12-17. Aramejski zwój z Qumran (4Q212) potwierdza, że pierwotnie tekst biegł jednym ciągiem: 93,1-10, a zaraz po nim 91,11-17. W tym wydaniu zachowano pierwotny porządek: epoki ósma-dziesiąta są wstawione po 93,10 i oznaczone podwójnie - [91:11]-[91:17] - tak aby zachować oba systemy odniesień. Rozdział 91 przechodzi z wersetu 10 na 18, z przypisem odsyłającym do rozdziału 93.

Konwencje

- **[Nawiasy kwadratowe]** oznaczają słowa dodane przez tłumacza: spójniki i dopowiedzenia potrzebne dla jasności, objaśnienia terminów przy pierwszym wystąpieniu oraz współczesne przeliczenia miar. Poza nawiasami nie ma nic, czego nie ma w tekście oryginalnym.
- **Wielokropek** oznacza lukę w rękopisach (np. 60,21; 60,24; 69,16).
- **Przypisy** podają alternatywne tłumaczenia, warianty tekstu, objaśnienia kulturowe i historyczne oraz ostrzeżenia w miejscach uszkodzonych. Jest ich w całej księdze ponad trzysta.
- Powtarzające się formuły oddawane są zawsze tym samym zwrotem - najważniejsza z nich, refren wyroku na Czuwających i grzeszników, brzmi konsekwentnie: „Nie zaznacie pokoju!”.

- ♦ Rozdział 108 wydzielono jako **Dodatek końcowy**: zachował się tylko po etiopsku i powszechnie uchodzi za późniejszy apendyks, dopisany do już zamkniętego zbioru.

Redakcja tego wydania

Całość przekładu, przypisy i noty przejrzał 20 września 2026 roku model językowy Fable 5.1 (model AI) i on podpisuje to wydanie jako redaktor. Każdy werset porównano z angielskim przekładem R.H. Charlesa. Poprawiono błędy rzeczowe i językowe, uzgodniono imiona i odsyłacze, ujednolicono cudzysłowy i zapis sygnatur, a w przypisach uzupełniono miejsca, w których przekład odchodzi od Charlesa. Do tego wydania powstały też nowe plansze: rysunki ołówkiem wygenerowane komputerowo według opisów scen ułożonych na podstawie tekstu księgi. Wcześniejsze wersje tekstu też powstały z pomocą modeli językowych. Uwagi do tekstu można zgłaszać przez stronę chrzescijanie-rzeszow.pl.